Cena egz. 20 groszy

Dziś: List z Francji „Pouczające strajki“

14 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu.
Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 2 w Gdyni, Skwer Kościuszki 24, I ptr.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2.95 zł. miesięcznie, 8.85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.34 zł. miesięcznie, 10.00 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 6.95 zł., zagranicę 9.25 zł. miesięcznie.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299. | Założyciel Jan Teska. | Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 187 | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 17 sierpnia 1937 r. | Rok XXXI.

List z Warszawy.

Po 17 rocznicy „Cudu nad Wisłą“.

Pamiętny i chwalebny był dzień, dzień 15 sierpnia. W tym dniu obchodzimy rocznicę „Cudu nad Wisłą“ i zarazem święto Matki Boskiej. Przez szereg lat święto to nie było szanowane przez cały naród. Już na ugorach sanacji tj. bardzo późno zorientowano się, że popełniono wielki błąd i w następstwie ukazało się zarządzenie, głoszące, że **dzień 15 sierpnia jest „Dniem Żołnierza Polskiego“.**

Od niedawna się to dzieje, to też zachowała się do dziś **linia podziału.** Osobno święcili **dzień „Czynu Chłopskiego“** ludowcy w całym kraju, osobno **Stronnictwo Narodowe w Warszawie,** osobno hallerczycy i pokrewne organizacje w Ossowie i na wielkim cmentarzu poległych, w podwarszawskim **Radzyminie.**

Pogoda wszystkim nie dopisała. Lał niemiłosiernie deszcz. To też z programu oficjalnego rychło zrezygnowano, ograniczając się do wysłuchania **mszy św. w kościele garnizonowym.** Niepogoda odbiła się także na frekwencji obchodów Stronnictwa Ludowego i Str. Narodowego.

Od wielu lat po raz pierwszy pozwolono endecji na **publiczne manifestacje** w obrębie stolicy. Mimo wielkiego deszczu widzieliśmy **liczne szeregi umundurowanych Młodych Stronnictwa.** Rewia sił objęła cały powiat warszawski. Maszerowano z fantazją i muzyką. Znać było, że w tych szeregach jest **zapał i wiara** w wyznawaną ideę. Witano się huraganowymi okrzykami i podniesieniem rąk. W pochodzie niesiono wiele transparentów z napisami **przeciwko fołksfrontowi w Polsce.** Była to przede wszystkim **rewia młodzieży endeckiej.** Mimo najgorszych warunków wypełnili oni szczelnie cały rynek. Brak było tylko „starych“.

W historycznym już Ossowie zebrało się wiele ludzi. Ograniczono się do wysłuchania mszy św. i do złożenia wieńców na grobie poległych. To samo dopełniło się **na polach Radzymina.** PKP należy się podziękowanie, gdyż postarano się otworzyć dla wygody podróżnych przystanek kolejowy, zwany Ossów. Niech i następne pokolenia odbywają pielgrzymki na pole bitwy podwarszawskiej, by czcić **wielki poryw zbrojny zjednoczonego narodu polskiego.**

Warszawa wydaje się nam w tej chwili jeszcze biedniejsza i uboższa. Z ulic śródmieścia pewnego dnia **zniknęły luksusowe auta, wspaniałe limuzyny i bardzo kosztowne maszyny.** Jak się okazuje, dygnitarze państwowi wyemigrowali na wywczasy. Ale gdy prawdziwy sportowiec **minister komunikacji p. Ulrych** podróżuje koleją, **minister Kościałkowski** np. jechał maszyną **z dalekiej Wileńszczyzny,** z własnego majątku, **na zjazd do Krakowa,** a stamtąd aż do **Gdyni nad morze.**

Wielu takim panom wydaje się, że **rządy, władza, luksus i przepych do nich wyłącznie należy,** i że ze swoim stanowiskiem elitarnym nie rozstaną się nigdy, bo powołanie do rządzenia krajem mają jakoby we krwi. Taką zarozumiałością często grzeszą dyplomaci, którzy powołują się zresztą na dość duży autorytet. Lekarz japoński dr Aragaki leczył wielu dyplomatów i przy tej sposobności przeprowadzał odpowiednie badania. Stwierdza on, że **olbrzymia większość dyplomatów jest przynależna do grupy krwi O.** Przynależni do tej grupy ludzie odznaczają się dużym zrównoważeniem, uporem, dumą, opanowaniem i zaufaniem we własne siły. Nasz minister spraw zagranicznych niewątpliwie należy do tej grupy, gdyż uważany jest jako nieusuwalny **„żelazny minister spraw zagranicznych“.**

Biorąc to pod uwagę, czołowi przywódcy **klubu 11 listopada** powinni posiadać u siebie **całe laboratorium** do przeprowadzenia odpowiednich badań. Ambicją bowiem ich jest obsadzać odpowiednie, ważne stanowiska swoimi ludźmi, a stanowiąc zespół zgrany, na zasadach wodzostwa i posłuszeństwie oparty, będą chcieli odgrywać rolę w polityce, a nawet wywierać wpływ na rządy. Już dziś zasięg wpływów tego klubu stale się powiększa. W szeregach klubu są **ludzie z różnych dzielnic.** Członkiem tej wylęgarni przyszłych starostów, dyrektorów, prezesów jest m. in. **uzdolniony bardzo Pomorzanin,** który już dziś chodzi w aureoli kandydata na wojewodę pomorskiego, czekającego tylko, kiedy dla niego wybije godzina.

Wojna japońsko-chińska

pochłania coraz więcej ludzi i materiału



Japońskie dowództwo obserwuje przebieg walk pod Szanghajem.

Tientsin, 16. 8. (PAT) Japończycy w przyśpieszonym tempie **wysyłają posiłki do Chin północnych z Korei i Mandżurii.** Od wczoraj rano do Tientsinu przybyło **60 pociągów wojskowych z materiałem wojennym i oddziałami wojsk japońskich.** Posiłki te obliczają **na 30 tysięcy ludzi.** Samoloty japońskie w dalszym ciągu lądują w Tientsinie i Pekinie.

W kołach japońskich twierdzą, iż lotnictwo chińskie nie brało żadnego udziału w walkach pod Pekinem i Nankau.

Tokio, 16. 8. (PAT) Z Szanghaju donoszą, że samoloty japońskie bombardowały wczoraj po południu Hang-Kiu i Kuang-Te na południowy wschód od Nankinu. **Zniszczono 5 hangarów.**

Wczoraj nad Szanghajem rozegrała się **walka powietrzna,** podczas której trzy samoloty chińskie **zostały strącone.**

Chiny gotowe są na wszystko.

Szanghaj, 16. 8. (PAT) Chińska agencja Central News donosi, iż rząd chiński postanowił nie opuszczać Nankinu, bez względu na to, **jaki rozwój przyjmą wypadki.**

Chiński minister spraw zagranicznych ogłosił komunikat, w którym mówi o **gotowości Chin do obrony przed zaborczymi zakusami Japonii.**

Wielka bitwa, w której padło 9 ludzi.

Tientsin, 16. 8. (PAT) Przedstawiciel japońskiego sztabu generalnego oświadczył dziennikarzom, iż straty japońskie w bitwie pod Nankou, **wyniosły 9-ciu zabitych i 60 rannych.** Teren, na którym rozgrywały się walki był bardzo trudny, w szczególności wielkie przeszkody **musiała przezwyciężać artyleria.** Mur chiński posiada jeszcze duże znaczenie obronne. Japończycy są przekonani, iż będą **posuwali się naprzód dosyć powolnie.**

Skutki bombardowania.

Tokio, 16. 8. (PAT) Według agencji Domei, podczas wczorajszego bombardowania koncesji międzynarodowej przez samoloty chińskie w Szanghaju, w koncesji francuskiej **zginęło od bomb 445 osób, a 821 odniosło rany.** W koncesji międzynarodowej jest **495 zabitych i 600 rannych.**

Japończycy niszczą chińskie lotnictwo.

Tokio, 16. 8. (PAT) Lotnictwo japońskie, według agencji Domei, przeprowadziło energiczną akcję w celu zniszczenia wszystkich ośrodków lotniczych chińskich w okręgu Szanghaju. W czasie tej akcji **zniszczono 70 samolotów chińskich.**

Poza tym samoloty japońskie zaatakowały lotniska w Encziao w pobliżu Hang-Czau oraz lotnisko Kwang-Te na połowie drogi pomiędzy Nankinem a Hang-Czau, **niszcząc hangary i 12 samolotów.** W drodze powrotnej eskadra japońska obrzuciła bombami lotnisko Cziao-Tsu-Czen w pobliżu Hang-Czau.

Liczne samoloty chińskie spłonęły.

Wczoraj rano eskadra samolotów japońskich **zniszczyła trzy samoloty na przedmieściu Szanghaju Hung-Wao.**

Mechanizm czy brak doświadczenia?

Szanghaj, 16. 8. (PAT). Wczoraj rano w Szanghaju i jego okręgu panował zupełny spokój. Zamilkły nawet armaty. **Słychać było jedynie od czasu do czasu trzask karabinów maszynowych.**

Władze chińskie są jeszcze pod wrażeniem wczorajszych incydentrów, które mogą im poważnie zaszkodzić. Dochodzenie oficjalne trwa jeszcze, ale już teraz jest pewnym, że zbombardowanie koncesji międzynarodowej przez lotników chińskich **było następstwem wypadku,** a nie aktem świadomym. Istnieją w tej sprawie dwie hipotezy:

Chińska agencja Central News przypuszcza, iż bomby spadły przypadkowo po odniesieniu ran przez lotnika chińskiego i **uszkodzeniu mechanizmu, utrzymującego pociski.** Według drugiej hipotezy, która wydaje się korespondentowi Havasa bardziej prawdopodobną, bomby chińskie spadły na teren koncesji międzynarodowej z powodu **nieostrożności i niedostatecznego doświadczenia lotnika chińskiego,** który chciał zbombardować okręty japońskie, stojące w pobliżu koncesji, nie licząc się z **niebezpieczeństwem, na jakie naraża gęsto zaludnioną dzielnicę.**

Mgła w Szanghaju.

Szanghaj, 16. 8. (PAT). Wszystkie szpitale sąprzepełnione. W mieście panuje bardzo silna mgła, tak że widzialność jest bardzo mała. **Niepogoda i ulewne deszcze zwiększają jeszcze cierpienia uchodźców,** którzy spędzili noc bez dachu nad głową.

We wtorek **zacznie się ewakuowanie w Szanghaju kobiet i dzieci, obywateli brytyjskich.**

Pociski, wystrzelone przez japońskie działa przeciwlotnicze, padły na bulwarze Joffre, znajdującego się w środku koncesji francuskiej. **Dwie osoby zostały zabite, 4 odniosły rany.**

Walka powietrzna nad Nankinem.

Nankin, 16. 8. (PAT). Walka powietrzna ponad Nankinem trwała przeszło godzinę. Z powodu złych warunków atmosferycznych i małego pola widzenia, samoloty były **zmuszone do obniżenia lotu.**

Kiedy rozległy się głosy syren, ruch w mieście został całkowicie wstrzymany. Ulice opróżniły się. Na skrzyżowaniach i placach **ustawiono działa przeciwlotnicze.** Samoloty japońskie **w liczbie 12 ukazały się nad miastem o godz. 14.** Zrzucono dwie bomby na lotnisko handlowe, znajdujące się w centrum miasta, 5 bomb spadło na lotnisku wojskowym, uszkadzając dwa samoloty szkolne i jeden z hangarów.

Na spotkanie samolotów japońskich wyruszyła **eskadra chińska z 27 aeroplanów.** Do gwałtownego starcia doszło ponad dzielnicą miasta, gdzie się znajduje oddział agencji Reutera. Jeden z pocisków przeciwlotniczych wpadł nawet do jednego z pokojów redakcji, nie wyrządzając jednakże większych szkód i nikogo nie raniąc.

Chińczycy twierdzą, iż **strącili 6 samolotów japońskich,** nie tracąc ani jednego aeroplanu. Na lotnisku, w pobliżu Nankinu korespondent Reutera widział jeden ze strąconych samolotów japońskich. **Z pod szczątków jego wydobyto zwłoki zwęglone pięciu członków załogi.**

Gwałtowne natarcie Japończyków.

Szanghaj, 16. 8. (PAT) Według ostatnich wiadomości, wojska japońskie **rozpoczęły w Szanghaju przeciwko pozycjom chińskim gwałtowne natarcie od strony morza, lądu i z powietrza.** Samoloty japońskie bombardowały przede wszystkim Hung-Yao i pozycje chińskie na zachód od Szanghaju.

Zaostrzenie sytuacji w Palestynie.

Jerozolima, 16. 8. (PAT) Pod koniec tygodnia sytuacja uległa **dalszemu zaostrzeniu.** W Safed Dzenin rzucono kilka bomb, które na szczęście nie wyrządziły większych szkód. Sanatorium znajdujące się w pobliżu Jerozolimy **było ostrzeliwane kilkakrotnie przez nieznanych osobników.** Wioski arabskie zaczynają porozumiewać się przy pomocy świetlnych sygnałów. Wzmożona akcja terrorystyczna budzi wśród żydów **poważne zaniepokojenie.**

Huragan nad Wenecją.

Rzym, 16. 8. (PAT) Wczoraj przeszedł nad Wenecją gwałtowny huragan, który **trwał godzinę.** Huragan powyrywał drzewa z korzeniami i **pozrywał dachy domów.** Komunikacja pomiędzy Wenecją a Lido **została zamknięta.**

Katastrofa kolejowa.

Grenoble, 16. 8. (PAT) Dzisiaj rano na dworcu w Grenoble z powodu pomyłki dróżnika pociąg, podążający do Chambery wpadł na pociąg towarowy, **20 pasażerów odniosło lekkie rany.**

Nuncjusz papieski w 17 rocznicę „Cudu nad Wisłą“.

Warszawa, 16. 8. (PAT) Wczoraj jako w rocznicę zwycięskiej bitwy pod Warszawą o godz. 8 rano, ksiądz nuncjusz apostolski msgr. Cortesi odprawił w bazylice Serca Jezusowego na Pradze nabożeństwo dziękczynne.

Bojówki PPS. rozbiły zgromadzenie Str. Narodowego.

Kraków, 16. 8. (PAT) W ramach obchodu rocznicy 15 sierpnia Stronnictwo Narodowe w Krakowie usiłowało zorganizować oddzielnie dla swoich członków i sympatyków zebranie w sali powystawowej przy ul. Rajskiej. Z chwilą rozpoczęcia się zgromadzenia doszło między **przybyłą grupą PPS a zgromadzonymi narodowcami do zajścia,** w wyniku którego **kilka osób zostało poturbowanych.** Przybyłe na miejsce organa policji państwowej niezwłocznie przywróciły porządek.

250.000 pątników w Kalwarii Zebrzydowskiej.

Kraków, 16. 8. (PAT) Wczoraj zakończyły się w Kalwarii Zebrzydowskiej uroczystości odpustowe w związku z 50-leciem koronacji cudownego obrazu Matki Boskiej. W procesji z cudownym obrazem wzięło udział **przeszło 150.000 pątników.** Ogółem w uroczystościach odpustowych w ostatnim tygodniu wzięło udział przeszło 250.000 wiernych.

Koronacja cudownego obrazu Matki Boskiej w Odporyszowie.

Tarnów, 16. 8. (Tel. wł.) W Odporyszowie odbyły się dwudniowe uroczystości, związane z koronacją cudownego obrazu Matki Boskiej. W dniu wczorajszym aktu koronacyjnego dokonał **ks. biskup Lisowski.** W uroczystości wzięło udział ponad 100.000 wiernych. Wioska Odporyszów jak i miasteczko Żabno było bogato udekorowane flagami o barwach państwowych i papieskich.

Rolnicy przepędzili bezbożników.

Jarocin. Kiedy mieszkańcy wsi Roszków pod Jarocinem w Wielkopolsce udali się do kościoła parafialnego w Siedleminie zjechało do Roszków czterech mężczyzn, którzy odwiedzali domy i rozrzucali broszurki bezbożnicze i ulotki przeciwkatolickie. Znajdujący się w domu prezes Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży, widząc co się dzieje, zorganizował szybko kilku ludzi, którzy zatrzymali wysłanników, odebrali im „bibułę“ bezbożniczą, niszcząc ją, poczym przepędzili ich ze wsi.

Po przepędzeniu bezbożników ze wsi pod „honorową“ eskortą odprowadzono ich na posterunek policji w Jarocinie.

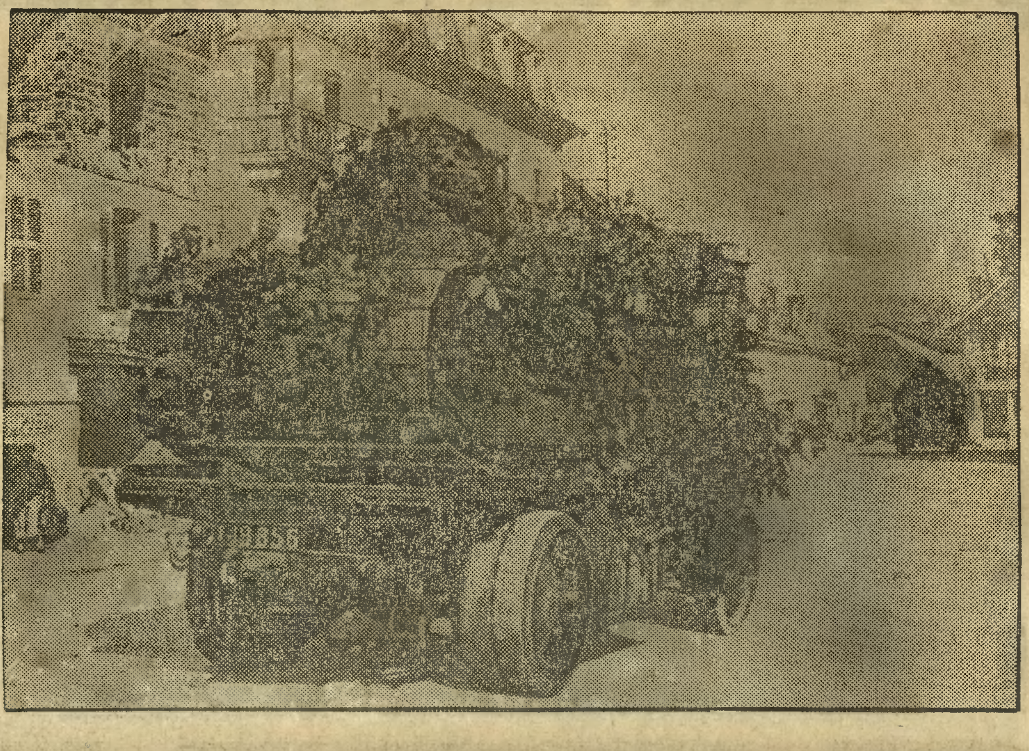
Pan Prezydent Mościcki z małżonką opuszcza Juratę.

Co niedzieli słuchał Mszy św. — Zetknięcie się z rybakami.

Gdynia, 16. 8. (PAT) Pobyt Pana Prezydenta R. P. z małżonką nad brzegami naszego morza dobiega końca. Jak wiadomo, Prezydent zamieszkuje w Juracie jedną z drewnianych parterowych will osiedla „oficerskie domy wypoczynkowe“, położoną tuż nad brzegiem zatoki. **W każdą niedzielę i święto słucha Pan Prezydent Mszy św.,** odprawianej przez ks. kapelana Humpolę w hallu willi, zamienionym na kaplicę. Dopisująca pogoda sprawiła, że tegoroczny wypoczynek Pana Prezydenta, który **z zamiłowaniem używa sportów wodnych, wiosłując** i przebywając dużo na świeżym powietrzu, dał szczególnie pomyślne rezultaty.

W czasie licznych spacerów miał Pan Prezydent możność niejednokrotnie **zetknąć się z życiem naszych rybaków,** którzy, podobnie, jak i sezonowi mieszkańcy półwyspu helskiego, okazywali Panu Prezydentowi pełen godności i serdeczności stosunek, starając się nigdy nie zakłócać wypoczynku Głowy Państwa.

Z manewrów wojennych we Francji.



Zamaskowany czołg na podwoziu samochodowym, sfotografowany przez Niemców na ulicach miasteczka Rumilly.

Lot nad biegunem nie udał się

Moskwa, 16. 8. (PAT) Samolot, którym lotnik sowiecki Lewoniewski podjął próbę przelotu bez lądowania z Moskwy do Ameryki północnej **zaginął.** Komunikat oficjalny stwierdza, że lot Lewoniewskiego odbywał się w **szczególnie trudnych warunkach atmosferycznych.** Wskutek mgły, która sięgała bardzo wysoko, lotnik zmuszony był wznieść się **na wysokość 6.000 metrów.** Jeden z silników zepsuł się i samolot zmuszony był obniżyć się o godz. 14.42 na 4.600 m.

Od tego czasu nie odebrano z pokładu samolotu żadnego telegramu.

Można przypuszczać, że samolot zmuszony do podróży w chmurach, **uległ oblodzeniu i lądował na lodzie.** Załoga samolotu zaopatrzona jest **w żywność na półtora miesiąca.** Posiada również **namioty, worki do spania i ciepłą odzież.**

Komisja rządowa, organizująca przeloty z Moskwy do Ameryki Półn., podjęła akcję ratunkową, w której wezmą udział lodołamacze, w tej liczbie „Krasin“, który **odpłynie na Alaskę z trzema samolotami.** Niezależnie od tego, ekspedycja ratunkowa, złożona z samolotów, przeszukiwać będzie **rejon bieguna północnego od strony Europy.**

Mattern będzie poszukiwał Lewoniewskiego.

Los Angeles, 16. 8. (PAT) Władze sowieckie, według agencji Havasa, zwróciły się do lotnika amerykańskiego **Matterna** by objął kierownictwo nad poszukiwaniami zaginionych lotników sowieckich. Mattern rozpoczął niezwłocznie przygotowania. Prasa przypomina, iż lotnik **amerykański został uratowany przez Lewoniewskiego w r. 1933, kiedy wydarzył mu się wypadek podczas lotu nad Syberią.**

W Hiszpanii zniszczono 20.000 kościołów

od 40 do 80 proc. kapłanów zostało wymordowanych.

Orędzie biskupów katolickich.

(KAP) **Episkopat hiszpański** w osobach dwóch kardynałów, 6 arcybiskupów, 35 biskupów i 5 wikariuszy kapitulnych wystosował zbiorowy list pasterski, w którym, stwierdziwszy, że **hiszpańska wojna domowa przynosi poważną szkodę całemu krajowi,** wstrząsając aż do podstaw życiem społecznym i zagrażając nawet egzystencji narodu, podkreśla równocześnie, że episkopat hiszpański od samego początku i to niejednokrotnie dawał wyraz swemu potępieniu wszelkiej wojny domowej, rozumiejąc dobrze, jak jest szkodliwą.

Zdarza się jednak, że staje się taka wojna

jedynym sposobem przywrócenia sprawiedliwości i pokoju.

Wówczas jest nieunikniona. Kościół katolicki nie chciał tej wojny i nie szukał jej. Przed jej wybuchem wykazywał wiele dobrych chęci, starając się współpracować z władzami legalnymi dla idei dobra powszechnego. Faktem niezaprzeczonym jest jednak, że jeszcze przed dniem 18 lipca ub. roku **wolność demokratyczną zastąpiono samowolą i gwałtem.** Podczas wyborów w lutym 1936 roku prawica uzyskała o przeszło pół miliona głosów więcej aniżeli lewica, mimo to jednak otrzymała o **118 mandatów mniej,** a to dla tej prostej przyczyny, że wyniki głosowania zostały bezprawnie unieważnione. Legalność nowego parlamentu była za tym od samego początku mocno wątpliwa, zaś niebezpieczeństwo, zagrażające dobru powszechnemu, stawało się z każdym dniem coraz poważniejsze. W lecie ubiegłego roku

nie było po prostu innego wyjścia,

jak, albo poddać całą Hiszpanię coraz bardziej się rozszerzającym wpływom komunistycznym, albo odważyć się na powstanie. Jest rzeczą historycznie stwierdzoną, że równocześnie z rewoltą wojskową wybuchła i anarchistyczno-komunistyczna rewolucja. Rewolucja ta zniszczyłaby w końcu cały kraj i to w bardzo prędkim czasie.

Następnie episkopat hiszpański udowadnia

niesłychane okrucieństwo

rewolucji anarchistyczno-komunistycznej, okrucieństwo, o jakim jeszcze nie słyszano dotychczas. **Przeszło 20.000 kościołów zniszczono całkowicie** w zajętych przez komunistów prowincjach, **od 40 do 80 procent kapłanów zostało wymordowanych.** Przeszło **300.000 obywateli** uwięziono jedynie dla ich przekonań politycznych, **drugie tyle zamordowano** w jak najbardziej bestialski sposób.

Czyny, popełniane przez komunistów i anarchistów świadczą o ich nieludzkiej wprost dzikości, przecząc najelementarniejszym pojęciom o cywilizacji i kulturze. Przede wszystkim zaś cechowała i cechuje rewolucjonistów komunistycznych w Hiszpanii

nienawiść do wszystkiego, co chrześcijańskie.

Ofiarą tej nienawiści padły tysiące niewinnych.

W dalszym ciągu swego listu pasterskiego przytaczają biskupi hiszpańscy szereg dowodów, świadczących niezbicie o tym, że **dzięki powstaniu narodowemu pogłębił się w Hiszpanii patriotyzm i miłość bliźniego w duchu chrześcijańskim.** W prowincjach, podległych rządowi narodowemu panuje spokój i porządek, życie chrześcijańskie może na nowo rozkwitnąć w całej swej dawnej pełni. Hiszpańskiej wojny domowej nie można nazywać wojną pomiędzy bogatymi a biednymi, ani też zwalczaniem demokracji. Oczywiście z każdą wojną są związane wszelkiego rodzaju **wykroczenia i nadużycia, których nie można pochwalać,** jednakowoż należy zaznaczyć, że t. zw. „Front Ludowy“ zabija i niszczy dla samego zabijania i niszczenia, czego nie można powiedzieć o stronie narodowej. Zdaniem biskupów hiszpańskich sprawiedliwość i pokój wtedy tylko zapanują w Hiszpanii, gdy

zwyciężą narodowcy.

W zakończeniu swego listu episkopat apeluje do całego świata, aby wobec spraw hiszpańskich zechciał stosować zasady sprawiedliwości i trzymał się przy wydawaniu sądów wyłącznie prawdy. Na skutek oszczerstw i kłamliwych informacyj nie wszyscy niestety chcą uznać **męczeństwo** Kościoła katolickiego w Hiszpanii.

O męczeństwie tym i o straszliwej sytuacji wiernych w prowincjach podległych jeszcze komunistom winni dać świadectwo sami katolicy hiszpańscy, do których też biskupi apelują w końcu swego orędzia.

Samochód czeski przejechał ucznia szkolnego z Torunia.

Poznań. (PAT). Na szosie pomiędzy Środą a Jarocinem, samochód z czeskim znakiem rejestracyjnym, prowadzony przez inż. Vladimira Jedlicka z Pragi, na skutek pęknięcia opony, wpadł do rowu, potrącając przy tym przejeżdżającego rowerem ucznia szkolnego z Torunia **Jerzego Kostrzewskiego,** któremu złamał nogę. Ofiarę wypadku umieszczono w szpitalu średzkim. Inż. Jedlicki i jego żona wyszli z wypadku bez szwanku.

Automat mówi 5 językami.



Na stacjach paryskiej kolei podziemnej ustawiono automaty, które nie tylko wydają bilety, ale udzielają informacji w pięciu językach.

Co INNI Piszą

„Rewelacja" pisma niemieckiego o Polakach w Niemczech.

Organ Hitlerjugend, **„Wille und Macht"**, wystąpił z różnymi „rewelacjami" na temat Polaków w Niemczech, mającymi udowodnić, że Polakom w Niemczech niczego, i to absolutnie niczego nie brak: cieszą się oni zupełną swobodą polityczną, kulturalną i gospodarczą. Po prostu raj na ziemi!

Pismo zajmuje się również sprawą siły liczebnej Polaków w Niemczech i dochodzi do rewelacyjnego odkrycia, że Polaków w Niemczech jest **niecałe 100 tysięcy(!)** i że teza polska o półtora milionach Polaków w Niemczech jest legendą...

Z takimi „rewelacjami" — a podobnych „rewelacyj" jest w wymienionym piśmie setki — naprawdę niesposób polemizować.

Niebezpieczne filmy.

Ludność polska na wschodzie Niemiec nie może się doczekać ujrzenia zapowiadanych już od dawna filmów: **„Der Bettelstudent"**, którego treścią jest fragment historyczny z dziejów Krakowa, oraz **„Ritt in die Freiheit"**, traktującego o Powstaniu Listopadowym. Kiedy zaś **w Złotowie** wyświetlano reklamę pierwszego z wyżej wspomnianych filmów, podniosły się spośród widzów głosy, twierdzące, że film ten **„uprawia propagandę dla Polski"**, co w rezultacie przyczyniło się do wycofania i filmu i reklam. Wyświetlenie filmu „Der Ritt in die Freiheit" zapowiada się w Złotowie już prawie od roku, a tym czasem filmu, jak nie widać, tak nie widać...

Na marginesie powyższego należy dodać, że w niemieckich kołach szowinistycznych, grupujących się między innymi **w „Bund Deutscher Osten"**, uprawia się propagandę przeciwko wyświetlaniu wyżej wspomnianych filmów na terenach z ludnością polską, gdyż filmy te mogłyby wzbudzić w Polakach tendencje wolnościowe, dosyć ostro uwypuklone w obu filmach.

Jednym słowem: Niebezpieczne filmy!

Min. Poniatowski pod obstrzałem.

Organ konserwatystów sanacyjnych „Czas" niezmordowanie atakuje pozycję ministra rolnictwa Poniatowskiego. Ostatnio zajął się rolą polityczną tego ministra i pisze:

„Pan Julian Poniatowski jest głównym oparciem dla wszystkich elementów lewicowych w Polsce. On pomaga i popiera i naprawiaczy, i wiciowców, i ZNP i „Młodą Wieś" i prasę lewicową. On uparcie wzmacnia wszystkie te elementy, które całą siłą dążą do skompromitowania i zniszczenia OZN i wszelkich prób konsolidacji narodowej. Ta fronda wychodzi czasem jaskrawo, jak z okazji Izby Białostockiej. Niekiedy jest robiona bardziej z ukrycia. Pod egidą p. Poniatowskiego, **członka rządu**, odbywa się koncentracja lewicowa, wroga konsolidacji narodowej, robionej przez płk. Koca, nie mającego dotąd żadnego oficjalnego stanowiska.

I ta rola konsolidatora lewicy jest **główną** rolą p. Poniatowskiego, i to — a nie jego polityka rolna — jest głównym powodem, dla którego usunięcie p. Poniatowskiego jest palącą koniecznością. Piszemy „usunięcie" z całą świadomością. Kto inny, o delikatniejszych nerwach i większej wrażliwości — Rataj czy Niedziałkowski — już dawno na miejscu p. Poniatowskiego podałby się sam do dymisji, czując całą fałszywość swojej sytuacji. Ale p. Poniatowski sam, z własnej inicjatywy, na pewno się do dymisji nie poda, póki nie otrzyma zwolnienia z góry".

Dalej zastanawia się „Czas" nad skutkami politycznej akcji min. Poniatowskiego i dochodzi do wniosków, którym w numerze sobotnim daliśmy wyraz w artykule pt. „Na rozstajnych drogach".

„Dwoistość akcji konsolidacyjnej, więcej, jej zupełna sprzeczność — pisze „Czas" — uniemożliwia jej powodzenie. Obecność i działalność p. Poniatowskiego rzuca dziwne światło na prace p. Koca, pozwala przeciwnikom OZN oskarżać go albo o nieszczerość, albo o bezsiłę. Skarżymy się wszyscy na dekompozycję i bezwład. Ale jak chcieć konsolidować prasę, opinię, społeczeństwo, gdy dekompozycja sięga tak wysoko, gdy w regionach decydujących mogą istnieć równocześnie dwie tak sprzeczne polityki?

Póki p. Poniatowski będzie w rządzie, póty nie rokujemy nadziei szybszej i na większą skalę konsolidacji narodowej..."

Uwagi są zupełnie słuszne, tylko samo usunięcie Poniatowskiego z rządu jeszcze nie oczyści atmosfery w całości. Na to trzeba by jeszcze dalszych mocnych pociągnięć ze strony czynników, którym na konsolidacji twórczych sił narodu zależy.

List z Francji.

Pouczające strajki.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

Paryż, w sierpniu.

W ostatnich czasach mieliśmy we Francji nową falę strajków, których powody i przebieg **są niesłychanie charakterystycznym przyczynkiem** do wytworzenia sobie obiektywnego sądu o sytuacji wewnętrznej we Francji. Pisaliśmy o strajku kelnerów, w którym na 46.000 osób wzięło udział tylko 5.000; skończył się najzupełniejszym niepowodzeniem. Obecnie wybuchł strajk szoferów w Paryżu. Podwyżka płac? Zwiększenie taryfy? Wcale nie. Szoferze protestowali przeciwko projektowi zmniejszenia czasu pracy. Powtarza się jeszcze raz: mieliśmy strajk **przeciwko 10-godzinnemu dniu pracy,** który ma obowiązywać taksówki paryskie. Szoferzy sprzeciwiają się temu w sposób jak najbardziej stanowczy, twierdząc, że jest to zamach na wolność zarobkowania, że skracanie czasu pracy godzi w ich najżywotniejsze interesy, że jednym słowem, cała ta, niesłychanie reklamowana reforma socjalna nie jest żadną zdobyczą „klasy pracującej", ale przeciwnie, wyrządza tej klasie ogromną krzywdę. Strajk był demonstracyjnym — ale o ile odnośne czynniki będą się upierały przy „reformie" — to szoferzy grożą strajkiem generalnym. Te same protesty zgłasza służba restauracyjna.

Zjawisko to nie ogranicza się bynajmniej do Paryża. Jak donosi miejscowy organ S. F. I. O. — francuskiej partii socjalistycznej — w Dunkierce wybuchł strajk robotników portowych. O co chodzi? O to, że robotnicy protestują przeciwko podwyżce opłat portowych. Dokładnie: **przeciwko podwyżce taryfy.** Tłumaczą swój krok w sposób bardzo logiczny i przekonywujący:

— Jeżeli — mówią — podwyższy się taryfę, to statki cudzoziemskie zaczną wyładowywać towary i pasażerów nie w Dunkierce, ale w sąsiedniej Ostendzie lub nawet w portach holenderskich. Jakie będą tego następstwa? Te, że ruch w porcie zacznie słabnąć, ograniczając się tylko do tonażu francuskiego. A wiadomo z doświadczenia, że łatwiej stracić klientów — aniżeli ich odzyskać. Zmniejszenie ruchu w porcie spowoduje nową falę bezrobocia. **Lepiej zarabiać mniej, aniżeli nie zarabiać wcale.**

W przemyśle hotelowym wybuchają raz po raz zatargi między „patronem" a służbą. O co? O to, że patron, obawiając się kary za naruszenie przepisów o czasie pracy, zamyka restauracje w godzinach oznaczonych. Służba protestuje, gdyż wobec kolosalnego ruchu turystycznego oznacza to dla niej stratę dodatkowych zarobków.

Fakty te dają bardzo dużo do myślenia i wnioski z nich płynące, są ciekawe. Przede wszystkim należy się bardzo poważnie zastanowić nad słusznością tego argumentu, jakim operuje stale prasa niemiecka a za nią część prasy polskiej, wypisując niesłychane historie na temat **komunizmu we Francji.** Rzeczywiście, wybory w maju 1936 r. wypadły „lewicowo", stronnictwo komunistyczne zyskało niespodziewanie dużą liczbę głosów. Ale niemal natychmiast jego kierownicy, pp. Thorez i Ducloz zaczęli „dostosowywać się do sytuacji". Polecenia z Moskwy? Może, a nawet z pewnością. **Ale tak samo obawa, że zbyt daleko idące eksperymenty gospodarcze wydrą im te głosy, które z takim trudem zdobyli.** Robotnik francuski będzie zawsze „lewicowcem" to jest będzie popierał hasła, reklamowane jako najbardziej „postępowe" a nawet „rewolucyjne". Ale pod jednym warunkiem: **że nie naruszą one jego poczucia wolności i jego indywidualizmu.** O „stachanowiźmie" na wzór moskiewski nie ma mowy w Zachodzie Europy. O bezkrytycznym naśladowaniu eksperymentów rosyjskich — również. Przykład bardzo wymowny: przeszłego roku okupowano fabryki, domagając się natychmiastowego skrócenia czasu pracy. Czterdzieści godzin już nie wystarczyło. Na murach Paryża widzieliśmy ogłoszenia, wzywające do walki o **35 godzin.** Partie skrajne licytowały się nawzajem. Po roku eksperymentu — mamy strajki przeciwko projektowi zmniejszenia czasu pracy. Na razie protestują szoferzy i kelnerzy — ale nie wiadomo, czy reakcja nie obejmie dalszych mas robotniczych. Ta historia z taryfami portowymi w Dunkierce jest bardzo wymowna.

W świetle tych wypadków bilans polityki poprzedniego rządu nie przedstawia się dobrze. Reformy socjalne we Francji były konieczne, to prawda. Jeżeli rząd frontu ludowego je wysunął — to spełnił swój obowiązek. Ale przeprowadzenie i zastosowanie tych reform **było wadliwe.** Rząd nie potrafił skutecznie przeciwstawić się demagogii. Hamowano wprawdzie różne za daleko idące i niewiadomego pochodzenia zapędy — **ale hamulce działały źle.** Premier Blum mówił od czasu do czasu „nie". Ale sprzeciw wyglądał tak słabo, że był właściwie równoznaczny ze stałym ustępowaniem przed każdym naciskiem. A nacisk z dołu jest zawsze niesłychanie niebezpieczny, gdyż nic tak łatwo nie przemienia się w dyktaturę i zniszczenie demokracji jak niedość jasne, niedość stanowcze przeciwstawienie się tym hasłom, które reklamuje się jako „skrajnie demokratyczne". Popełniono błędy rządów słabej ręki. I dlatego nawet te reformy, które powinny stać się wstępem do spokojnej, metodycznej i na długą metę zakrojonej ewolucji gospodarczej — **utraciły swoją działalność atrakcyjną, a w niektórych warunkach nawet swój cel.** Masy pod wpływem demagogicznej akcji żądały „największego procentu". Rząd, jakkolwiek z obawą, **procent ten przyznawał.** I rezultat taki, że dzisiaj, kiedy powinni być zadowoleni wszyscy, nikt właściwie nie jest zadowolony, a straty finansowe, które ten rok pochłonął, są olbrzymie.

I znowu historia przyznaje rację teorii ewolucji, stałego ale powolnego postępu, unikania skoków i eksperymentów, które prędzej czy później się mszczą. Jak już wspomnieliśmy — reformy społeczne we Francji były koniecznością. Ale obliczono, że gdyby rząd ograniczył się na razie tylko do przeprowadzenia zasady skrócenia w niektórych działach przemysłu pracy do czterdziestu godzin tygodniowo, do umów zbiorowych i do urlopów płatnych — to fakt ten nie naruszyłby zupełnie równowagi życia gospodarczego, nie wywołałby trudności finansowych, dwukrotnej dewaluacji itd. Tymczasem dzikie strajki, przeprowadzane za pomocą metod sprzecznych z prawem, naruszyły nie tylko prestiż państwa, ale zaostrzyły w niesłychany sposób trudności finansowe, nie dając w zamian za to żadnych realnych zdobyczy klasie robotniczej, gdyż kolosalny wzrost cen przekreślił zupełnie te korzyści, jakie płynęły z wyższych zarobków.

Nie jest to oczywiście, jeżeli chodzi o Francję, żadną katastrofą. Teoretycznie wychować narodu się nie da — i eksperyment ten w rezultacie może być nawet korzystnym, **gdyż wydrze potężny atut w rękach demagogii.** Świadczy o tym chociażby ta, wyżej przedstawiona, reakcja mas. Ale powinien być wskazówką na przyszłość — i to nie tylko dla bardzo silnego i wysoce kulturalnego społeczeństwa Francji.

Dr Tadeusz Kiełpiński.

Mussolini na Sycylii.



Szef rządu włoskiego uczestniczy w wielkich manewrach na wyspie Sycylii. — Na zdjęciu: Mussolini udaje się w Mesynie na pokład swego jachtu „Aurora".

JEDNOŚĆ GOSPODARCZA.

(Plany przebudowy strukturalnej ze stanowiska katolickiego)

Całe sztaby ekonomistów i organizatorów pracują w różnych krajach nad planami przebudowy strukturalnej, rozwiązaniem wewnętrznych zagadnień żywnościowych i surowcowych, sharmonizowaniem rozwoju wytwórczości z przyrostem rąk do pracy... I w Polsce ten **problem jedności gospodarczej** zaprząta coraz częściej umysły ekonomistów. Niedawno np. Janusz Rakowski w referacie, podanym przez prasę pt. „Jedność statyczna i dynamiczna" (Podstawy gospodarstwa narodowego), rozwija tę myśl, że w naszym życiu gospodarczym nie osiągnęliśmy jeszcze tego, co możnaby nazwać harmonią struktury gospodarczej, która jednak stanowi **nieodzowny i podstawowy element jedności gospodarstwa narodowego.** Jeśli gospodarstwo to ma sprawnie działać i rozwijać się, nie może być jak maszyna, w której pewne części i kółka nie funkcjonują, a nie funkcjonując — powodują opory, zatrzymania i opóźnienia pracy całej maszyny.

W katolickiej doktrynie społecznej problem jedności gospodarczej został podkreślony. „Wszyscy znawcy życia gospodarczego — pisze Pius XI — gorąco zalecają racjonalizację gospodarki zbiorowej i spodziewają się, że na tej drodze przynoszą mu zdrowy i sprawiedliwy ustrój. Ten jednak ustrój, którego zresztą i my gorąco pragniemy i który popieramy, będzie **kruchym i niedoskonałym,** jeśli wszystkie dziedziny twórczości ludzkiej nie będą sharmonizowane w zgodną jedność na podobieństwo prawdziwej harmonii Boskiego planu świata i jeśli nie będą zmierzały ku jego, w granicach ludzkiej możliwości, realizacji. Myślimy o tym doskonałym ustroju, **który Kościół głosi z siłą i wytrwałością, którego domaga się sam rozum ludzki: wszystko winno zwracać się ku Bogu,** jako pierwszemu i ostatecznemu celowi wszelkiego działania — wszystkie dobra stworzone uważać należy tylko za środki, a używać ich wolno o tyle, o ile do ostatecznego celu prowadzą". (Enc. Quadragesimo anno. Str. 134—135).

Na tę celowość i potrzebę syntezy w układzie sił gospodarczych wskazuje cały szereg ekonomistów. Np. Otmar Spann pisze: „Gospodarstwo — to ogół rzeczy, mających jakieś przeznaczenie, służących do czegoś a nie cennych samych przez się... Ekonomika powinna więc stać się nauką o środkach, czyli nauką celową, mającą pewne przeznaczenie... Gospodarstwo w ten sposób staje się wiernym sługą wyższej, duchowej celowości. **Będąc środkiem do celu, gospodarstwo jest zarazem pośrednikiem między światem materii a światem najwyższych przeznaczeń człowieka".** (Por. „Fundament der Volkswirtschaftslehre" XV). Podobnie słynny ekonomista Werner Sombart w dziele „Die drei Nationalekonomien" (Muenchen 1930) przyznaje, że życie gospodarcze posiada pewne cele i że organizator życia gospodarczego w końcowym rozrachunku posunięć ekonomicznych musi dojść do jakiejś syntezy, do planu przebudowy strukturalnej, u której podstaw zawsze znajdzie **zagadnienia etycznej natury.**

„Niektórzy głoszą opinię — mówi Leon XIII — że kwestia społeczna jest tylko kwestią ekonomiczną. Prawdą jest natomiast, że jest ona przede wszystkim **kwestią moralną i religijną".** (Por. „Graves de communi" VI, 213). Jest to prawda oczywista. Cóż bowiem w gruncie rzeczy stanowi o przebudowie strukturalnej? **Stosunek człowieka do człowieka,** co w gruncie rzeczy sprowadza się do **postępowania poszczególnych ludzi.** Reguły zaś właściwego postępowania zawiera **moralność.** Plan przebudowy gospodarczej, porządkujący działalność ludzką w dziedzinie ekonomicznej, nie może się obejść bez pojęć, ustalonych na podstawie znajomości natury ludzkiej i natury społeczeństwa. Stwierdza to wyraźnie

(Ciąg dalszy na stronie 7-ej).

Z kraju.

Fundusz Obrony Morskiej. Dnia 11-go sierpnia br. stan zbiórki wynosił 5.622.782,68 złotych. Z sumy tej wypłacono już 3.615.000 zł na budowę łodzi podwodnej.

Nity symboliczne do budowanej łodzi podwodnej. W dalszym ciągu przedsiębiorstwa przemysłowo-handlowe, firmy i różne stowarzyszenia wypłacają na symboliczne nity do kończącej się budować łodzi podwodnej. Do dnia 11 sierpnia br. zebrano 16.315,68 zł.

Emigrant cały majątek zapisał na Polskę. Zmarły w Great Falls (w Ameryce) niejaki Aleksander Kosowski, zapisał cały swój majątek, składający się z dwóch domów, bez długów, papierów procentowych i gotówki, szacowanego ogółem na 20.000 dolarów — na Polskę. Według brzmienia testamentu, majątek przeznacza się „na dobre cele podług decyzji rządu polskiego". Zmarły nie posiadał rodziny ani krewnych w Stanach Zjednoczonych, ani w kraju.

Wściekły kot rozszarpał dziecko. Wstrząsający wypadek rozegrał się w mieszkaniu kupca Tajbluma w Warszawie przy ul. Lubeckiego 20. Gdy wszyscy domownicy wyszli z mieszkania, w domu pozostała wraz z kotem 2-letnia córka Tajbluma. Nagle zwierzę dostało ataku wścieklizny i rzuciło się na dziecko, szarpiąc twarz i szyję. Kot wpił się zębami w ciało dziecka tak silnie, że nie można go było oderwać. Dopiero jeden z lokatorów ogłuszył zwierzę żelazkiem.

Budowa 3 wielkich elektrowni wodnych. Ministerstwo komunikacji postanowiło przystąpić do budowy elektrowni wodnych na Dunajcu, Sole i Sanie. W pierwszym rzędzie projektowana jest budowa elektrowni w Czechowie. Elektrownia wybudowana będzie w odległości około 13 km poniżej zbiornika w Rożnowie. Również na wiosnę roku przyszłego rozpocznie się budowa elektrowni wodnej w Porąbce na rzece Solę oraz w górnym biegu Sanu w miejscowości Zabrodzie, poniżej ujścia rzeki Solinki. W Zabrodziu powstanie ogromny zbiornik wody o pojemności około 200 milionów metrów sześciennych i możliwość zainstalowania elektrowni o mocy 30.000 kilowat.

Pomyślny rozwój huty szkła w Starogardzie.

Starogard. (jw) Uruchomiona w końcu maja br. Pomorska Huta Szkła w Starogardzie rozwija się dobrze. Huta otrzymuje coraz więcej zamówień i powiększyła w ostatnim czasie liczbę zatrudnionych robotników z 30 do 240 ludzi. Początkowo głównym odbiorcą wyrabianych przez hutę butelek była starogardzka rektyfikacja Państwowego Monopolu Spirytusowego. Obecnie wpływają zamówienia i od innych rektyfikacji oraz z firm prywatnych, nawet z dalszych stron Polski. W miesiącu sierpniu wpłynęło dotychczas zleceń ogółem na 21 wagonów butelek.

Piękny przykład energii i przedsiębiorczości.

Lida (PAT). **Ksiądz prałat Józef Bajko w Nalibokach,** proboszcz miejscowej parafii, **wybudował i uruchomił własną elektrownię.** W tej chwili zelektryfikowany jest tylko obiekt kościelny, zarząd miejscowej gminy bada jednak możliwości wykorzystania pomysłu ks. prałata i **zelektryfikowania całego miasteczka.** Według obliczeń konstruktora elektrowni, koszt przeprowadzenia sieci elektrycznej dla całego miasteczka wyniósłby przypuszczalnie około 3.000 zł. Gdyby projekt zarządu gminy w Nalibokach doszedł do skutku, mieszkańcy miasteczka mieliby najtańszy prąd w kraju, gdyż ks. prałat Bajko oblicza, że przy 300 żarówkach 25-świecowych możnaby było oddać prąd **po 20 gr za kilowatgodzinę,** przy czym elektrownia byłaby już samowystarczalna.

Ks. prałat Bajko, człowiek o wyjątkowym zapale i energii, po wybudowaniu elektrowni, przystąpił do budowy **wielkiego kościoła murowanego.** Uruchomił przy tym własną cegielnię, która wyprodukowała już 1.200.000 cegieł potrzebnych do wzniesienia świątyni. Ściany kościoła są już wybudowane, a ks. prałat osobiście kieruje budową.

„Dzień Pracy" w Baranowie wzorem dla wszystkich.

W gminie Baranowo koło Ostrołęki odbył się tzw. „Dzień Pracy", polegający na bezpłatnym przepracowaniu w ciągu jednego dnia okolicznych Kurpiów **przy regulacji rzeki Płodownicy.** W pracy tej wzięło udział przeszło **2500 osób,** w tym 650 kobiet, nie tylko z Baranowa, lecz i z innych miejscowości dosyć odległych. Regulacja rzeki Płodownicy była konieczna ze względu na mokradła, uniemożliwiające uprawę łąk, jak i ich wykorzystywaniu. W roku ubiegłym **padło tam 250 krów z powodu przemokłej paszy.**

Inicjatywę organizowania „Dnia Pracy" rzucili miejscowi działacze społeczni **z ks. Janem Trzaskomą** na czele.

„Dzień Pracy" rozpoczął się o godz. 5.30 rano uroczystym **nabożeństwem** przy udziale reprezentantów władz państwowych, przedstawicieli szeregu organizacyj społecznych oraz **kilkutysięcznej rzeszy Kurpiów.** Po nabożeństwie wyruszył długi pochód na miejsce pracy. Na przodzie postępowały kobiety i dzieci, następnie organizacje społeczne, a dalej mieszkańcy poszczególnych wsi z łopatami na ramieniu. Po objęciu stanowisk hasłem do pracy było **podniesienie flagi na maszcie.** Organizacja pracy była wzorowa. Kobiety i dzieci posiadały odcinki lżejszej pracy. Pod wieczór krajobraz rzeki Płodnicy zmienił zupełnie swój wygląd.

Należy zaznaczyć, że „Dzień Pracy" w Baranowie był przeprowadzony **bez jakiegokolwiek przymusu** i jest on typowym przykładem, jak wiele można zrobić w Polsce przy zbiorowym wysiłku.

Piękna śmierć nawróconego komunisty.

Prasa francuska podaje szczegóły o bohaterskiej śmierci pewnego młodego Hiszpana, byłego komunisty, który umarł jako wierzący katolik. Bartolomeo Blanco, młody chłopak 22-letni, został przez swych byłych kolegów komunistów skazany na śmierć przez rozstrzelanie. Przed śmiercią napisał do swej narzeczonej: „Droga moja Mario, będę cię kochał aż do ostatniej chwili tak, jak cię zawsze kochałem. Bóg mnie woła i idę do Niego przez drogę poświęcenia. Oby moja śmierć nie stała się przyczyną nienawiści; wybacz tym, którzy są jej sprawcami w imię Boga, tak jak On kiedyś wybaczył i jak ja wybaczam. Twój na wieki Bartolomeo". Drugi list wystosował Blanco do swej jedynej opiekunki-ciotki: „Muszę odkupić moje dawne grzechy przez śmierć i poświęcenie. Czyń dobrze i módl się za tych, dzięki którym poznam lepsze życie."

Po przybyciu na miejsce stracenia Bartolomeo Blanco zdjął obuwie i boso stanął pod murem, rozkrzyżowawszy ramiona. Sam dał znak strzelania. Przed swym nawróceniem Blanco był jednym z najbardziej czynnych członków ligi robotników komunistów w Poroblanco. Po nawróceniu stał się entuzjastą Akcji Katolickiej. Na kilka miesięcy przed śmiercią został mianowany wiceprezesem młodzieży katolickiej w tym mieście.

Ze świata.

— **Czyżby legendarna Wineta?** Niemcy prowadzą od szeregu lat akcję wykopaliskową w mieście Wollin (słowiański „Wołyń") na Pomorzu. Znaleziono nader ciekawe przedmioty pochodzące z epoki Wikingów oraz Słowian. Znaleziska te zdają się wzmacniać teorię, że Wollin był owym legendarnym miastem Wikingów, Winetą.

— **Kongres homeopatów.** Od 8 do 15 bm. odbywał się w Berlinie międzynarodowy kongres homeopatyczny. Na kongres ten zjawili się reprezentanci wszystkich prawie krajów świata. Kongres zajmował się szczególnie obszernie takimi problemami, jak lecznictwo homeopatyczne dzieci oraz zastosowanie jadów wężowych w lecznictwie.

— **9300 skrzyż depozytów hiszpańskich.** W porcie francuskim La Rochelle przystąpiono do wyładowywania z okrętów 9.300 skrzyń, zawierających majątek i depozyty różnych banków hiszpańskich w San Sebastian i Bilbao. Skrzynie te zostały przywiezione z polecenia rządu baskijskiego w czerwcu do portu La Rochelle.

— **Połączenie autobusowe Marienburg—Gdańsk.** Poza pociągami Malbork—Gdańsk istnieje obecnie nowe połączenie. Trzy razy dziennie wyjeżdża z Malborka autobus do Gdańska i odwrotnie. Czas jazdy niespełna trzy godziny.

— **W Berlinie rozpoczynają się zakrojone na szeroką skalę uroczystości** związane z 700-letnią rocznicą przyznania praw miejskich Berlinowi. Miasto przybrało niezwykle uroczysty wygląd. Do bramy brandenburskiej poprzez Tiergarten rozwieszono setki tysięcy barwnych lampionów, tworzących świecący pułap nad jezdnią. Rozpoczęcie obchodu jubileuszowego odbyło się uroczystym poświęceniem honorowej galerii, poświęconej pamięci 12 tys. obywateli m. Berlina, poległych w wojnie światowej.

— **Wielkie francuskie manewry lotnicze.** Pomiędzy 18 a 25 bm. odbędą się na południe od Bordeaux wielkie manewry lotnicze, których celem będzie zbadanie działalności wielkich jednostek lotniczych i sprawności biernej obrony przeciwlotniczej. Manewry te będą się odbywały pod kierownictwem szefa sztabu lotnictwa gen. Fequant.

— **Francuska prasa prawicowa występuje z oskarżeniem** pod adresem jednego z francuskich towarzystw lotniczych, które uruchomiło komunikację z miastem Santander, iż posiada ono na swoim lotnisku Graulhelt szereg wojskowych aparatów. Dzienniki twierdzą, że aparaty te sprzedawane są hiszpańskiemu rządowi.

— **Z Białorusi** donoszą o nowych aresztowaniach. Wychodzący w Mińsku dziennik „Raboczij" donosi o aresztowaniu białoruskich komisarzy handlu wewnętrznego i zdrowia.

Jacek Brzezina.

Towarzysz Nr. 105

POWIEŚĆ

75)

(Ciąg dalszy).

— Idziemy — uczuł szturchnięcie lufy rewolwerowej w plecy i twarde ręce w kieszeniach. Szukali rewolweru — Cood uśmiechnął się lekko. Miał go w kieszeni płaszcza. Przystanął koło wieszadeł i sięgnął ręką po kapelusz i płaszcz. Nie przeszkodzono mu, na dworze siąpał deszcz. Człowiek bez płaszcza mógł zwracać uwagę.

Wyszli w milczeniu do ogródka, kierując się w stronę wyjścia. Cood zastanawiał się jeszcze, co ma robić. Do bramy było około dwudziestu metrów, przez ten czas musiał coś wymyśleć, ale co? Trzech drabów koło niego, czwarty gdzieś w tyłu, prawdopodobnie jeszcze w domu, a ilu jest przed domem?

Nagle gdzieś spoza muru otaczającego ogród doszły odgłosy głośnej sprzeczki. Ktoś chciał gdzieś iść, ktoś kogoś nie puszczał. Cood jak gdyby rozpoznawał znajome głosy.

Eskortujący go ludzie przystanęli, spoglądając na siebie niepewnie. Widział ich twarze w padającym z góry świetle okien salonu. Tam była Joan...

Awantura na ulicy stawała się coraz głośniejsza, i nagle padł suchy odgłos strzału. To był sygnał dla Cooda. Jednym ciosem w podbródek powalił stojącego z lewej strony człowieka.

Świsnęły nad nim kule, z góry dobiegł go przeraźliwy okrzyk Joan i dziki pisk Mussy, na ulicy strzelano już jak na placu ćwiczeń. Światła na górze zgasły. Cood, siedzący za jakimś krzakiem, był zadowolony. Joan nie straciła chociaż przytomności umysłu. Oświetlanie w dalszym ciągu placu boju nie było dla Cooda rzeczą pożyteczną. Jego przeciwnicy skryci gdzieś po drugiej stronie basenu, strzelali na chybił trafił. Cood odpowiadał z rzadka, lecz, o ile mógł, celnie.

Pusty śmiech dusił go za gardło. Że też biedny Einhorn i teraz musi dostać po skórze...

Z ulicy dobiegł głośny świst. Parę cieni poderwało się z ziemi i chyłkiem sunęło w stronę drzwi od ulicy. Obsypały ich kule browniniga Cooda. Trzasnęły drzwi wśród huku wystrzałów, zawarczał motor samochodu. Brzękła gdzieś jeszcze rozbita kulą szyba i niespodziewana cisza zapanowała dokoła.

Cood ostrożnie wychylił się z za krzaka. Nie zauważył nikogo w ogrodzie.

— Joan! — krzyknął ku górze.

W odpowiedzi huknął z góry strzał i głośny wrzask rozległ się za plecami Cooda. Prawie równocześnie zapaliły się w domu światła i ktoś zaczął dobijać się do wejściowych drzwi.

Johnson zastał Coodów w ogrodzie pochylonych nad sztywniejącym już ciałem jednego z napastników.

— A to była zabawa! Już się bałem, że was nie zastanę na tym świecie! — Chciał zatrzeć z zadowolenia ręce, lecz spostrzegł, że w jednej z nich trzyma jeszcze rewolwer. Pogładził go po rozgrzanej stali i schował do kieszeni. — Dobrze się sprawiał...

— Celnie strzelasz! — odezwał się Cood do Joan, wyprostowując się i obrzucając ją krytycznym wzrokiem. — Jakkolwiek bądź uratowałaś mi życie!

Spuściła głowę z pewnym zażenowaniem.

— Zobaczyłam z okna, jak ktoś skradał się do ciebie. Cóż miałam robić?

Chwilę patrzał na nią uważnie. Kłąb myśli wirował mu w głowie, wreszcie objął ją silnym ramieniem i pocałował w usta.

W ogrodzie znaleźli jeszcze jednego z napastników ciężko postrzelonego przez Cooda. Z ulicy przyniesiono jednego trupa i dwóch rannych. Żadnego z nich Cood nie znał. Przywlókł się również Borowski z lewą ręką bezwładnie zwisającą wzdłuż ciała.

— Mój Boże, pan ranny! — Joan zajęła się nim troskliwie.

Machnął zdrową ręką.

— Głupstwo! Grunt, że państwo nie ucierpieli...

— Skąd właściwie wzięliście się tutaj, właśnie w tej chwili? — zapytał Cood Johnsona z pewnym zdziwieniem.

Szwed uśmiechnął się, nalewając sobie do szklanki whisky.

— Siedziałem właśnie z Borowskim wspominając dawne, dobre czasy, gdy wpadł do nas Downing, wsadził każdemu rewolwer do ręki i kazał iść za sobą. Było z nim jeszcze czterech ludzi. Nie znałem ich. Przyprowadził nas pod wasz dom, no, a tu te draby nie chciały nas puścić. Zaczęli strzelać — odpowiedzieliśmy im — ot i cała historia.

— A gdzie Freddie — rozejrzał się Cood.

Downinga nie było wśród obecnych.

— Pan Downing z dwoma swoimi ludźmi pogonił za uciekającymi bandytami — objaśnił Borowski.

Policja perska zastała w domu Coodów istny lazaret. Dwa trupy, czterech rannych, podarte na bandaże prześcieradła, zapach jodyny i środków dezynfekcyjnych...

Komisarz policji bębnił z zakłopotaniem palcem po poręczy fotelu. Wysłuchał całej historii, stwierdził, że dwaj zabici i ranni, którzy brali udział w napadzie na dom Coodów, to notoryczni złodzieje, i udawał, że zastanawia się nad powodem napadu. Cood nie uważał za stosowne objaśnić go. Wiedział dobrze, że komisarz także świetnie orientuje się w sytuacji. A jeżeli nie wymienia Sowietów i Einhorna, jako sprawców zajścia, to li tylko w obawie przed jakimiś komplikacjami.

— Że też pan, panie Cood, ciągle nam przysparza kłopotów — skarżył się komisarz, wziąwszy Anglika na bok.

— Kłopotów?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Jedność gospodarcza...

(Ciąg dalszy)

„Katolicki Kodeks Społeczny". „Wobec tego — czytamy tam — że zjawiska gospodarcze należą do sfery zjawisk ludzkich, przeto do ich należytego zrozumienia i uporządkowania potrzeba **dokładnej znajomości natury ludzkiej i czynników, materialnie nieuchwytnych,** należących do dziedziny psychologii i etyki, a wpływających na ludzkie postępowanie. W tej pracy badania i porządkowania zjawisk ekonomicznych mają więc z konieczności głos pojęcia metafizyczne o naturze ludzkiej, o jej pochodzeniu, przeznaczeniu, wzajemnej wartości ludzi dla siebie i wzajemnych stosunkach między ludźmi. Ekonomista więc katolicki, dbały o logikę wobec samego siebie i o jednolitość myśli i harmonię struktury gospodarczej, czerpać powinien te pojęcia z **filozofii chrześcijańskiej".** (Por. Union Internationale d'Etudes Sociales a Malines. § 72).

—o—

Przywódca Słowaków w Krynicy.

Krynica, 16. 8. (Tel. wł.) Do Krynicy przybył wczoraj w towarzystwie posła do parlamentu praskiego Sidora, burmistrza miasta słowackiego Rózemberku Maderli i ks. prof. Tilko, przywódca słowackiego **stronnictwa ludowego ksiądz Hlinka.** Gościowi z Słowacji przygotowali katolicy kryniccy bardzo serdeczne przyjęcie.

Sensacyjny proces w Kartuzach.

Przed Sądem Okręgowym z Gdyni na sesji wyjazdowej w Kartuzach rozpoczął się sensacyjny proces przeciwko **budowniczemu powiatowemu Gołuńskiemu z Kartuz.** Akt oskarżenia zarzuca wymienionemu całą serię nadużyć popełnionych w związku z jego urzędowaniem, pomiędzy tym **branie łapówek i fałszowanie rachunków.** Na rozprawę został oskarżony doprowadzony pod eskortą z więzienia śledczego z Wejherowa, gdzie się od grudnia 1936 r. znajduje. W charakterze świadków zawezwano 44 osób, pomiędzy którymi znajduje się **były starosta kartuski Jerzy Czarnocki, przebywający w areszcie śledczym.**

Rozprawa trwać będzie kilka dni i budzi ogromne zainteresowanie.

Z pola walk w Hiszpanii.

Salamanka, 16. 8. (PAT). Radio tutejsze komunikuje, że 2 kolumny powstańcze działają obecnie na froncie Santander **posunęły się wczoraj dość znacznie naprzód.** O godz. 14 front wojsk rządowych został przerwany w kilku punktach i oddziały powstańcze **wkroczyły do prowincji Santander.** Powstańcze straże przednie znajdują się w odległości **7 km od Reinoza.** Wojska rządowe wycofują się pośpiesznie, **ostrzeliwane przez artylerię i samoloty.**

Samoloty chińskie w akcji.

Londyn, 16. 8. (PAT). Agencja Reutera donosi z Szanghaju, że około 30 chińskich samolotów bombardowało wczoraj wieczorem ujście rzeki Jang Tse, **aby utrudnić wysadzenie na ląd japońskich posiłków.** Główna kwatera japońska jak i różne ważne punkty strategiczne japońskie były również bombardowane przez chińskie lotnictwo. Artyleria japońska **otworzyła ogień zaporowy.** Posiłki japońskie zdołały wylądować w schodniej dzielnicy miasta. Pierwszy kontyngent brytyjskich **obywateli będzie ewakuowany do Hongkong.**

Na letnisku sowieckim.

„Krasnaja Gazeta" w jednym z artykułów wstępnych miota gromy na porządki panujące na letniskach pod Leningradem. W wielu miejscowościach brakuje nawet chleba. Gdzieniegdzie np. w osiedlu Nowo-Siwerskim, nie sprzedają białego chleba, jakoby przeznaczonego dla „obozów pionierów" i twierdząc, że letnikom wystarczy w zupełności razowiec. Wielkim wydarzeniem w osiedlu było, gdy do sklepu przywieźli trochę sera. O tym dotychczas pamiętają i mówią, chociaż ser otrzymało tylko kilku wybrańców.

Ażeby dostać jakiekolwiek produkty, trzeba długo stać w kolejce. W sklepach nie ma takich towarów, jak masło, kiełbasa, makaron itp., nie ma również nafty. Gdy wreszcie przywiozą naftę, trzeba stać po nią w kolejce najmniej ze 3—4 godziny. Wobec tego „odpoczywający na letniskach" muszą po wszelkie zakupy jeździć do Leningradu.

Różne plotki o ustąpieniu rządu

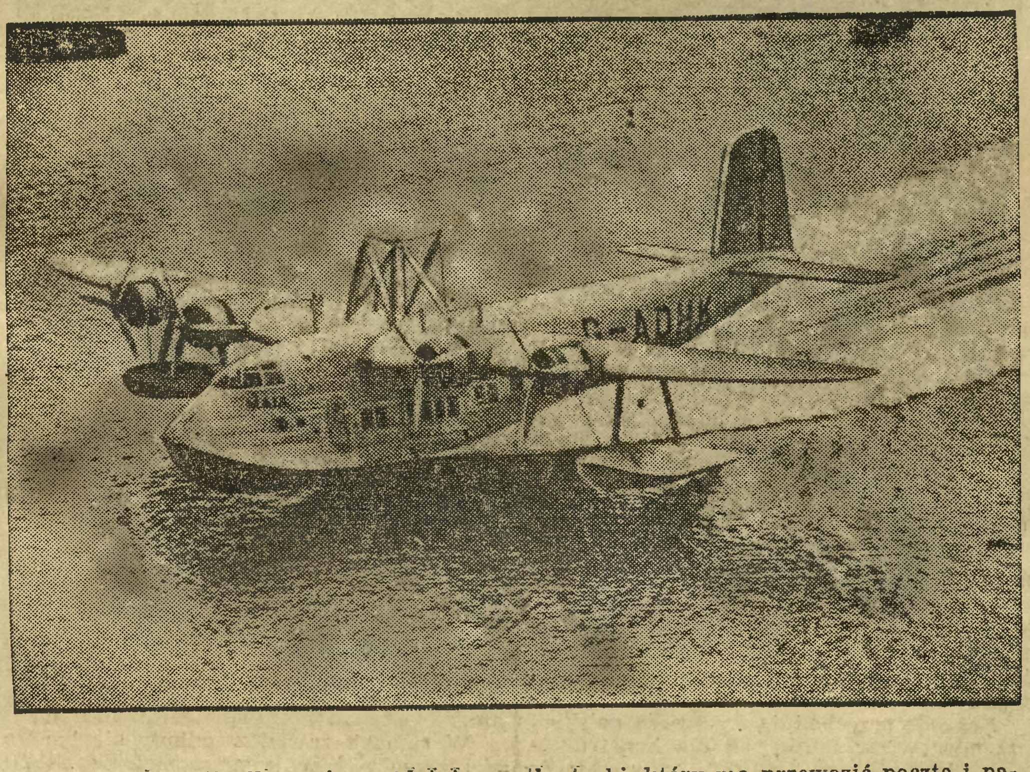
W gruncie rzeczy nie wiemy nic.

Warszawa, 16. 8. (Tel. wł.) Fakt, że gabinet p. gen. Sławoj-Składkowskiego już od półtora roku sprawuje rządy bez jakichkolwiek zmian w swoim składzie, wielu politykom nie daje spokoju. Snują więc różne domysły na temat ew. zmian w rządzie w najbliższym czasie. Mamy obecnie „martwy" sezon polityczny, w którym zwykle pojawiają się najrozmaitsze „kaczki", plotki i ploteczki. Mimo jednak tej fali plotek, w gruncie rzeczy **nie wiemy nic.** Rychła zmiana rządu wydaje się mało prawdopodobną. **P. premier wyjechał na krótki urlop do Francji.** Rząd pracuje całą siłą pary nad nowym preliminarzem budżetowym. Zwykle jest tak, że rząd, który budżet przygotowuje, broni go też przed parlamentem. Przy normalnym biegu wypadków należałoby więc przyjąć, że **rząd p. gen. Sławoj-Składkowskiego** utrzyma się mimo zaciekłych ataków konserwy na kilku jego członków **jeszcze do końca sesji budżetowej, a więc do końca marca 1938 r.**

Takie też jest przekonanie kół politycznych Warszawy. A jednak rozważa się już pytanie, kto będzie następcą dzisiejszego premiera. Wielką wagę przywiązują koła polityczne do wynurzeń przedstawiciela sztabu Ozonu p. Ostoji-Owsianego w Wilnie, który powiedział, że zdaniem jego **pułk. Koc zostanie premierem i dobierze sobie ludzi.**

Czy jednak pułk. Koc obejmie rządy już przy najbliższej zmianie rządu, nie wiadomo.

Latająca łódź.



Anglicy zbudowali olbrzymi samolot transatlantycki, który ma przewozić pocztę i pasażerów z Anglii do Północnej Ameryki. Loty próbne tej „latającej łodzi" udały się znakomicie.

Msza św. bez mszału i kielicha

Spowiedź między piętrami w windzie.

Londyn, w sierpniu.

Tygodnik katolicki „The Catholic Herald" zamieszcza opowiadanie kapłana katolickiego, któremu udało się zbiec z piekła czerwonej Hiszpanii, o straszliwych warunkach, w jakich żyją katolicy, prześladowani przez komunistów.

„Odprawiałem zwykle — opowiada ów kapłan — Mszę św. w jadalnym pokoju jakiegoś prywatnego domu. Na stole stała zawsze butelka wina nawpół opróżniona i tyle do połowy wypitych szklanek, ile osób znajdowało się w pokoju. Było to niezbędną ostrożnością w przewidywaniu niespodziewanego najścia komunistów. Dzbanek do wody i duża szklanka, mająca służyć jako kielich dopełniały całości. Opłatki robione były ze zwykłego chleba bezpośrednio przed konsekracją. Nie było ani krucyfiksu, ani szat liturgicznych, ani w ogóle niczego, co bo wzbudzić mogło podejrzenia. Oczywiście nie było również i mszału, wobec czego musiałem odczytywać odpowiednie modlitwy mszalne z malutkiej książeczki do nabożeństwa, częściowo zaś modliłem się z pamięci. Na wszelki wypadek jedna z desek podłogi była odbita tak, aby można było w każdej chwili schować pod nią książeczkę. Ktoś, kto chciał wejść do domu musiał zastukać do drzwi wejściowych lub zadzwonić. Z chwilą, gdy się słyszało stukanie lub dzwonek, Msza św. została przerywana. Wchodzący mogli ujrzeć w pokoju kilkunastu mężczyzn, popijających wino i kobiety szyjące mundury dla milicjantów"...

Po tym opisie, przenoszącym czytelnika w pierwsze czasy chrześcijaństwa, gdy wierni zbierali się w podziemiach i lochach, kapłan ów tak pisze dalej:

„Udzielanie Sakramentów św. było rzeczą jeszcze trudniejszą i bardziej niebezpieczną. Nawet chwilowe zatrzymanie się i krótka rozmowa dwóch osób na ulicy wzbudzały podejrzenia. Momentalnie pojawiał się patrol milicjantów, pytając, o czym toczy się rozmowa. Jeśli obydwie osoby nie tłumaczyły się w ten sam sposób, zabierano je z punktu do aresztu. Kapłani z penitentami spotkali się niby przypadkiem w windach. Nim winda dojechała do najwyższego piętra penitent otrzymywał rozgrzeszenie po spowiedzi, która się w tej windzie odbyła. Jakże często nosiliśmy Najśw. Sakrament poprzez ulice miast, ubrani w mundury milicjantów... W Barcelonie księża chodzą od domu do domu, przebrani jako robotnicy, a nieraz nawet jako żołnierze. Najlepiej jest mieć przy sobie na wszelki wypadek jakąś ulotkę lub broszurę anarchistyczną. W mieście tym pracuje pokryjomu w dalszym ciągu przeszło 200 zakonnic, które, mimo okazji do ucieczki nie chcą opuszczać Barcelony. Pracują one przeważnie jako służące w domach prywatnych lub jako pielęgniarki w szpitalach. Bardzo wiele należy oficjalnie do organizacji anarchistycznych... Nawet na froncie w Aragonii pracują w przebraniu kapłani i zakonnice. Kapłani są w mundurach żołnierskich, gdyż w ten sposób jedynie udaje się im przyjść z pomocą duchową umierającym na polu walki. Czasem zdarza się, że ich ktoś wyda, ale na ogół bywa to rzadko, bowiem wielu dobrych katolików zmuszonych jest walczyć w szeregach czerwonej armii".

—o—

40,000 zł zdefraudował kasjer

na szkodę fabryki monopolowej.

Warszawa, 16. 8. (Tel. wł.). Kontrola kolejowa natrafiła na poważniejszą defraudację, dokonaną w związku z przesyłaniem towarów za zaliczeniem.

W czasie sprawdzania stanu kasy towarowej **na stacji w Błoniu,** pow. warszawskiego, ujawniono, iż kasjer **Władysław Gliszczyński,** dopuścił się wielkich nadużyć. Przez stację towarową w Błoniu przechodzą **większe transporty zapałek,** wysyłanych za zaliczeniem przez fabrykę monopolową. Gdy ostatnio kwoty za wysłane zapałki nie nadchodziły pod adresem fabryki, zaczęto badać przyczynę wstrzymywania wpływów. Okazało się, że kasjer Gliszczyński **podrabiał pokwitowania,** przywłaszczając dla siebie pieniądze. **Zdołał on w ten sposób zdefraudować przeszło 40.000 zł, które przegrał na wyścigach.** Władze kolejowe zawiadomiły o defraudacji prokuratora. Gliszczyńskiego aresztowano i przewieziono do więzienia na Pawiaku.

Co to jest miliard?

Poglądowa lekcja dla Czytelników.

Jeden z dzienników angielskich zadał sobie trud poglądowego wytłumaczenia czytelnikom, co to jest miliard.

Gdyby ktoś chciał wydawać codziennie po 2.000 złotych, musiałby zużyć 2.700 lat, zanim by wydał miliard. Gdyby ktoś złożył miliard złotych do banku na 5 proc. rocznie, — mógłby żyć doskonale z samych procentów, ale musiałby przy tym wydawać około 300.000 rocznie — co niewątpliwie posiadaczowi miliarda przysporzyłoby mimo wszystko nieco kłopotu.

Gdybyśmy sobie wyobrazili las — składający się z miliarda drzew, przy czym na każdy hektar przypadało by sto drzew, to las taki zajął by powierzchnię Szwajcarii, Belgii i Holandii, razem wziętych.

Człowiek, któryby wymiawiał 150 wyrazów na minutę, musiałby to czynić po osiem godzin dziennie przez 38 lat, by dojść do cyfry miliarda słów. Oprócz tego musiałby biedak wyrzec się odpoczynku w niedzielę i święta.

KARYKATURY POLITYCZNE.



Lord Cranborne,
sekretarz państwowy angielskiej Foreign Office.

Tworzymy ekstraklasę

wśród elity lotników szybowcowych całego świata.

Piąte Krajowe Zawody Szybowcowe wykazały wielki rozwój sportu i turystyki szybowcowej w Polsce.

Inowrocław, 14. 8. Jeszcze tylko dwa dni lotów, a V Krajowe Zawody Szybowcowe zostaną oficjalnie zamknięte. Skończy się **10-dniowa batalia o palmę pierwszeństwa wśród elity pionierów sportu szybowcowego w Polsce,** wśród elity, która przoduje całemu światu.

Zawody odbywały się **w warunkach najbardziej prymitywnych,** w jakich jeszcze cztery lata temu nie możnaby pomyśleć nawet minimalnego lotu szybowcem na kilkanaście metrów. Pomysł holowania szybowców przez samoloty motorowe i wykorzystywanie szczytów termicznych okazały się w stu procentach racjonalne i praktyka potwierdziła w całej rozciągłości wyliczenia konstruktorów i meteorologów **o możliwości zaprowadzenia turystyki szybowcowej.**

Szybownictwo nigdy nie będzie miało tej popularności, którą cieszą się inne gałęzie sportu — a chociażby piłka nożna i boks. **Szybownictwo wymaga bowiem zawodników nawskroś inteligentnych o gruntownej wiedzy fachowej, wymaga charakterów żelaznych, pracy uczciwej i systematycznej.** Jeżeli chodzi o zainteresowanie zawodami szybowcowymi, to kategoria widzów tego sportu jest również zupełnie inna od miłośników footbalu czy silnej pięści.

Mówił nam kierownik zawodów w Inowrocławiu **płk. Camillo Perini**, że w czasie ostatnich międzynarodowych zawodów w Rhön w Niemczech mimo deszczu, mimo niepogody, codzienna **liczba widzów przekraczała 50 tysięcy osób.** Specjalne pociągi przywoziły wycieczki z najodleglejszych krańców Rzeszy niemieckiej. Niemcy w całej pełni zdają sobie z tego sprawę, że rozwój szybownictwa decyduje równocześnie o rozwoju konstrukcji samolotów motorowych, że tworzy równocześnie **nowe możliwości w turystyce,** o ile tylko w całej pełni będzie można praktycznie wykorzystać szczyty termiczne, umożliwiające turystykę na bardzo niskich wysokościach.

Ubiegły piątek był w Inowrocławiu bezchmurny, o pięknej pogodzie i zupełnie pozbawiony wiatrów. Długo debatowano w kierownictwie zawodów, zanim zdecydowano się na otwarcie startów. Najwięcej prosił o przyśpieszenie otwarcia startów **kpt. Blaicher,** największy w Polsce specjalista od lotów na niskich wysokościach, jeden z pionierów sportu i turystyki szybowcowej.

Kpt. Blaicher lata **na szybowcu własnej konstrukcji,** bardzo lekkim, umożliwiającym loty przy maksimum wykorzystania szczytów termicznych, powstających na niskich wysokościach nawet w dni najbardziej pogodne, przy braku zachmurzenia. Zapowiedział on też **lot docelowy do Płocka** i startował jako pierwszy, od razu obierając kierunek na Płock. Po trzech godzinach otrzymało kierownictwo zawodów **telefoniczne zawiadomienie z Płocka o lądowaniu pilota Blaichera,** który tym samym cel swój osiągnął.

Ponadto bardzo ładny sukces osiągnął w ubiegły piątek **pilot Milicier,** który zdobył sobie sławę brawurowym lotem do Wrocławia. W piątek ubiegły **przeleciał on trasę 120 km,** lądując pod Łodzią.

Wśród ważniejszych wyników dziewiątego dnia zawodów notujemy jeszcze następujące: **Modlibowska** — miejsce lądowania Sępólno, 50 km, **Brzezina** — miejsce lądowania Brześć Kujawski, 50 km, **Szczecińska** — miejsce lądowania Kruszynek koło Włocławka, 50 km, **pilot Weigl** — miejsce lądowania również Kruszynek koło Włocławka, 50 km, **pilot Żabski** — miejsce lądowania Szpetal Górny koło Włocławka, 50 km.

Henryk Lisiecki.



Fragment z V. krajowych zawodów szybowcowych w Inowrocławiu.

Zakończenie zawodów szybowcowych.

Lista zwycięzców we wszyskich konkurencjach.

Inowrocław. W niedzielę zakończone zostały w Inowrocławiu 10 dni trwające piąte krajowe zawody szybowcowe. W zawodach brało udział 30 zawodników z wszystkich aeroklubów Rzeczypospolitej. Ostateczne wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

Nagrodę przechodnią p. ministra komunikacji dla organizacji sportowo-lotniczej, której pilot w czasie zawodów wykona najdłuższy przelot zdobył aeroklub lwowski przez pilota **Adama Dziurzyńskiego** za przelot do Ożarowa 313 km.

Nagrodę przechodnią LOPP dla organizacji, której pilot osiągnie wysokość powyżej 1000 m zdobył **aeroklub pomorski** przez pilota **kpt. Makowskiego,** który osiągnął 2180 metrów.

Nagrodę przechodnią zrzeszenia polskich przemysłowców lotniczych dla konstruktora, na którego szybowcu dokonany zostanie podczas zawodów najdalszy przelot w linii prostej zdobył **inż. Czerwiński** za przelot, wykonany na szybowcu „PWS 101" przez pilota Adama Dziurzyńskiego do Ożarowa 313 km.

W ogólnej punktacji za przeloty pierwsze miejsce zajął **Góra Tadeusz** (LOPP Czerwony Kamień) 493 pkt., 2) Żabski Zbigniew (aeroklub lwowski) 472 pkt., 3) Urban Mieczysław (LOPP Miłosna) 463 pkt., 4) Dziurzyński Adam (aer. lwowski) 419, 5) Offierski Michał (LOPP Goleszów) 408, 6) Gaworski Bronisław (aer. lwowski) 358, 7) Błażejewski Jan (aer. lwowski) 334, 8) Kozioł Andrzej (LOPP Goleszów) 296 pkt.

Pierwsze miejsce za największą wysokość na podstawie klasyfikacji końcowej zdobył kpt. Makowski (aer. pomorski), 2) Wacnik Stanisław (LOPP Czerw. Kamień), 3) Kasprzyk, 4) Weigl, 5) Offierski.

Największą ilość kilometrów przeleciał Góra 1138 km, na drugim miejscu znalazł się urban 1121 km, na trzecim Żabski 1102 km.

W ramach zawodów odbyły się bardzo efektowne akrobacje na samolocie „RWD 10" oraz skoki ze spadochronami z samolotu komunikacyjnego „Fokker", który przyleciał z Warszawy.

Zainteresowanie ze strony publiczności olbrzymie.

Dwa razy umierał

ale za trzecim już naprawdę.

W Camperle, malowniczym miasteczku we Francji, zmarł w tych dniach 53-letni rolnik Romain Menuzie. Do wiadomości o jego zgonie odnieśli się z niedowierzaniem nie tylko okoliczni mieszkańcy, ale również lekarze. Idzie o to, że Menuzie „umierał" już dwa razy. Po raz pierwszy miało to miejsce przed dwunastu laty.

Znaleziono wówczas rolnika nad ranem bez życia. Gdy wszystko było już przygotowane do pogrzebu, Menuzie nagle zbudził się. Głęboki letargiczny sen trwał dwie doby.

Drugi „zgon" miał miejsce, gdy Menuzie skończył 48 lat. I tym razem popadł on w tak głęboki letarg, że nie można było go obudzić. Po upływie dwóch dni wieśniak zbudził się.

Obecny trzeci zgon, jest prawdziwy. Lekarze okazali maksymalną ostrożność, ale fakt śmierci stwierdzony został ponad wszelką wątpliwość.

W ciągu całego swego życia Romain Menuzie zupełnie nie był chory i wszyscy zazdrościli mu wyjątkowo dobrego zdrowia. Po swych dwóch pozornych zgonach również na nic się nie skarżył, choć zwykle tak głęboki sen letargiczny znacznie osłabia organizm ludzki.

Pakość godnie uczciła pamięć

śp. ks. Kurzawskiego i swoich powstańców.

Dzień 15 sierpnia 1937 r. pozostanie na wieki pamiętny w dziejach miasta Pakości. W tym dniu bowiem poświęcono na dziedzińcu poklasztornym pomnik-głaz, z którego miejsca w dniu 5 stycznia 1919 r. o godzinie 5-tej rano **ks. proboszcz Józef Kurzawski pobłogosławił powstańców z Pakości** wyruszających pod dowództwem Władysława Poczekaja na odsiecz Inowrocławia.

W pamiętnym miejscu zgromadzili się wczoraj niemal wszyscy jeszcze żyjący uczestnicy zbrojnej wyprawy, oraz przybyli na uroczystości pakoskie reprezentanci tego pułku piechoty (dawniej 9-ty wielkopolskich strzelców), w skład którego weszła kompania pakoska. Okolicznościowe przemówienie do parafian wygłosił tutaj **ks. prob. Klitsche.** Następnie udali się byli powstańcy oraz towarzyszące im organizacje społeczne na rynek — przed dom **Banku Ludowego,** udekorowany flagami, zielenią i portretem śp. księdza Kurzawskiego, na którym to domu **wmurowano tablicę pamiątkową,** ufundowaną przez Komitet Obywatelski z panem burmistrzem Lipczyńskim na czele. Aktu odsłonięcia tablicy dokonał w zastępstwie starosty powiatu mogileńskiego p. Zenktelera — pan **wicestarosta Okińczyc,** sławiąc czyny powstańców pakoskich i ich duchowego wodza, śp. księdza Kurzawskiego. Chór „Halka" zaśpiewał następnie kantatę „Rycerze" i dokonała się rzecz najważniejsza całego programu: **po apelu poległych** (11 Pakoszczan oddało życie za Ojczyznę), **major Reliszko** — w imieniu pułku, o którym wspominaliśmy — przypiął **honorową odznakę pułkową** dwom organizatorom powstania pakoskiego — pp. **Leonowi Leszczyńskiemu i Władysławowi Poczekajowi,** oraz doręczył legitymacje uprawniające do noszenia odznaki **200 uczestnikom powstania.**

Uroczystości pakoskie były pięknem upamiętnieniem „Święta Żołnierza".

— **75 lat księgarni kolejowych.** W roku 1862, a więc przed 75-ciu laty, powstała w Niemczech pierwsza księgarnia kolejowa. Na pomysł urządzenia księgarni na dworcu wpadł księgarz norymberski Schrag. Rodzina ta po dziś dzień posiada na dworcu w Norymberdze księgarnię.

— **W tegorocznych targach w Królewcu** weźmie również udział Polska, wystawiając na własnym stoisku swą produkcję eksportową, zwłaszcza rolniczą i rękodzielniczą. W uroczystości otwarcia targów weźmie udział ambasador Lipski, oraz liczni przedstawiciele polskiej prasy.

ZMARLI:

Śp. **Walentyna z Smorowskich Mantejewska,** lat 80, w Nakle.

Śp. **Wojciech Tynecki,** b. kasjer Banku Ludowego w Biskupcu, zmarł w Grudziądzu.

Śp. **Wincenty Olszański,** kupiec, w Poznaniu.

Śp. **ks. proboszcz Wincenty Tomaszewski,** lat 63, dawn. w Szemudzie, zmarł w szpitalu w Wejherowie.

Z Rosji Sowieckiej.

KULEJĄCE ŻNIWA W SOWIETACH.

Prasa sowiecka coraz to narzeka na niesumienność poszczególnych „kołchozów" przy tegorocznych żniwach. Nader charakterystyczną notatkę na ten temat podaje „Trybuna Radziecka" z dnia 6 sierpnia br., w której czytamy:

„Żniwa w kołchozie im. Stalina wsi Chażyn (rej. Berdyczowski, USRR) idą opieszale. Nie wszyscy kołchoznicy wychodzą w pole. Wskutek tego jest jeszcze dużo zboża niezwiązanego. Dopiero rozpoczęto stertowanie. Z młócką jest nie lepiej. Stałej brygady przy młócarni nie ma. Prawie co dzień trzeba odrywać kołchozników od innych robót".

Gdzież jest ten okrzyczany „entuzjazm pracy" w Sowietach?

ZAOSTRZENIE WALKI Z RELIGIĄ.

W dzienniku „Komsomolskaja Prawda" pojawił się artykuł, zapowiadający znaczne zaostrzenie walki z religią w ZSRR. Walka ta nabiera coraz większego znaczenia w związku z nadchodzącymi wyborami do najwyższej rady ZSRR. Komsomołowi postawiono za zadanie, by żaden duchowny nie został obrany do rady. Artykuł zapowiada „decydującą, nieubłaganą walkę z duchowieństwem", określając ją, jako jeden z głównych momentów walki klasowej. Dziennik podkreśla, że „żadnej wolności propagandy religijnej konstytucja nie gwarantuje", że duchowieństwo jest „agenturą zlikwidowanej w ZSRR klasy wyzyskującej" i krzewi „wrogą dla Sowietów ideologię". Artykuł konstatuje również, że walka z duchowieństwem będzie nie „abstrakcyjna, lecz zupełnie konkretna". Cały artykuł ma charakter programowy i zostanie prawdopodobnie w życiu w najkrótszym czasie zastosowany.

KOBIETY NA ODPOWIEDZIALNYCH STANOWISKACH.

W związku ze wskazówkami Stalina o wysuwaniu kobiet na odpowiedzialne stanowiska, w republice Tatarskiej, wchodzącej w skład RSFSR wyznaczono na stanowisko ludowego komisarza opieki społecznej Galię Izmajłową i na stanowisko ludowego komisarza lekkiego przemysłu Szabolinę.

BRAK KANDYDATÓW NA WYŻSZE UCZELNIE.

Wobec braku dostatecznej ilości chętnych do wstąpienia na wyższe uczelnie sowieckie, wydano rozporządzenie o przedłużeniu blisko o miesiąc terminu przyjmowania zgłoszeń i o przeprowadzeniu wśród ludności specjalnej kampanii propagandowej.

NAUKA BEZ PROGRAMU.

Dziennik „Izwiestia" atakuje w bardzo ostrej formie komisarza Bubnowa i jego współpracowników za niezwracanie uwagi na konieczność podniesienia poziomu wykształcenia młodzieży, opuszczającej szkoły. Zdaniem dziennika, w szkołach sowieckich nie ma zupełnie systematycznie ujętej pracy wskutek braku jakichkolwiek programów nauczania. Wiele szkół mieści się w straszliwych budynkach, a budowa nowych szkół idzie bardzo ospale.

CZYSTKA I ZMIANY NA STANOWISKACH.

„Turkmenskaja Iskra" donosi, że przewodniczący komitetu centralnego republiki turkmeńskiej Aitakow został złożony z urzędu jako „trockista i wróg ludu". Aitakow był zarazem wiceprzewodniczącym centralnego komitetu wykonawczego ZSRR. Poza tym wraz z Aitakowem, który został aresztowany, uwięziono również przewodniczącego rady komisarzy ludowych republiki turkmeńskiej Atabajewa, wiceprzewodniczącego komitetu wykonawczego Umańskiego oraz 8 członków komitetu. Na miejsce Aitakowa mianowano prezesem centralnego komitetu wykonawczego republiki turmeńskiej dotychczasowego komisarza rolnictwa Batyr — Atajewa.

KARYKATURY POLITYCZNE.



Włodzimierz Potemkin,
komisarz spraw zewnętrznych w Rosji sowieckiej.

Wyspa wśród wirów.

Filipiny wobec wydarzeń nad Oceanem Spokojnym.

Wir dziejowy, którego centrum znajduje się w tej chwili w Chinach północnych, wciąga w orbitę powszechnej uwagi wszystkie punkty położone na Oceanie Spokojnym, które dziś jeszcze leżą na przedpolu rozgrywających się wydarzeń, jutro stać się mogą terenem bezpośrednich rozgrywek między siłami rywalizującymi w obszarze Pacyfiku.

Jednym z takich punktów jest archipelag Wysp Filipińskich, oddzielający morze południowe Chińskie od bezmiarów Oceanu Spokojnego. Tu znajduje się ogniskowy punkt krzyżujących się na Pacyfiku interesów amerykańskich, angielskich i japońskich. Na Filipiny, które w myśl uchwał, powziętych w 1936 roku przez ciała ustawodawcze Stanów Zjednoczonych, mają w 1946 roku osiągnąć swą całkowitą samodzielność, zwrócona jest obecnie uwaga głównych mocarstw zainteresowanych w rozwoju wypadków na Dalekim Wschodzie.

Czy samodzielne państwo filipińskie może się ostać? Czy nie padnie pewnego dnia ofiarą wzrastających sił ekspansywnych Japonii? — Na pytanie to szukają odpowiedzi nie tylko w Manilii, stolicy wysp, ale i w opiekuńczym Waszyngtonie i w Londynie, gdzie od kilku lat zaznacza się wzrost zainteresowań zagadnieniami Dalekiego Wschodu. Anglia pośpiesznie umacnia swe pozycje na Dalekim Wschodzie. Singapoore jest już dziś, mimo, że do całkowitego zrealizowania opracowanego planu rozbudowy tego ważnego punktu strategicznego jest jeszcze daleko, najsilniejszą powietrzną i morską bazą angielską nad Pacyfikiem. Rozbudowa floty angielskiej prowadzona w tempie przyśpieszonym, postępuje nie tylko pod kątem przewidywanych w najbliższym czasie wydarzeń europejskich, ale w większym bodaj stopniu uwzględnia sytuację, jaka wytworzyć się może na skutek burzy rozgrzmiewającej na Dalekim Wschodzie. Polityka zbrojeniowa Anglii zmierza do tego, aby na wypadek równoczesnych powikłań w Europie i Azji mieć na wodach Dalekiego Wschodu do rozporządzenia flotę dostatecznie silną, którąby bez interwencji floty europejskiej mogła stawić czoło spodziewanej wojennej burzy. W Manili, jak świadczą o tym relacje korespondentów pism zagranicznych, zwiedzających punkty zapalne na Pacyfiku, jest w tej chwili jeszcze nastrój raczej optymistyczny.

Z europejskiego punktu widzenia nastrój ten zdaje się wypływać z nieświadomości sytuacji. W oświetleniu mężów stanu, polityków i wojskowych bezpośrednio odpowiedzialnych za losy młodego państwa filipińskiego, obawy europejskie są przesadzone i wynikają ze skrzywienia obrazu rzeczywistości, wywołanego oddaleniem i wypływającą stąd skłonnością do przeceniania niebezpieczeństwa inwazji obcej na Filipiny. Japonia — mówią filipińscy mężowie stanu, jest obecnie zaabsorbowana na szereg lat, jeśli nie na dziesiątki kwestią chińską i sowiecką. Poza tym o czym nie należy zapominać, ponieważ sojusznikiem Filipin jest 5.000 km przestrzeni oddzielających Japonię od archipelagu filipińskiego. Tak mówią filipińscy mężowie stanu, upojeni mirażem wolności. Nie trzeba jednak zapominać, że dla nowoczesnych samolotów bojowych odległość ta równa się 12 godzinom drogi. To też, mimo wszystkich optymistycznych zapewnień Filipiny, przy pomocy wypożyczonego łaskawie przez Amerykę sztabu wytrawnych sił oficerskich, organizują swą siłę zbrojną.

Trzeba, powiedział niedawno szef sztabu armii filipińskiej generał Paulino Santos, uczynić wojnę z nami tak kosztowną, by nie opłaciła się najsilniej nawet uzbrojonemu napastnikowi.

Według opinii generała Paulino Santos Filipiny mogą być bezpieczne pod warunkiem posiadania dostatecznej siły zbrojnej, to jest około 500.000 żołnierza, dobrze uzbrojonego. W tej chwili wre praca nad zorganizowaniem tej armii. Czas wyszkolenia żołnierza wynosi przeciętnie 5 i pół miesiąca. Bronie specjalne szkoli się dłużej, dwa lata, a nawet i trzy. Poza tym program stworzenia sił zbrojnych kraju wymaga powołania do życia wyższych szkół dla wykształcenia typu oficera świadomego swych zadań. Stworzenie własnego przemysłu zbrojeniowego jest jednym z najpilniejszych zadań, stojących przed dowództwem filipińskich sił zbrojnych. Całkowity program organizacji sił zbrojnych kraju, stworzenia szkolnictwa wojskowego i przemysłu wojennego zrealizowany będzie w najbliższym 9-leciu, tj. do 1946 roku.

A potem? Filipiny leżące dziś niejako na peryferiach wielkich wirów dziejowych, mogą zdaniem generała Paolino Santos patrzeć spokojnie w przyszłość.

Optymizmowi temu brak jednej rzeczy, by mógł być przyjęty za pewnik. — Potwierdzenia przez życie!

Zależność wypadków od pory dnia.

Przeprowadzone badania na ten szczególny, jakby się zdawało temat, przyniosły niezmiernie ciekawe, aczkolwiek bardzo rozbieżne wyniki. Oto np. znany badacz niemiecki Hildebrandt twierdzi na podstawie materiałów jednego z zakładów berlińskich, iż pora dnia ma wpływ bardzo znaczny na powstawanie wypadków. W „Hygiène du Travail“ wyrażony jest pogląd, że wzrastanie liczby wypadków w ciągu przedpołudnia nie jest wywołane przez wzrastające zmęczenie, ponieważ ta sama załoga w porze nocnej wykazuje wręcz przeciwnie — obniżanie się liczby wypadków w ciągu trwania pracy. Fakt ten należy tłumaczyć tym, że robotnicy dzienni przychodzą niewyspani.

Z krótkiego tego zarysu możemy wnosić, iż próba skoordynowania wysiłków i najlepszego spożytkowania dostępnych środków propagandowych jest inicjatywą godną uwagi, tym donioślejszą, iż stanowić może drogowskaz dla rozwoju innych akcji, tak często niestety prowadzonych po dyletancku.

Strajki w Północnej Ameryce.



W Brooklynie doszło po zaaresztowaniu 6 strajkujących przez policję do krwawych zaburzeń. W końcu demonstranci rozsiedli się na jezdniach ulic i zatamowali cały ruch. Policja z trudem przywróciła porządek.

Skarby królowej Saby odnalezione.

Ophir czy Saba?

Trzej Szkoci, Ellsworth Brown, Harold, Atkinson i archeolog Viscount Byren of Prorok, którzy przez cały rok wędrowali po niezbadanych obszarach Arabii, twierdzą, że znaleźli krainę złota królowej Saby. Legendy o bohaterskiej królowej są znane. Grecy i żydowscy historycy starożytni nadali jej nazwę „Balkis“ i opowiadają o niej, że odwiedziła króla Salomona, obdarzyła go bogatymi podarunkami, stała się matką jego syna Menelika (od którego pochodzi dynastia abisyńska), a potem wróciła do swego kraju; opowiadają również, że wskutek tego Hebrajczycy wysłali liczne okręty do podległego królowej Sabie kraju, złota Ophir i wrócili z niezmierzonymi skarbami złota, srebra, kości słoniowej i klejnotów.

Od tego czasu legenda o królowej Sabie i Ophirze interesowała wielu poszukiwaczy skarbów i uczonych. Przed kilkudziesięciu laty twierdził Cecil Rhodes, że znalazł cudowny kraj Ophir wśród ruin Simbabaye w południowej Afryce. W r. 1921 Anglik Philby, żyjący jako derwisz w Hodżasie, doniósł całemu światu, że odkrył niezbite dowody identyczności starożytnego Ophiru ze wschodnim krajem górzystym południowo-arabskiego państwa Jemen.

Odtąd uciszyło się ze Sabą i Ophirem, aż sprawa stała się znów aktualna z chwilą wybuchu wojny z Abisynią. Dzisiaj trzej Szkoci twierdzą, że przybywają wprost z Ophiru i że odkryli już skarby i przywieźli próbki tych skarbów. — Według nich cudowny kraj znajduje się między południowym Irakiem, północnym Hadramautem a wschodnim Jemenem, w nienależącym do nikogo kraju arabskiej pustyni.

Szkocki hrabia z rodziny głośnego poety znalazł wśród pustyni ruiny, resztki diun ochronnych, śluzy i urządzenia kopalniane, wskazujące na to, że w zamierzchłych czasach był tutaj bogaty, dobrze rozwinięty i gęsto zaludniony kraj. Opowiada o niezmierzonych zapasach złota, drogich kamieni i ropy. Przywiózł on ze sobą wielką ilość ozdób z masywnego złota, ogromnych szmaragdów, przedmiotów z kości słoniowej i rzeźb i zamierza je pokazać w Paryżu wraz z filmem, przedstawiającym rozwój prac wykopaliskowych. Potem chce pojechać znów z końcem sierpnia do Arabii, ażeby wykopać resztę skarbów i zapewnić sobie prawa do znalezionych źródeł ropy.

Liczne napisy, które odcyfrował na znalezionych przedmiotach i w ruinach, mają dowodzić, że chodzi istotnie o cudowny kraj królowej Saby.

Trzeba zaczekać na wystawę w Paryżu, ażeby się przekonać, w jakiej mierze znalezione przedmioty spełniają oczekiwania i nadzieje. — Dotychczasowe relacje ekspedycji zawierają w każdym razie poważne luki, które upoważniają do szeregu zarzutów. Viscount Byron opiera się przede wszystkim na znalezionych przez niego napisach, lecz jednocześnie mówi wciąż tylko o „królowej Balkis“. Stwierdzono jednak, że nazwa ta jest grecką nazwą królowej Saby. Prócz tego Byron nie mówi wyraźnie, co właściwie znalazł: Ophir czy Sabę. Stosuje nawet jednocześnie obie nazwy, jak gdyby tworzyły to samo pojęcie geograficzne. Według zdania wszystkich egiptologów Ophir i Saba są to dwa różne pojęcia; Saba jest kolebką królowej, Ophir oddaloną od niej kolonią, z której ludzie królowej Saby brali skarby.

Zarzuty te potwierdza historyczne dzieło, które pojawiło się niedawno pod tytułem „Tajemnica Makedy, królowej Saby“. Autorem tego dzieła jest żyjący w Rzymie książę etiopski Jakub, wnuk cesarza abisyńskiego Menelika II-go. Dzieło to pojawi się niebawem w przekładzie włoskim i francuskim. Autor napisał je na podstawie starych rękopisów amharyjskich, których autentyczność nie ulega wątpliwości. Opowiada on w tym dziele dokładnie życie królowej Mekedy i podaje całkowitą genealogię jej rodziny, której państwo dawni Egipcjanie nazywali „Syrmią“, skąd niewątpliwie powstała hebrajska nazwa Saba. Według jego relacji ówczesny faraon zabiegał o rękę „dziewiczej królowej“, będących jeszcze w latach dziecinnych, ale spotkał się z odmową. — Makeda zaznała potem krótkiego szczęścia u boku króla Salomona, ale nie wyszła za niego za mąż, ponieważ złożyła przysięgę, że nie poślubi nikogo.

Saba jest podług tej relacji identyczna z etiopskim państwem Schoa, kolebką dynastii Menelika. Ophir był natomiast albo odległą kolonią tego państwa, albo zbiorowym pojęciem dla określenia szeregu takich dalekich posiadłości, z których Syrmianie czy Sabianie czerpali swoje skarby.

Dziwny przypadek zrządził, że oba odkrycia pojawiły się niemal jednocześnie. Będzie więc rzeczą podwójnie ciekawą, jak się pogodzą ze sobą obie teorie, które oba te odkrycia wysuwają.

Powieść kryminalna jako gimnastyka dla mózgu.

Rewelacyjne orzeczenie lekarza.

Powieści kryminalne mają swych gorących zwolenników, ale także i swych namiętnych wrogów. Często dają się słyszeć głosy, że nie ma głupszych powieści nad przygody Sherlocka Holmesa, Arsena Lupina lub Rouletabille'a. Pod każdym względem — śmiecie, niegodne, aby spoczęło na nich oko człowieka kulturalnego.

Innego zdania są jednak miłośnicy sensacji, którzy z zamiłowaniem rozczytują się w literaturze kryminalnej, śledząc razem z Sherlockiem Holmesem nieuchwytnego przestępcę. Twierdzą oni, że powieści detektywne są takim samym dobrym rodzajem twórczości literackiej, jak każdy inny, tylko bardziej zajmującym. Ostatnio zyskali oni potężnych sprzymierzeńców w osobach... lekarzy, mianowicie angielskich, zebranych na konferencji w Londynie.

Lekarze ci stwierdzili, że w dzisiejszych warunkach życiowych, w okresie ogólnego podniesienia nerwowego i szybkiego tempa pracy, niezwykle ważną staje się kwestia odpoczynku. Organizm ludzki wymaga ciągłego odświeżania i regeneracji. Krótki urlop w porze letniej nie wystarcza, należałoby umożliwić każdemu zapracowanemu obywatelowi spędzenie przynajmniej kilkunastu minut dziennie po za kręgiem interesów, za miastem, w górach, lub w lesie. Oczywiście jest to niemożliwe i jako zastępczy środek lekarze zalecają wszystkim... lekturę powieści kryminalnych.

Nic tak — zdaniem uczonych — nie odświeża umysłu, jak rozwiązywanie zagadek policyjnych. Pogoń za mordercą może być świetną gimnastyką myśli, po której człowiek czuje się jak orzeźwiony. Złośliwi, którzy twierdzą, że studiowanie detektywnych „bujd“ należy pozostawić chorym lub cierpiącym na bezsenność, nie zdają sobie sprawy z lekarskich walorów lektury pozwalającej człowiekowi choć na chwilę zapomnieć o codziennych troskach i kłopotach.

Że namiętne rozczytywanie się w powieściach sensacyjnych nie jest równoznaczne z niedorozwojem umysłowym, tego dowodzą przykłady zaczerpnięte z historii. Słynny francuski mąż stanu Arystydes Briand przynosił zawsze na posiedzenie Izby Deputowanych książkę kryminalną pod pachą i co chwila zerkał do niej pod pulpitem, gdy sądził, że go nikt nie obserwuje. Głośną była niedawno przygoda pewnej damy, która jadąc pociągiem z Londynu do Birmingham dała głośno wyraz swemu oburzeniu, widząc starszego, eleganckiego pana, który przez cały czas podróży nie oderwał ani na chwilę oczu od niezwykle emocjonującej książki E. Wallace'a pt. „Straszliwy hotel“.

Pan ten dopiero wysiadając, przedstawił się jej, jako... Samuel Hoare, członek gabinetu Jego Królewskiej Mości Jerzego VI-go. Także sędziwy Lloyd George, były premier Wielkiej Brytanii nie gardzi książką detektywną, byle intryga była zajmująca.

Farby z sera.

Nikt by nie domyślał się, że ser, smaczny produkt spożywczy, może mieć także inne zastosowanie. Pierwsi wpadli na to Niemcy, którzy w poszukiwaniu surowców zastępczych, chwytają się najróżnorodniejszych i najmniej prawdopodobnych sztuczek. Chemicy niemieccy wynaleźli, że kazeina daje doskonały klej, a ostatnio nawet barwniki szczególnie cenne w przemyśle skórzanym. Na rynkach zagranicznych pojawiły się już skóry niemieckie, barwione farbami wyprodukowanymi przy użyciu kazeiny. Skóry te odznaczają się rzekomo nadzwyczajną trwałością. Cała rzecz w tym, że trzeba być dobrym znawcą, by na takiej skórze nie „dostać w skórę“. Okazuje się bowiem, że zwykły papier, nasycony barwnikiem kazeinowym, nabiera cech zewnętrznych skóry. — Chemicy niemieccy nie zadowalniając się dotychczasowymi osiągnięciami w dziedzinie zużycia kazeiny, próbują zastąpić barwnikiem kazeinowym farby olejne i to podobno z dużym skutkiem. Jak obliczono, w Niemczech uzyskuje się rocznie przy produkcji masła 11,3 milionów ton odtłuszczonego mleka, które dotychczas było przeważnie spasane świniom, a które, w świetle doświadczeń chemików niemieckich jest pierwszorzędnym artykułem przemysłowym.

Pietnastoletnie akuszerki w Rosji Sowieckiej.

Prasa donosi, że uczelnie sowieckie wypuszczają dyplomowane akuszerki w wieku 17 łat i zwraca uwagę, że młodociane te akuszerki jako niepełnoletnie nie ponoszą nawet odpowiedzialności wobec prawa za niedbałe wykonywanie zawodu itd. Ponadto prasa sowiecka pisze, że studiowanie akuszerii dla dziewczyny w wieku lat 15 jest zajęciem „nieco nieodpowiednim“.

Życie nad morzem.

Gdynia w ruchu.

Co zrobić z dębem. — Bydgoszcz—Gdynia – „Wielcy“ się godzą. — Drożyzna gdyńska. Jeszcze o Dniu Morza. — Towarzystwo „pod psem“.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego“).

Gdynia, w sierpniu.

Symbolem letnim Gdyni jest ruch. Nie „Ruch‘, gdzie się kupuje pisma, papierosy i pamiątki z nad morza, lecz **ruch przez małe „r“.** Co kilka dni dworzec gdyński, który ma niebawem ulec przebudowie i powiększeniu, wyrzuca na ulice Gdyni **setki wycieczkowiczów z całego kraju,** którzy wielkimi grupami spływają w dół miasta w kierunku nawego „Hotelu-Monstre“, czyli **turystycznego,** mogącego pomieścić „cały tysiąc“ turystów.

Dzięki napływowi letników i turystów

ruch w mieście jest niezmiernie ożywiony.

W godzinach rannych odbywa się wędrówka masowa na plażę i do przystani Żeglugi Polskiej, skąd odchodzą statki na Hel i do Jastarni, w południe wielka fala płynie w kierunku cukierni Fangrata na małą czarną i ploteczki, a po południu do późnego wieczora letnia publiczność gdyńska wypełnia szczelnie autobusy nr 3. Autobusy te różnią się od innych tym, że wewnątrz mają napisy dwujęzyczne. **Po polsku i po niemiecku.** Kursują one na linii „Plac Kaszubski — Zoppot Kurhaus“. Tak brzmi tabliczka obok numeru. W sezonie bieżącym miłym urozmaiceniem wśród pasażerów linii 3 jest liczny **udział Anglików, Szwedów i Amerykanów, którzy przybywają okrętem do Gdyni, by stąd zwiedzać dalsze okolice wybrzeża.** Amerykanki, a szczególnie Angielki wyróżniają się wśród tłumu zalewającego sopocki Kurgarten i mówiącego w 70% językiem polskim, długimi wieczorowymi sukniami, a Anglicy workowatymi smokingami. Powracając jednak do ruchu gdyńskiego, stwierdzić należy, że obecnie zostały poczynione pewne kroki w celu jego uregulowania. Tak więc w mieście wydano przepisy policyjne ograniczające harce rowerzystów, a na granicy polsko-gdańskiej uprzejmi kontrolerzy, dewizowi uprzejmiej i gorliwiej, niż zwykle przeprowadzają rewizję, wywołując

panikę wśród przedstawicieli „narodowej zbyteczności“

(bo chyba nasza „mniejszość“ jest naprawdę zbyteczna). Regulacja ruchu nie zmniejszyła jedynie karamboli samochodowych, ale te odbywają się w Gdyni na poziomie dżentelmeńskim. Punktem honoru każdego lepiej uposażonego gdynianina jest posiadanie własnego auta, choćby nim był „Polski-Fiacik“ w wydaniu kieszonkowym. Przy sterze zasiada zwykle sam właściciel, **a że umiejętność kierowania przychodzi dopiero z czasem, nie trudno o karambol.** Przed kilku dniami mieliśmy właśnie możność obserwowania z balkonu naszej redakcji, jak przed cukiernią Fangrata w porze południowej zderzyły się lekko dwa samochody. Kierowcy wyskoczyli na jezdnię, by sobie wzajemnie nawymyślać, lecz po chwili nieporozumienie się „wyjaśniło“, jeden z panów oświadczył, iż „jeździ po angielsku“, a że drugi jeździ po „gdyńsku“ stąd karambol był nieunikniony. Na zgodę podano sobie ręce i sprawa została polubownie załatwiona.

Pewnej części gdynian

przeszkadza ponoć w ruchu piękny zabytkowy dąb,

rosnący przy wylocie ul. Portowej. Dokoła tego dębu rozpętała się ostatnio w Gdyni ożywiona dyskusja. Co z tym dębem zrobić? Czy go wyciąć, czy zabezpieczyć przed uschnięciem, kto ma się nim zająć, czy trzeba sprowadzić specjalistę z zagranicy, czy z kraju i kto za to zapłaci itp. W rezultacie dąb stoi, jak stał, szpalty pism zapełniają się odpowiedziami ankiety (nie trzeba płacić wierszówki), a ogrodnik miejski śmieje się w kułak i rozmyśla, **jak tu dostać podwyżkę pensji za specjalną pielęgnację okazu, który wywołał tak wielką sensację.**

W połowie sierpnia wyczuwa się jednak już powrót do spraw poważniejszych, niż regularne podlewanie dębu, nawet historycznego. Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni zwołała w tym tygodniu

konferencję w sprawie budowy kanału Bydgoszcz — Gdynia,

którýby uzupełnił drogę wodną Śląsk — Port Gdyński z uniezależnieniem się od Gdańska. Zanim projekt ten poddany został pod dyskusję, już prasa gdańska podniosła siłą rzeczy alarm, gdyż wszystkie wysiłki nasze w kierunku wzmocnienia gospodarczego kraju są solą we wrażliwym oku gdańskiego „Vorpostena“. Nie mniej i **na trasie portu rozpoczęła się już praca „pourlopowa“ jeśli chodzi o jego „Wielkich“.** Jeszcze na wiosnę powstały dwa zwalczające się wzajemnie obozy, które teraz po letnim wypoczynku postanowiły się pogodzić, zakopać tomahawki wojenne i stwarzając „Związkowe Zrzeszenie“, czy „Związek Zrzeszeń“ **wspólnymi siłami ciągnąć korzyści z portu gdyńskiego.**

Są to jednak sprawy, jak zaznaczyliśmy — ludzi „Wielkich“. Ten „szary“ pospolity mieszkaniec naszego miasta ma swoje, dla niego przynajmniej większe zmartwienia. **W ostatnim czasie podrożało mięso.** Kilo schabu skoczyło z 1.80 na dwa złote czterdzieści. Zwyżkowało również masło do zł 1,75 za funt, jaja do 1,20 zł za mendel i szereg innych artykułów żywnościowych. Nie potaniało tymczasem nic, chyba życie ludzkie, gdyż co dzień niemal kronika lokalna przynosi wypadki samobójstw, przejechania i tragicznie kończących się bójek. Nie jest to jednak specjalnością Gdyni.

Gdynia jest i będzie zawsze otoczona nimbem „świętomorskim“.

W tym roku nimb ten zrozumiano swoiście po urzędowemu. Panowie dygnitarze **obchodzili „Święto Morza“ w „zamkniętym (przez kordony wojska i policji) kółku“.** Nawet wszędobylska prasa miała dostęp ograniczony. Nic więc dziwnego, że na szpaltach pism do dziś dnia pokutują echa świętomorskie. A są to echa naprawdę niemiłe. Tak na przykład w programie uroczystości tegorocznych przewidziany był liczny bardzo udział rybaków z całego wybrzeża. Organizatorom zależało niezmiernie na tym, aby **przyciagnąć do obchodów jak najliczniejszych Kaszubów, wśród których propaganda naszych sąsiadów uprawia coraz silniejszą krecią robotę.** Tak więc wielka flotylla rybacka miała zawinąć do basenu Prezydenta, kutry rybackie w pięknej gali miały wypełnić cały basen, a po mszy świętej wszyscy rybacy mieli wziąć udział w defiladzie na lądzie. Gdy większa część kutrów wpłynęła jednak już do basenu, zjawił się przedstawiciel Kapitanatu Portu i rybaków po prostu wypędził. W ucieczce z basenu, w stłoczeniu doszło nawet do uszkodzeń szeregu kutrów.

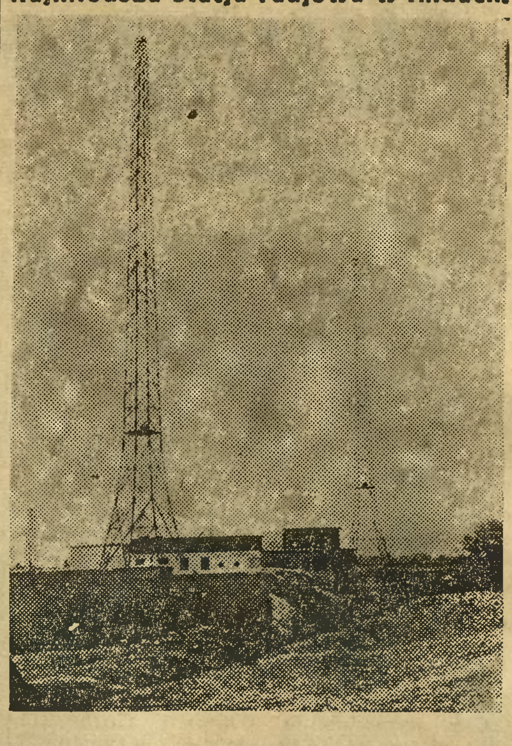
W defiladzie pokazało się zaledwie paru rybaków, którym musiano uprzednio przyrzec, że nie wypędzi ich pałka policjanta.

Wspaniała propaganda wśród poczciwych Kaszubów!

Skończmy jednak nasz list na wesoło! **Czyż nie wesoło jest popijać kawkę w psim, dosłownie psim towarzystwie?!!!** Czytasz sobie spokojnie gazetę przy małej czarnej, a tu naraz kudłaty, lub oskubany przedstawiciel, tak miłej gdzie indziej, psiej rasy zaczyna cię gwałtownie skrobać za uchem i czujesz już podejrzane swędzenie w okolicy pleców. Sąsiedni stolik posiada bowiem „psie“ towarzystwo. **Piękna pani nie może się rozstać ze swym czworonożnym ulubieńcem, nawet przy kawie, czy lodach.** Sięgasz do garderoby po kapelusz, a tu ci jakieś groźne warczenie każe się cofnąć. W garderobie na przechowaniu siedzi buldog. Psia noga, zaklniesz po cichu, bo przecie nie wypada dżentelmenowi zwrócić uwagę pięknej, lub „zrobionej na piękno“ właścicielce. **Kiedy jednak te właścicielki zrozumieją nareszcie, że nie wypada również nachodzić kawiarń w towarzystwie psich przyjaciół?**

B. O. B.

Najmłodsza stacja radjowa w Andach.



W krajach tropikalnych Południowej Ameryki, dokoła zatoki meksykańskiej jak grzyby po deszczu powstały przed kilkunastu laty różne prywatne stacyjki radiowe, które niejednokrotnie znajdowały się w garażach samochodowych, a nadawano przeważnie muzykę z płyt i reklamę, z czego prywatni przedsiębiorcy poważne ciągnęli zyski. Dopiero ostatnio zabrano się do zreorganizowania radiofonii w tych krajach, likwidując tego rodzaju stacyjki, a wzorując się na radiofonii europejskiej. Polecono niemieckim inżynierom Telefunkena wybudować wielkie stacje, utrzymywane przez państwo. Na zdjęciu niedawno wybudowana wielka stacja w Limie, w stolicy Peru.

Spęd owiec na hale.

(Obrazek z „Tygodnia Gór“ w Wiśle).



Zainteresowanie tegorocznym „Tygodniem Gór“ jest w Polsce bardzo wielkie. Szereg wycieczek krajowych i zagranicznych, zapowiedziało już swój przyjazd do Wisły. Również przyjadą na „Tydzień Gór“ amerykańscy uczniowie z Nowego Jorku w liczbie 15 osób. Uroczystości w Wiśle obfitować będą w szereg atrakcyjnych momentów, które zobrazują prawdziwe życie naszych górali, tak w domu jak i na hali, czy połoninie. Do tych ostatnich atrakcyj należy uroczystość poświęcenia bacówki „Jastków“ pod Baranią Górą. Uczestnicy tej imprezy zobaczą, jak to odbywa się w górach otwarcie nowej bacówki, która jest ośrodkiem życia pasterzy górskich w czasie wędrówki z owcami po hali. Między innymi pasterze górscy odtworzą zabawy, które towarzyszą zwykle otwarciu takiej bacówki.

Uroczystości „Tygodnia Gór“ zostaną uświetnione przyjazdem **Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prof. dra Ignacego Mościckiego,** oraz szeregu wysokich dygnitarzy.

W związku z nadchodzącym „Tygodniem Gór“, który rozpoczął się w niedzielę, dnia 15 sierpnia, reprodukujemy fotografię, przedstawiającą spęd owiec na halę.

Ponury dramat małżeński.

Bralin. Wydarzyła się tu ponura tragedia małżeńska.

W młodym, zaledwie rocznym, małżeństwie pp. Nitschków zachodziły często nieporozumienia. Ostatnio żona opuściła swego męża udając się do brata, niej. Grosska. Przebywała tam 10 dni. W ub. środę po południu udała się Nitschkowa pod nieobecność męża do jego mieszkania, skąd zabrała swe 8-tygodniowe dziecko. Kiedy po powrocie Nitschke zauważył brak dziecka, pobiegł do mieszkania Grosska, domagając się wydanie dziecka. Żona nawet słyszeć o tym nie chciała.

Nitschke podczas dobijania się do mieszkania został przez własną żonę oraz jej krewnych **okrutnie pobity.** Z roztrzaskaną głową dowlókł się do swego domu, skąd odstawiono go do szpitala powiatowego w Kępnie, gdzie w nocy z środy na czwartek na skutek odniesionych ran **zmarł.** Komenda post. PP. w Bralinie wdrożyła dochodzenia. Mężobójczynię oraz jej szwagierkę Grosskową odstawiono pod eskortą policyjną do dyspozycji Sądu Grodzkiego w Kępnie.

Oberwanie się chmury nad Sremem.

Śrem. W ub. sobotę, ok. godziny 16 przeszła nad Śremem i okolicą gwałtowna burza z ulewnymi deszczami i wyładowaniami atmosferycznymi. Strumienie deszczu zalały ulice miasta, których kanalizacja nie mogła pomieścić olbrzymich mas wody. Na polach majętności Zbrudzewo, własności p. Teodora Ossowidzkiego, burza zastała przy podorywaniu ścierniska trzech pracowników dominialnych. Ponieważ znajdowali się oni w szczerym polu, shronili się przed deszczem pod konie. W pewnym momencie piorun uderzył w jeden ze stojących pługów i spłynął o żelazie na barczyk, mokrą uprząż i po lejcach na obok przykucniętego **Franciszka Malickiego,** 20-letniego robotnika rolnego ze Zbrudzewa. Siłą wyładowana atmosferycznego zostały kone przewrócone, a Malicki, śmiertelnie porażony, legł odrzucony od nich o kilka metrów. Na miejsce wypadku przybył lekarz, por. Fr. Benendo, lecz mimo natychmiastowej pomocy i zabiegów, porażonego nie przywrócono do życia.

Groźny pożar w powiecie świeckim,

Świecie. (t) W czwartek przed południem wybuchł pożar w rzeźni p. Piotra Chudzińskiego, w budynkach należących do p. Franciszka Manikowskiego w Grudziądzu. Pożar szerzył się szybko i objął wszelkie przyległe budynki gospodarcze, grożąc przerzuceniem się na pobliskie domy mieszkalne. Wobec tego, że pożar wybuchł w środku wsi, groziło wielu budynkom niebezpieczeństwo. Dzięki akcji ratunkowej podjętej przez oddziały wojska, jakie w pobliżu przypadkowo się znalazły i przez rychło przybyłą motopompę świeckiej straży pożarnej, zdołano niebawem pożar umiejscowić i zapobiec katastrofalnym skutkom. Szkody wyrządzone przez ogień w budynkach jak i ruchomościach na szkodę pp. Manikowskiego, Chudzińskiego i Domachowskiego wynoszą **przeszło 7.000 zł.**

Wielki konkurs fotograficzny p. t. „Szlaki wodne Wielkopolski“.

Towarzystwo Miłośników Fotografii w Poznaniu, współdziałając z wojewódzkim komitetem W. F. i P. W. w Poznaniu organizuje konkurs fotograficzny na **fotografię artystyczną w dużym formacie,** której tematem ma być krajobraz **nad wodami Wielkopolski i sporty wodne na tychże wodach.**

Konkurs ma charakter **ogólnopolski** i mogą w nim brać udział wszyscy miłośnicy fotografii artystycznej.

Pierwsza nagroda wyniesie 150 zł, druga 100 zł, dwie dalsze nagrody po 50 zł, sześć nagród po 25 zł i 10 nagród po 10 zł. Poza tym przewidziane **są nagrody niepieniężne i wyróżnienia.**

Fotografie nagrodzone i wyróżnione **będą wystawione w czasie „Targów Poznańskich.**

Ostateczny termin do nadsyłania prac zostanie wyznaczony na marzec 1938 r

Z Wielkopolski i Pomorza

NASI SPRAWOZDAWCY O ŻYCIU PROWINCJI

Inowrocław.

Biblioteka miejska czynna jest codziennie od godz. 17 do 18. w soboty od 17 do 19.

Biblioteka Tow. Czytelni Ludowych mieszcząca się w Domu Katolickim przy ulicy Plebanka, otwarta jest codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 17—19-tej.

— Biblioteka Kolejow. Przysp. Wojsk. w świetlicy „Ogniska" przy ul. Magazynowej otwarta w poniedziałki, środy i piątki od godz. 17 do 19 tej.

Karetka sanitarna, tel. 276, czynna dzień i w nocy.

Dyżur nocny pełni apteka **„Pod Lwem".**

Repertuar kin. Słońce: „Romeo i Julia". Stylowe: „Wódz Czerwonoskórych". Świt: „Królowa Dżungli".

Wystawa dzieł malarstwa polskiego. W ub. czwartek otwarta została uroczyście największa w Polsce wystawa arcydzieł malarstwa polskiego w gimnazjum męskim im. Jana Kasprowicza. Wystawę tę urządził z ramienia obwodu miejskiego LOPP na m. Inowrocław Salon Artystów Malarzy Polskich w Krakowie. Wystawa jest codziennie otwarta od 10 do zmierzchu aż do 19 bm. Wstęp dla dorosłych 50 gr, dla żołnierzy i uczni szkolnych 20 gr, dla osób przybywających zespołami względnie grupami ponad 10 osób tylko 20 gr. Wystawiono około 500 obrazów najwybitniejszych malarzy polskich.

Jedyne w Polsce Liceum Dietetyczne przyjmuje kandydatki. Szkoła dietetyczna w Inowrocławiu, która istnieje od 1931 r. kształci personel fachowy dla szpitali, sanatoriów i pensjonatów zdrojowych. Absolwentki, które przechodzą wyszkolenie teoretyczne i praktyczne w ciągu dwu lat na terenie szkoły, odbywają następnie praktykę w szpitalnictwie i kończą swoje wyszkolenie egzaminem. Posady po ukończeniu nauki są przydzielane absolwentkom przez szkołę. Obecnie wskutek wielkiego zrozumienia wartości dietetyki dla lecznictwa, zapotrzebowanie na fachowe siły dietetyczne staje się coraz to większe.

Z notatnika policjanta. Maszynę do pisania Michała Wojtynka przywłaszczył sobie Fr. Skrzypczak. Na gorącym uczynku kradzieży krzyża z ołtarza kościoła garnizonowego przychwycono Marię Krukowską z Inowrocławia bez stałego miejsca zamieszkania. Krukowską odstawiono do więzienia przy sądzie grodzkim w miejscu. Kaz. Wróblewskiemu, zam. przy Al. Sienkiewicza 5 skradziono papierośnicę, wieczne pióro i 1 zł gotówki. Za dokonanie szeregu kradzieży ujęła policja Edmunda Ryczkowskiego i Artura Pitza z Inowrocławia. Hermanowi Kistlerowi z Dąbrowy Biskupiej pow. Inowrocław skradziono rower wartości 100 zł, który pozostawił na przechowaniu w składzie Langnera w Rynku. Za przejazd koleją bez biletu przytrzymała policja Franciszka Iżę z Dobrojewa pow. Szamotuły.

Wyniki strzelań powstańców w Mątwach. Koło Związku Powstańców Wlkp. w Inowrocławiu-Mątwach urządziło koncert i festyn dla dzieci w ogrodzie kina. Za trud i wyczyny sportowe otrzymały dzieci jako nagrody słodycze. Wynik tygodniowych strzelań konkursowych ogłosił prezes p. Fr. Haber. I nagrodę (70 pkt. na 72 możl.) otrzymał p. Szczaniecki, 2) (70 pkt.) p. Iwiński, 3) (69 pkt.) p. Ośmiałowski. Dalsze nagrody otrzymali pp.: Teodor Dybała, Igła, Bartoszak, Stefan Haber, Zawierucha i Jan Stelmachowski. Dziewiątą nagrodę zdobyła panna Zofia Trawińska z Szymborza, jedyna przedstawicielka płci pięknej w konkursie. Podczas zabawy tanecznej w konkursie poloneza otrzymała nagrodę p. Lewandowska.

Święto pułku „dzieci kujawskich". Płk Mirgałowski podaje do wiadomości, że przypadające w dniu 22 bm. święto dowodzonego przezeń pułku strzelców wielkopolskich obchodzone będzie ściśle w ramach pułku. Oddzielne zaproszenia nie będą wysyłane.

GĘBICE (mk) W Procyniu odbyły się manewry straży pożarnych rejonu gębickiego, w których udział wzięły och. straże pożarne z Gębic, Kwieciszewa, Procynia, Dzierząźni, Orchowa, Szydłowa, Wasielewka i Różanny. Pierwsze miejsce zdobyła straż pożarna z Wasielewka, drugie Kwieciszewa, trzecie Gębic. Po zawodach otrzymali strażacy sutą kolację. Na zakończenie odbyła się zabawa taneczna, z której czysty zysk przeznaczono na budowę strażnicy w Gębicach. W czasie zabawy nieznani sprawcy skradli dwa rowery strażakom z Gębic. Policja wszczęła dochodzenia.

MOGILNO. (mk) W dniu 12 bm. zmarł po krótkich cierpieniach liczący 60 lat życia śp. Walenty Filipiak, wł. realności i fabryki maszyn w Mogilnie. Śp. Filipiak znany był na terenie Mogilna i szerokiej okolicy ze swej pracy społecznej, szczególnie na niwie sokolej, piastując przez szereg lat stanowisko prezesa w Bractwie Kurkowym, Tow. Przemysłowców Wlkp., Zjednoczenia Rzemieślników Chrześcijańskich jako b. wiceprezes i innych . Śp. F. piastował przez szereg lat stanowisko członka zarządu miejskiego i był przez 20 lat wiernym abonentem „Dziennika Bydgoskiego". R. i p.

— Do chlewa rolnika Nowaka w Dobskach za pomocą wyłamania ramy okiennej włamali się nieznani sprawcy i skradli wszystek drób. Ze śpichrzu maj. Golejowo skradziono 8 ctr. grochu, który sprzedano w młynie p. Tyma w Jeziorach. Śledztwo w toku.

— Na ostatnim zebraniu Tow. Kupców Samodzielnych uchwalono wykupić miejsca na rynku na jarmark ogólny w dniu 7 września, aby nie dopuścić żydów z ich straganami.

(mk) Zarządzeniem Pana Prezydenta z pow. mogileńskiego odznaczeni zostali za prace na polu społecznym wzgl. zawodowym pp.: mec. Roman Jerzykiewicz zołtym krzyżem zasługi, Apolinary Bartz, ziemianin z Czarnotula, Helena Jeczyńska z Bielic, Maria Józefa Sikorska z Żegotek, Franciszek Wegner ze Strzelna i W. Gąsiorowski ze Strzelna — srebrnym krzyżem zasługi. instr. pożar. St. Białecki, Marcin Łaniecki, Bronisław Seidler z Mogilna, Fr. Chrośniak z Szczepanowa, M. Ciemny z Pakości, B. Jagodziński z Jastrzębowa, W. Kaszyński z Popielewa, Ig. Lewandowski z Gębic, W. Stranc z Pakości, J. Bogacz z Piecków, St. Gawalski z Ostrowa, M. Michalak z Dobieszewic i Wł. Murawska z Trląga — bronzowym krzyżem zasługi.

— W Woli Kożuszkowej powstał pożar w sklepie spożywczym Delasa Spłonęło częściowo urządzenie skadowe, dach i sufit. Strata wynosi ponad 5000 zł. W Ostrowie u Rozalii Kwiatkowskiej spłonęła stodółka, chlew i część narzędzi. Straty wynoszą 1800 zł. Wreszcie w Żółwinie na szkodę Dembskiego spłonął stóg żyta i słomy oraz młocarnia z elewatorem. Straty wynoszą 7.000 zł.

TRZEMESZNO. (mk) W Zduńskiej Woli przychwyciła policja zbiegłego w lipcu br. z tut. domu karnego więźnia Piotra Nowaka, ukrywającego się w swoich stronach rodzinnych. Ujęci zostali zatem dwaj zbiegli więźniowie, ukrywa się jeszcze dwóch.

— Naczelnik tut. sądu grodzkiego sędzia Kuczkowski powrócił z urlopu i rozpoczął urzędowanie. Obecnie rozpoczął swój urlop sędzia Chełmiński.

— Asystent kolejowy Sołtysiak odznaczony został brązowym krzyżem zasługi za prace na polu społecznym.

Z posiedzenia Rady Miejskiej w Grudziądzu.

Grudziądz. Odbyte w ub. czwartek posiedzenie rady miejskiej zagaił p. wiceprezydent miasta Michałowski, który na wstępie wprowadził w urząd nowego radnego w osobie p. Wąsika i przyjął od niego ślubowanie. Po przyjęciu do wiadomości kilku dekretów p. wojewody oraz pism Funduszu Pracy dotyczących kredytów na miejskie prace doraźne, uchwalono nabycie gruntu od p. Bronisława Jasińskiego przy ul. M. Focha, w celu rozszerzenia chodnika. Podjęto również uchwałę stwierdzającą, że zakłady miejskie, a mianowicie gazownia i elektrownia są zakładami dobra publicznego. Sprawa przejęcia przez miasto od ubezpieczalni społecznej niedawno poświęconej kliniki ginekologicznej na okres 6 lat wywołała bardzo ożywioną dyskusję. Klinika mieści się na dwóch piętrach Ub. Społ. przy ul. Wybickiego i obejmuje około 30 pokoi. Cena miesięcznej dzierżawy wynosi 650 zł, a cena za przejęcie inwentarza 28.000 zł. Kwota ta musi być spłacona w okresie zawartej umowy. Aczkolwiek nikt z obecnych nie sprzeciwia się zasadniczo klinice, to jednakże ze względu na dobro miasta kilku mówców zaleca na razie sprawę tę odroczyć, ażeby móc zastanowić się, czy przejęcie kliniki w tych warunkach będzie dla miasta korzystne. W wyniku głosowania wniosek zarządu miejskiego przeszedł głosami radnych sanacyjnych. Po jednogodzinnych obradach wiceprezydent Michałowski solwował zebranie.

CZERSK. Nie tak dawno z prac doraźnych zwolniono większą część bezrobotnych, mających sobie szukać chleba u okolicznych rolników. Obecnie zdziwiło bardzo tut. mieszkańców, kiedy przy budowie nowego rynku zatrudniono zamiast zwolnionych bezrobotnych, kobiety i małoletnich chłopców. Pracują oni przy kamieniach. przy ładowaniu lorek itp. ciężkich pracach fizycznych.

BRODNICA. (r) W najbliższych dniach wyruszą z Brodnicy dwaj młodzi mistrzowie rzeźniccy na placówki do Kołomyi. Jak nas informują, Kołomyja, miasto liczące około 35 tysięcy mieszkańców, posiadające duży garnizon, szpital itp. instytucje zaopatrywane jest — ze względu na brak przedstawiciela chrześcijańskiego branży mięsnej — tylko przez rzeźników żydowskich. Przedsiębiorczymi rzemieślnikami i bojownikami o wyzwolenie życia gospodarczego na odcinku rzemiosła z wpływów żydowskich — w tym wypadku branży mięsnej — są mistrzowie rzeźniccy Borowski i Wronkowski. Byt tych młodych Polaków-patriotów jest zapewniony ze względu na przyrzeczone poparcie ich przedsiębiorstw przez odpowiednie czynniki. Wojownikom o wolność gospodarczą Polski życzymy pomyślności i powodzenia na południowo-wschodnich rubieżach Rzplitej.

— Ostatnio zgłosiła Agnieszka Chudzińska (Rzeźnicka 1) kradzież konia (klaczy gniadej) wartości 200 zł. Jak się okazało, kradzieży konia nikt nie dokonał; koń bowiem kopnięciem otworzył sobie stajnię, po czym wyszedł. Policja napróżno poszukiwała rzekomego złodzieja. Okazało się bowiem, iż koń po opuszczeniu stajni skierował swe kroki ku przetwórni padlin (rakarni), gdzie zdechł.

Rolnik Al. Warszewski ze Świerzyn upił się, a prowadząc rower, który mu zapewne zawadzał, pozostawił go na szosie. Wytrzeźwiawszy stwierdził brak roweru, o czym doniósł policji. Po pewnym czasie zgłosił się znalazca roweru w policji, gdzie zostawił rower do dyspozycji władz. Istnieją więc jednakże jednostki uczciwe.

— Według obiegających pogłosek z początkiem roku szkolnego objąć ma stanowisko profesorki w tut. gimnazjum żeńskim żona jednego z wyższych dygnitarzy państwowych. Pogłosce tej nie chcieliśmy dać posłuchu, jak się jednak ze źródła wiarogodnego dowiadujemy, ma ona znamiona prawdy. Nie będziemy zresztą potrzebowali długo czekać na sprawdzenie tej wiadomości, gdyż koniec wakacji zbliżą się. Jak nas informują, wakują stanowiska dla 3 sił profesorskich, ciekawi jesteśmy, kto stanowiska te obejmie. W czasie gdy tyle sił nauczycielskich z braku pracy przymiera głodem nie jest to rzeczą obojętną, kto je zajmie. Dla żony wysokiego, dobrze sytuowanego dygnitarza nie powinno być miejsca nawet w szkolnictwie, zwłaszcza w czasie, gdy dążeniem miarodajnych czynników jest redukcja mężątek. Nadmienić należy, iż w gimnazjum żeńskim oraz szkole handlowej (obecnie gimnazjum kupieckie) w gronie profesorskim znajdują się żony miejscowych dobrze sytuowanych dygnitarzy państwowych, którym nie potrzeba drugich poborów do utrzymania się na odpowiedniej stopie życiowej. Tyle na razie.

— Rolnik Szulc z Gorczewiczki pow. brodnicki zatrudnia w charakterze pasterza bydła... żyda. Podobno żyd „praktykuje" w rolnictwie.

WIELE. Ostatnio przebywała tu przez kilka tygodni harcerska drużyna im. ks. Józefa Poniatowskiego z Grudziądza, która kwaterowała nad jeziorem w rozłożonych namiotach. Swym bardzo przykładnym zachowaniem się uzyskali harcerze szacunek i sympatię miejscowej i okolicznej ludności kaszubskiej i letników. Codziennie uczęszczali do kościoła na msze św., śpiewając na chórze. Wieczorami urządzali ogniska, urozmaicając je zabawą i śpiewami, ściągając na to widowisko mieszkańców.

— W sobotę 28 i niedzielę 29 bm. odbędzie się na kalwarii wielewskiej drugi tegoroczny odpust. Spodziewane jest przybycie kilku tysięcy pątników.

SKARSZEWY. (jw) W czasie ostatniego strzelania Kurkowego Bractwa Strzeleckiego królem kurkowym został po raz drugi kupiec p. Halba Wojciech, rycerzami sekretarz miejski p. Redman i p. Narloch.

— W ub. środę wieczorem podczas burzy uderzył piorun w dom p. Świeczkowskiego przy ul. Zduńskiej. Grom uszkodził szczyt domu, całe urządzenie kuchenne i ściany oraz zniszczył przewody elektryczne w domu i na całej ulicy Zduńskiej.

STAROGARD. (jw) Policja ujęła sprawcę kradzieży roweru na szkodę Klamana Benedykta ze Starogardu, w osobie Franciszka Bilińskiego ze Szlach. Lipinek.

— Za pobicie kolejarza Feliksa Bluma podczas pełnienia obowiązków służbowych, skazał sąd okręg. Piotra Belickiego z Lipowej na 7 miesięcy bezwzględnego więzienia. Belicki jest handlarzem krów i pasał krowy na skarpach kolejowych. Gdy dyżurujący kolejarz Blum zabronił mu tego, rzucił się na niego i pobił pięściami. Został za to przykładnie ukarany.

— Sąd okręgowy rozpatrywał sprawę Jana Ćwiklińskiego z Pieców, który w stanie podchmielonym uderzył właściciela oberży Apolinarego Szczygielskiego w Piecach 7-funtowym garnkiem żelaznym w głowę za to, że ten nie chciał mu sprzedać wódki. Szczygielski po uderzeniu upadł nieprzytomny i doznał zgniecenia kości ciemieniowej i innych poważnych obrażeń głowy. Wyrok 8 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata.

ŚWIECIE. (t) Pierwszy zlot młodzieży żeńskiej oddziałów KSM okręgu świeckiego odbędzie się w niedzielę 22 bm. we wsi osadniczej Pruszcz. Będzie to uroczystość połączona z poświęceniem sztandaru lokalnego oddziału. Spodziewane jest przybycie licznych setek druhen z rozległego powiatu.

— Za kradzież zboża z magazynu kupca p. Schlechta w Świeciu wartości około 1.500 zł (o czym swego czasu pisaliśmy), zostali skazani przez sąd okręgowy niej. Drewka na 6 miesięcy bezwzględnego więzienia i Rządkowski na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 2 lata.

— Niebezpieczny szkodnik, krówka wełnista czyli inaczej mszyca krwista, pojawił się w kulturach jabłoniowych i poczyna wyrządzać szkody właścicielom sadów. Należy tedy zwrócić baczną uwagę na sady jabłoniowe i tego szkodnika tępić w zarodku, by w ten sposób uniemożliwić rozmnażanie się do rozmiarów niebezpiecznej dla naszego sadownictwa plagi.

CHOJNICE. (k) Straż graniczna przytrzymała na granicy polsko-niemieckiej niej. Bartza Kurta, lat 18, rz. kat. z Gotelpna pow. chojnicki, który usiłował nielegalnie przekroczyć granicę polsko-niemiecką. Bartz jest narodowości niemieckiej.

— Wiceburmistrz m. Chojnic p. Kazimierz Zimny wręczył w ub. czwartek nadesłane z Izby Rzemieślniczej z Torunia dyplomy uznania następ. rzemieślnikom: pilnikarzowi Maksowi Bleyerowi, kowalowi Bronisławowi Hoppemu, mistrzowi blacharskiemu Leonowi Klannowi za wybitny udział w wystawie rzemiosła, zorganizowanej w czasie „Tygodnia Chojnic" oraz dyplom cechowi szewskiemu i 40 zł gotówką za wyróżnienie w udekorowaniu wozu propagandowego na pochodzie rzemiosła w czasie „Tygodnia Chojnic".

Grudziądz.

Przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Grudziądzu (ul. Toruńska 22, telefon 1294) przyjmuje przedpłatę za „Dziennik Bydgoski" na sierpień oraz zamówienia na ogłoszenia i druki po cenach przystępnych. Biuro czynne od godz. 8—18-ej bez przerwy.

Pogotowie pożarnicze tel. 11-11.

Nocny dyżur pełni apteka „Pod Łabędziem", Rynek, tel. 1242.

Repertuar kin:

Apollo: „Wiedeń—Londyn" z Tauberem.
Gryf: „Zapomniane twarze".
Orzeł: „Ucieczka".

Na ślubnym kobiercu. W kościele św. Mikołaja pobłogosławiony został związek małżeński pomiędzy p. Łucją Lubańską i p. Aleksandrem Niemannem. Młodej parze Szczęść Boże!

Kalendarzyk teatralny. Środa 18 bm. o godz. 20: „Papa", kapitalna komedia G. A. Caillayet'a i R. De Flers'a, w wykonaniu artystów Teatru Ziemi Pomorskiej, z gościnnym występem świetnego artysty sceny polskiej i polskiego filmu Kazimierza Junoszy-Stępowskiego w roli tytułowej. Bilety do nabycia w składzie cygar p. Wawrzyniaka, Plac 23 Stycznia, tel. 1976.

Oszustwo. Marta Zapalska z Jabłonowa (pow. Brodnica) zgłosiła w komisariacie, że niej. Franciszek Świniarski, zam. w Grudziądzu (Groblowa 23) oszukał ją na kwotę 150 zł.

Wyniki premiowania ozdób kwiatowych. W minioną niedzielę ustalona została ilość i kolejność nagród za tegoroczne przystrajanie domów i ogrodów kwiatami. Grudziądz posiada w tym roku 1504 balkonów i 2016 okien udekorowanych kwieciem oraz 563 ogródków. Z przykrością należy zaznaczyć, że naliczono 486 balkonów bez kwiatów, a także bardzo zaniedbane skrawki ziemin. Nagrody za kwiatowe dekoracje balkonów, okien, ogródków i udział w pokazie roślin pokojowych, rozdawane będą na uroczystym zebraniu Tow. Upiększenia Miasta, które się odbędzie z końcem września br.

W ostatniej chwili przypominamy o uroczystym zebraniu Polskiego Stronnictwa Chrześcijańskiej Demokracji (koło Grudziądz), które odbędzie się w dzisiejszy poniedziałek 16 bm. o godz. 19 w sali hotelu „Pod Złotym Lwem" z okazji rocznicy Cudu nad Wisłą.

Życie nad morzem.

Gdynia w ruchu.

Co zrobić z dębem. — Bydgoszcz—Gdynia — „Wielcy" się godzą. — Drożyzna gdyńska. Jeszcze o Dniu Morza. — Towarzystwo „pod psem".

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego").

Gdynia, w sierpniu.

Symbolem letnim Gdyni jest ruch. Nie „Ruch', gdzie się kupuje pisma, papierosy i pamiątki z nad morza, lecz **ruch przez małe „r".** Co kilka dni dworzec gdyński, który ma niebawem ulec przebudowie i powiększeniu, wyrzuca na ulice Gdyni **setki wycieczkowiczów z całego kraju,** którzy wielkimi grupami spływają w dół miasta w kierunku nawego „Hotelu-Monstre", czyli **turystycznego,** mogącego pomieścić „cały tysiąc" turystów.

Dzięki napływowi letników i turystów

ruch w mieście jest niezmiernie ożywiony.

W godzinach rannych odbywa się wędrówka masowa na plażę i do przystani Żeglugi Polskiej, skąd odchodzą statki na Hel i do Jastarni, w południe wielka fala płynie w kierunku cukierni Fangrata na małą czarną i ploteczki, a po południu do późnego wieczora letnia publiczność gdyńska wypełnia szczelnie autobusy nr 3. Autobusy te różnią się od innych tym, że wewnątrz mają napisy dwujęzyczne. **Po polsku i po niemiecku.** Kursują one na linii „Plac Kaszubski — Zoppot Kurhaus". Tak brzmi tabliczka obok numeru. W sezonie bieżącym miłym urozmaiceniem wśród pasażerów linii 3 jest liczny **udział Anglików, Szwedów i Amerykanów, którzy przybywają okrętem do Gdyni, by stąd zwiedzać dalsze okolice wybrzeża.** Amerykanki, a szczególnie Angielki wyróżniają się wśród tłumu zalewającego sopocki Kurgarten i mówiącego w 70% językiem polskim, długimi wieczorowymi sukniami, a Anglicy workowatymi smokingami. Powracając jednak do ruchu gdyńskiego, stwierdzić należy, że obecnie zostały poczynione pewne kroki w celu jego uregulowania. Tak więc w mieście wydano przepisy policyjne ograniczające harce rowerzystów, a na granicy polsko-gdańskiej uprzejmi kontrolerzy, dewizowi uprzejmiej i gorliwiej, niż zwykle przeprowadzają rewizję, wywołując

panikę wśród przedstawicieli „narodowej zbyteczności"

(bo chyba nasza „mniejszość" jest naprawdę zbyteczna). Regulacja ruchu nie zmniejszyła jedynie karamboli samochodowych, ale te odbywają się w Gdyni na poziomie dżentelmeńskim. Punktem honoru każdego lepiej uposażonego gdynianina jest posiadanie własnego auta, choćby nim był „Polski-Fiacik" w wydaniu kieszonkowym. Przy sterze zasiada zwykle sam właściciel, **a że umiejętność kierowania przychodzi dopiero z czasem, nie trudno o karambol.** Przed kilku dniami mieliśmy właśnie możność obserwowania z balkonu naszej redakcji, jak przed cukiernią Fangrata w porze południowej zderzyły się lekko dwa samochody. Kierowcy wyskoczyli na jezdnię, by sobie wzajemnie nawymyślać, lecz po chwili nieporozumienie się „wyjaśniło", jeden z panów oświadczył, iż „jeździ po angielsku", a że drugi jeździ po „gdyńsku" stąd karambol był nieunikniony. Na zgodę podano sobie ręce i sprawa została polubownie załatwiona.

Pewnej części gdynian

przeszkadza ponoć w ruchu piękny zabytkowy dąb,

rosnący przy wylocie ul. Portowej. Dokoła tego dębu rozpętała się ostatnio w Gdyni ożywiona dyskusja. Co z tym dębem zrobić? Czy go wyciąć, czy zabezpieczyć przed uschnięciem, kto ma się nim zająć, czy trzeba sprowadzić specjalistę z zagranicy, czy z kraju i kto za to zapłaci itp. W rezultacie dąb stoi, jak stał, szpalty pism zapełniają się odpowiedziami ankiety (nie trzeba płacić wierszówki), a ogrodnik miejski śmieje się w kułak i rozmyśla, **jak tu dostać podwyżkę pensji za specjalną pielęgnację okazu, który wywołał tak wielką sensację.**

W połowie sierpnia wyczuwa się jednak już powrót do spraw poważniejszych, niż regularne podlewanie dębu, nawet historycznego. Izba Przemysłowo-Handlowa w Gdyni zwołała w tym tygodniu

konferencję w sprawie budowy kanału Bydgoszcz — Gdynia,

któryby uzupełnił drogę wodną Śląsk — Port Gdyński z uniezależnieniem się od Gdańska. Zanim projekt ten poddany został pod dyskusję, już prasa gdańska podniosła siłą rzeczy alarm, gdyż wszystkie wysiłki nasze w kierunku wzmocnienia gospodarczego kraju są solą we wrażliwym oku gdańskiego „Vorpostena". Nie mniej i **na trasie portu rozpoczęła się już praca „pourlopowa" jeśli chodzi o jego „Wielkich".** Jeszcze na wiosnę powstały dwa zwalczające się wzajemnie obozy, które teraz po letnim wypoczynku postanowiły się pogodzić, zakopać tomahawki wojenne i stwarzając „Związkowe Zrzeszenie". czy „Związek Zrzeszeń" **wspólnymi siłami ciągnąć korzyści z portu gdyńskiego.**

Są to jednak sprawy, jak zaznaczyliśmy — ludzi „Wielkich". Ten „szary" pospolity mieszkaniec naszego miasta ma swoje, dla niego przynajmniej większe zmartwienia. **W ostatnim czasie podrożało mięso.** Kilo schabu skoczyło z 1,80 na dwa złote czterdzieści. Zwyżkowało również masło do zł 1,75 za funt, jaja do 1,20 zł za mendel i szereg innych artykułów żywnościowych. Nie potaniało tymczasem nic, chyba życie ludzkie, gdyż co dzień niemal kronika lokalna przynosi wypadki samobójstw, przejechania i tragicznie kończących się bójek. Nie jest to jednak specjalnością Gdyni.

Gdynia jest i będzie zawsze otoczona nimbem „świętomorskim".

W tym roku nimb ten zrozumiano swoiście po urzędowemu. Panowie dygnitarze **obchodzili „Święto Morza" w „zamkniętym (przez kordony wojska i policji) kółku".** Nawet wszędobylska prasa miała dostęp ograniczony. Nic więc dziwnego, że na szpaltach pism do dziś dnia pokutują echa świętomorskie. A są to echa naprawdę niemiłe. Tak na przykład w programie uroczystości tegorocznych przewidziany był liczny bardzo udział rybaków z całego wybrzeża. Organizatorom zależało niezmiernie na tym, aby **przyciągnąć do obchodów jak najliczniejszych Kaszubów, wśród których propaganda naszych sąsiadów uprawia coraz silniejszą krecią robotę.** Tak więc wielka flotylla rybacka miała zawinąć do basenu Prezydenta, kutry rybackie w pięknej gali miały wypełnić cały basen, a po mszy świętej wszyscy rybacy mieli wziąć udział w defiladzie na lądzie. Gdy większa część kutrów wpłynęła jednak już do basenu, zjawił się przedstawiciel Kapitanatu Portu i rybaków po prostu wypędził. W ucieczce z basenu, w stłoczeniu doszło nawet do uszkodzeń szeregu kutrów.

W defiladzie pokazało się zaledwie paru rybaków, którym musiano uprzednio przyrzec, że nie wypędzi ich pałka policjanta.

Wspaniała propaganda wśród poczciwych Kaszubów!

Skończmy jednak nasz list na wesoło! **Czyż nie wesoło jest popijać kawkę w psim, dosłownie psim towarzystwie?!!!** Czytasz sobie spokojnie gazetę przy małej czarnej, a tu naraz kudłaty, lub oskubany przedstawiciel, tak miłej gdzie indziej, psiej rasy zaczyna cię gwałtownie skrobać za uchem i czujesz już podejrzane swędzenie w okolicy pleców. Sąsiedni stolik posiada bowiem „psie" towarzystwo. **Piękna pani nie może się rozstać ze swym czworonożnym ulubieńcem, nawet przy kawie, czy lodach.** Sięgasz do garderoby po kapelusz, a tu ci jakieś groźne warczenie każe się cofnąć. W garderobie na przechowaniu siedzi buldog. Psia noga, zakniesz po cichu, bo przecie nie wypada dżentelmenowi zwrócić uwagę pięknej, lub „zrobionej na piękno" właścicielce. **Kiedy jednak te właścicielki zrozumieją nareszcie, że nie wypada również nachodzić kawiarń w towarzystwie psich przyjaciół?**

B. O. B.

Spęd owiec na hale.

(Obrazek z „Tygodnia Gór" w Wiśle).



Zainteresowanie tegorocznym „Tygodniem Gór" jest w Polsce bardzo wielkie. Szereg wycieczek krajowych i zagranicznych, zapowiedziało już swój przyjazd do Wisły. Również przyjadą na „Tydzień Gór" amerykańscy uczniowie z Nowego Jorku w liczbie 15 osób. Uroczystości w Wiśle obfitować będą w szereg atrakcyjnych momentów, które zobrazują prawdziwe życie naszych górali, tak w domu jak i na hali, czy połoninie. Do tych ostatnich atrakcyj należy uroczystość poświęcenia bacówki „Jastków" pod Baranią Górą. Uczestnicy tej imprezy zobaczą, jak to odbywa się w górach otwarcie nowej bacówki, która jest ośrodkiem życia pasterzy górskich w czasie wędrówki z owcami po hali. Między innymi pasterze górscy odtworzą zabawy, które towarzyszą zwykle otwarciu takiej bacówki.

Uroczystości „Tygodnia Gór" zostaną uświetnione przyjazdem **Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prof. dra Ignacego Mościckiego,** oraz szeregu wysokich dygnitarzy.

W związku z nadchodzącym „Tygodniem Gór", który rozpoczął się w niedzielę, dnia 15 sierpnia, reprodukujemy fotografię, przedstawiającą spęd owiec na halę.

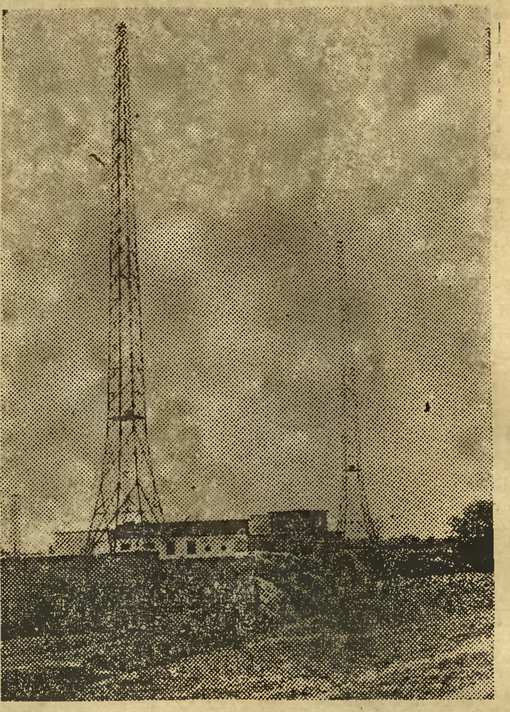
Ponury dramat małżeński.

Bralin. Wydarzyła się tu ponura tragedia małżeńska.

W młodym, zaledwie rocznym, małżeństwie pp. Nitschków zachodziły często nieporozumienia. Ostatnio żona opuściła swego męża udając się do brata, niej. Grosska. Przebywała tam 10 dni. W ub. środę po południu udała się Nitschkowa pod nieobecność męża do jego mieszkania, skąd zabrała swe 8-tygodniowe dziecko. Kiedy po powrocie Nitschke zauważył brak dziecka, pobiegł do mieszkania Grosska, domagając się wydanie dziecka. Żona nawet słyszeć o tym nie chciała.

Nitschke podczas dobijania się do mieszkania został przez własną żonę oraz jej krewnych **okrutnie pobity.** Z roztrzaskaną głową dowlókł się do swego domu, skąd odstawiono go do szpitala powiatowego w Kępnie, gdzie w nocy z środy na czwartek na skutek odniesionych ran **zmarł.** Komenda post. PP. w Bralinie wdrożyła dochodzenia. Mężobójczynię oraz jej szwagierkę Grosskową odstawiono pod eskortą policyjną do dyspozycji Sądu Grodzkiego w Kępnie.

Najmłodsza stacja radjowa w Andach.



W krajach tropikalnych Południowej Ameryki, dokoła zatoki meksykańskiej jak grzyby po deszczu powstały przed kilkunastu laty różne prywatne stacyjki radiowe, które niejednokrotnie znajdowały się w garażach samochodowych, a nadawano przeważnie muzykę z płyt i reklamę, z czego prywatni przedsiębiorcy poważne ciągnęli zyski. Dopiero ostatnio zabrano się do zreorganizowania radiofonii w tych krajach, likwidując tego rodzaju stacyjki, a wzorując się na radiofonii europejskiej. Polecono niemieckim inżynierom Telefunkena wybudować wielkie stacje, utrzymywane przez państwo. Na zdjęciu niedawno wybudowana wielka stacja w Limie, w stolicy Peru.

Oberwanie się chmury nad Sremem.

Śrem. W ub. sobotę, ok. godziny 16 przeszła nad Śremem i okolicą gwałtowna burza z ulewnymi deszczami i wyładowaniami atmosferycznymi. Strumienie deszczu zalały ulice miasta, których kanalizacja nie mogła pomieścić olbrzymich mas wody. Na polach majętności Zbrudzewo, własności p. Teodora Ossowidzkiego, burza zastała przy podorywaniu ścierniska trzech pracowników dominialnych. Ponieważ znajdowali się oni w szczerym polu, shronili się przed deszczem pod konie. W pewnym momencie piorun uderzył w jeden ze stojących pługów i spłynął o żelazie na barczyk, mokrą uprząż i po lejcach na obok przykucniętego **Franciszka Malickiego,** 20-letniego robotnika rolnego ze Zbrudzewa. Siłą wyładowana atmosferycznego zostały kone przewrócone, a Malicki, śmiertelnie porażony, legł odrzucony od nich o kilka metrów. Na miejsce wypadku przybył lekarz, por. Fr. Benendo, lecz mimo natychmiastowej pomocy i zabiegów, porażonego nie przywrócono do życia.

Groźny pożar w powiecie świeckim.

Świecie. (t) W czwartek przed południem wybuchł pożar w rzeźni p. Piotra Chudzińskiego, w budynkach należących do p. Franciszka Manikowskiego w Grudziądzu. Pożar szerzył się szybko i objął wszelkie przyległe budynki gospodarcze, grożąc przerzuceniem się na pobliskie domy mieszkalne. Wobec tego, że pożar wybuchł w środku wsi, groziło wielu budynkom niebezpieczeństwo. Dzięki akcji ratunkowej podjętej przez oddziały wojska, jakie w pobliżu przypadkowo się znalazły i przez rychło przybyłą motopompę świeckiej straży pożarnej, zdołano niebawem pożar umiejscowić i zapobiec katastrofalnym skutkom. Szkody wyrządzone przez ogień w budynkach jak i ruchomościach na szkodę pp. Manikowskiego, Chudzińskiego i Domachowskiego wynoszą **przeszło 7.000 zł.**

Wielki konkurs fotograficzny p. t. „Szlaki wodne Wielkopolski".

Towarzystwo Miłośników Fotografii w Poznaniu, współdziałając z wojewódzkim komitetem W. F. i P. W. w Poznaniu organizuje konkurs fotograficzny na **fotografię artystyczną w dużym formacie,** której tematem ma być krajobraz **nad wodami Wielkopolski i sporty wodne na tychże wodach.**

Konkurs ma charakter **ogólnopolski** i mogą w nim brać udział wszyscy miłośnicy fotografii artystycznej.

Pierwsza nagroda wyniesie 150 zł, druga 100 zł, dwie dalsze nagrody po 50 zł, sześć nagród po 25 zł i 10 nagród po 10 zł. Poza tym przewidziane **są nagrody niepieniężne i wyróżnienia.**

Fotografie nagrodzone i wyróżnione **będą wystawione w czasie „Targów Poznańskich.**

Ostateczny termin do nadsyłania prac zostanie wyznaczony na marzec 1938 r.

Kronika

Bydgoszcz, dnia 16 sierpnia 1937 roku.

KALENDARZYK.

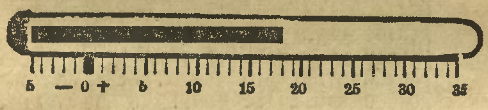
Dziś: Joachima, ojca N. M. P.
Jutro: Jacka Odrowąża.
Wschód słońca o godzinie 4,43.
Zachód słońca o godzinie 19,22.

Stan pogody.

Dalszy napływ na Polskę wilgotnych mas powietrza polarno-morskiego powodował w znacznej części kraju pogodę o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi deszczami i burzami. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: 15 st. w Cieszynie i na Kasprowym Wierchu, 16 w Białymstoku, 17 w Grodnie, 18 w Krakowie, 19 w Mławie, 20 w Warszawie, 22 w Łodzi i Bydgoszczy, 23 w Katowicach, 25 w Poznaniu i Lublinie, 26 w Zbąszyniu, 27 w Wilnie, 28 w Przemyślu. W Bydgoszczy dziś przed południem zachmurzenie i przelotne deszcze. Przewidywany przebieg pogody w dniu 16 bm.: W dalszym ciągu pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi deszczami i skłonnością do burz. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.



Termometr wskazywał dziś rano:



DYŻURY NOCNE APTEK
od 16—22 sierpnia br.

1) Apteka pod Niedźwiedziem, Niedźwiedzia 11, telefon 3050.
2) Apteka pod Koroną, Dworcowa 48, telefon 3301.

Telefon Pogotowia Ratunkowego 26-15.

Muzeum Miejskie otwarte codziennie od godz. 9 do 16. W niedzielę i święta od 11 do 14.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w poniedziałek teatr nieczynny.

We wtorek i środę ukaże się komedia polska Tadeusza Chrzanowskiego **„JAPOŃSKI ROWER"**, która na sobotniej premierze zdobyła wielki sukces artystyczny dzięki ciekawej fabule sztuki, dowcipowi słownemu i sytuacyjnemu oraz pełnej werwy, brawury i rozmachu komicznego grze zespołu złożonego z pp.: Czechowskiej, Michalskiej, Paszkowskiej, Podgórskiej, Dytrycha, Jaglarza, Koczanowicza, Leśniowskiego, Lochmana i Serwińskiego.

W czwartek odbędzie się jedno z ostatnich przedstawień wesołej komedii Bekeffi'ego **„NIEUSPRAWIEDLIWIONA GODZINA"**, która gromadzi liczne zastępy widzów oklaskujących świetnie zgrany zespół.

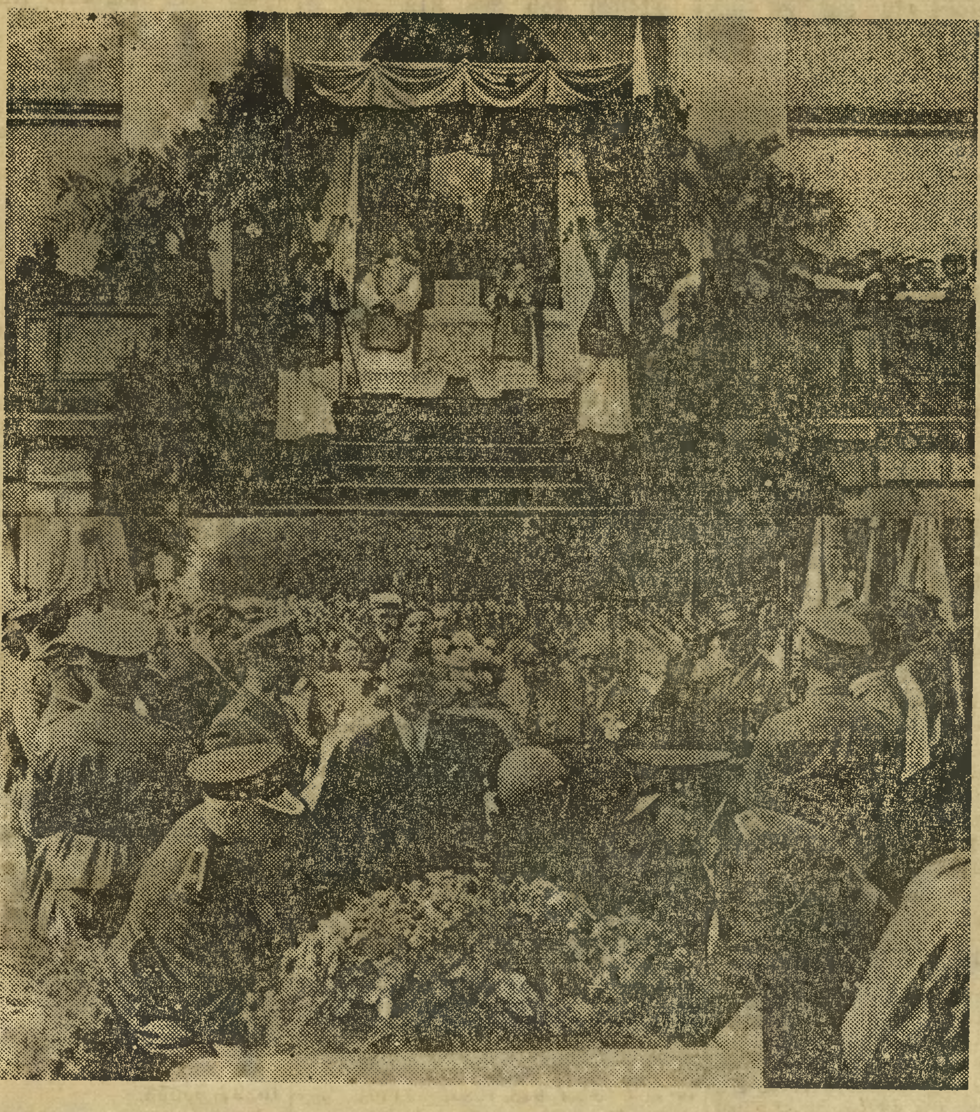
— **Osobiste.** W kościele farnym w Bydgoszczy dnia 15 sierpnia o godzinie 14 pobłogosławiono związek małżeński panny **Anny Zofii Krajewskiej** z Wierzchucina (szwagierki państwa Aleksandrostwa Łapów, właścicieli winiarni w Bydgoszczy — przy Starym Rynku) z panem **Konradem Martyńskim,** kierownikiem szkoły powszechnej w Zajezierzu w powiecie inowrocławskim. Młodej parze „Szczęść Boże!"

— **Powrócił z urlopu** komendant policji na miasto i powiat bydgoski, pan **mgr Antoni Kowalski** i z dniem 13 bm. objął urzędowanie.

— **Komety nie było widać.** W ubiegłym tygodniu, szczególnie zaś od poniedziałku do czwartku, według obliczeń obserwatoriów astronomicznych, najłatwiej było można odnaleźć na niebie nowo odkrytą kometę Finslera i najlepiej ją obserwować. Niestet warunki atmosferyczne na to nie pozwoliły. Bo prawie przez wszystkie te dni, w pierwszych godzinach nocnych, kiedy to Wielka Niedźwiedzica, w której bliskości miano kometę szukać, była na firmamencie, niebo pokryte było chmurami, uniemożliwiającymi obserwację. Znowu więć kometa — zawiodła.

— **Uwaga, byli członkowie I drużyny harcerskiej w Bydgoszczy im. Stanisława Staszica (z czasów zaborczych).** We własnym interesie prosimy o łask. podanie swych obecnych adresów do **p. Wincentego Gordona w Bydgoszczy, Ks. Skorupki 65 m. 2.** Pośpiech konieczny. (16032

Tysiączne rzesze manifestowały swoje przywiązanie do armii.



U góry: Msza św. polowa na Starym Rynku. U dołu: P. prezydent Barciszewski wraz z p. wicestarostą Robakowskim składają wieniec na grobie Nieznanego Powstańca. Fot.: J. Czarnecki.

Wczorajszy obchód „Święta Żołnierza" przyjął charakter wielkiej **manifestacji narodowej.** Na kilka minut po godz. 9-tej zaczęli się na rynku gromadzić **członkowie najrozmaitszych zrzeszeń z pocztami sztandarowymi.** Bawiące na ćwiczeniach wojsko zastąpiły kompanie honorowe pocztowego przysposobienia wojskowego. W głównej bramie kościoła pojezuickiego ustawiono piękny ołtarz. Tuż przed nim zajęli miejsce przedstawiciele władz administracyjnych z pp. **prezydentem Barciszewskim i wicestarostą Robakowskim** na czele, **oficerowie,** reprezentujący wszystkie formacje, stacjonowane w Bydgoszczy oraz **członkowie Komitetu Honorowego** „Święta Żołnierza".

Stary Rynek był pięknie udekorowany flagami narodowymi, jak zresztą nieomal wszystkie domy w mieście.

Uroczystą Mszę św. celebrował **ks. Kopeć.** On też wygłosił przepiękne kazanie, w którym nawiązał do tradycji, wykazującej, że naród polski zawsze oddawał **najwyższą cześć Najświętszej Maryi Pannie, Królowej Korony Polskiej** i wdzięczność za wszechmocną opiekę, jaką Polskę zawsze otaczała. Zacytowawszy kilka przykładów historycznych, przeszedł złotousty kaznodzieja do omówienia **„Cudu nad Wisłą",** którego 17-tą rocznicę cały naród obchodzi uroczyście. Zwycięska bitwa w sierpniu 1920 r. pod Warszawą, rozpoczęta w nocy, poprzedzającej święto Matki Boskiej Zielnej, **uratowała Polskę i Europę Zachodnią od zagłady bolszewickiej.** Przy potężnej opiece Królowej Korony Polskiej **polskie przedmurze chrześcijańskie wstrzymało nawałnicę hord azjatyckich.** Za to należy się żołnierzom naszym wdzięczność i wieczna pamięć, szczególnie zaś tym wśród nich, którzy żyją dziś już wśród społeczeństwa, a często warsztatu pracy znaleźć nie mogą i chodzą głodni — bo bezrobotni — chociaż ofiarą swej krwi Polskę uratowali.

Przepiękne swe kazanie zakończył ks. Kopeć gorącym apelem **o pracę dla bezrobotnych,** obrońców Ojczyzny.

Na koniec Mszy św. zaintonowano pieśń „Boże coś Polskę".

Następnie uformował się pochód

do defilady.

Na placu Wolności defiladę przyjmowali ze specjalnej trybuny p. wicestarosta Robakowski, reprezentant wojska p. mjr Zalewski, prezydent Barciszewski, prok. Łukawski i naczelnik sądu grodzkiego Taczak.

Defilada wypadła okazale. Na przedzie postępowały oddziały pw. i wf. ze sztandarami, po czym organizacje społeczne, zawodowe itp. Wielką grupę tworzyły delegacje cechów, skupione w Wielkopolskim Zw. Rzemieślników Chrześcijan. Grupę tę prowadził p. prezes Godek. Pod koniec przemaszerowały organizacje zawodowe, wśród których wyróżniało się wielką grupą Ch. Z. Z. Publiczność przyjmowała defilujących owacyjnie.

Po defiladzie oddziały przemaszerowały na plac Bernardyński, gdzie na grobie Nieznanego Powstańca przedstawiciele władz złożyli wieniec.

Dźwięki hymnu narodowego były ostatnim akordem pięknej uroczystości.

Pokłosie niedzielne

Komu dokuczyła polityka, ucieka z gwarnego miasta do zacisza, gdzie może podumać o przeszłości lub snuć przędzę marzeń o przyszłych „lepszych" czasach.

Przeszłość — to **Biskupin.** W ostatnich tygodniach rozkopano tu kilkaset metrów starego grodu, odsłaniając część ulicy okrężnej i wychodzącą z niej ulicę poprzeczną. Obok odkrytego falochronu natrafiono na resztki pomostu zbudowanego w podobny sposób jak ulice. Przeznaczenie tego pomostu, znajdującego się poza obrębem grodu jest dość zagadkowe. W odkrytej części grodu znaleziono ułamki drugiej „niecki" drewnianej, części dwu osi dębowych od wozu z kołami szprychowymi, szpilę z bronzu długości 30 cm, ułamki dużego naczynia grafitowego i zdobionego odciskami naszyjnika oraz zagadkowy przedmiot kamienny. Wkrótce dokona się tutaj zdjęć balonowych. Napływ zwiedzających do Biskupina jest liczny. Z Bydgoszczy najdogodniejsza komunikacja do Biskupina przez Żnin—Gąsawę autobusami p. Mikołajczyka z Gniezna, który stale ogłasza się w naszym „Dzienniku".

Przyszłość narodu to — **Potulice,** gdzie kształcą się kapłani polscy dla wychodźtwa. Właśnie zakończył się w Potulicach kurs dla księży ze Stanów Zjednoczonych i Brazylii. Potulice przybrały odświętny wygląd. Żegnając wychowawców u stóp figury Królowej Wychodźtwa Polskiego, powiedział młody misjonarz dr Stec znamienne słowa:

„Zachowamy Potulice w pamięci do końca naszego życia. Seminarium Zagraniczne stanowi bez wątpienia nowy okres w dziejach duszpasterstwa polskiego za granicą. Obcując przez kilka dni z jego członkami, przekonaliśmy się, że z pomocą Bożą, spełni ono nadzieje pokładane w nim przez wychodźtwo polskie, rozproszone po całym świecie. Do życzeń, które zewsząd 23 sierpnia popłyną z okazji **pięciolecia jego istnienia,** dołączamy i my już dzisiaj polscy księża z zagranicy i nasze, by Bóg Wszechmogący był mu tarczą i puklerzem, by błogosławieństwo na nie zlewał, by je prowadził świetlanym szlakiem dla **dobra wszystkich Polaków,** których twardy los rzucił poza granice Rzeczypospolitej".

Gwałtowna ulewa przeszła nad Solcem Kujawskim.

W nocy z niedzieli na poniedziałek przeszła nad Solcem Kujawskim gwałtowna ulewa, od wielu lat w Solcu nie widziana. Deszcz lał jak z cebra od godz. 10,30 wiecz. do godz. prawie drugiej w nocy, czyniąc dużo spustoszenia. Rynek i ulice łączące się z rynkiem były zupełnie zalane. Woda na chodnikach sięgała na wysokość pół metra. Samochody do karoserii zanurzone we wodzie nie mogły dalej ruszyć. Wśród ciemności cykliści i rowerzyści sprawili sobie niemiłą kąpiel, wpadając z rowerami i motocyklami do wody. Piwnice narożnikowe przy rynku, hotelu Centralnego i nowo otwartego lokalu p. Myka zostały zalane, przyczym woda wtargnęła przez okna piwniczne, wyrządzając poważne szkody.

Ciekawą i charakterystyczną rzeczą jest, że ani miejscowa straż pożarna, ani żadna pomoc z magistratu nie nadeszła, aby czuwać nad otworami kanalizacyjnymi, gdyż tylko dzięki zamuleniu się tychże, woda nie mając ujścia wzrosła do takich rozmiarów. Zagrożeni domownicy samo rozebrani musieli szukać otworów kanalizacyjnych i czyścić je, aby uchronić się od zupełnego zalewu. Policja patrolująca nocą w mieście również nie pomyślała nawet, aby zaalarmować odnośne czynniki.

Kto poniesie odpowiedzialność za powstałe szkody?

Sprzeniewierzenie w niemieckim stowarzyszeniu

W niemieckim stowarzyszeniu „Wohlfahrtsbund", mającym siedzibę w Poznaniu a oddział w Bydgoszczy, popełniono sprzeniewierzenie. Organizacja ta zajmuje się wysyłką dzieci z Polski do Niemiec na kolonie wakacyjne. Pracownik „Wohlfahrtsbundu" **Otto Fritz** otrzymał z kasy **tysiąc złotych na wykupienie biletów kolejowych dla powracających z Niemiec dzieci.** Z pieniędzmi tymi Fritz znikł bez śladu.

Niebywały urodzaj owoców i warzyw.

Z wszystkich stron Wschodniej Małopolski donoszą o niezwykłym urodzaju owoców. Ceny za nie na miejscu są w tym roku niebywałe. W Brodach np. za 100 kg śliwek brano 2 zł, 100 kg jabłek 2 zł, 100 kg gruszek 3 zł, 100 kg pomidorów 10 zł.

ODRODZENIE.

II KOŁO — SZWEDEROWO.

We wtorek dnia 17 bm. o godz. 19,45 odbędą się w świetlicy K. S. „Leo" przy ul. Gdańskiej 109 zawody szachowe.

Komplet drużyny pożądany. Schadzka w czwartek o godz. 19,30 w lokalu p. Kołodzieja, ul. Ugory.

Tabela loterii

2-gi dzień ciągnienia 3-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

75.000 zł.: 109514

30.000 zł.: 7187

15.000 zł.: 161452

10.000 zł.: 57233 81177 110255

5.000 zł.: 167105 177563

2.000 zł.: 119994

1.000 zł.: 19404 67599 76506 89615

500 zł.: 4155 1005 38462 42393 78170 83563 96904 104780 142067 194283

400 zł.: 14800 74851 87350 90912 114958 117642 122963 143885 155624 159564 187045 187848 194671

300 zł.: 19818 34985 49656 73373 83197 89044 101644 102182 106925 108701 117096 117952 123557 133169 168786 191698

250 zł.: 8073 96662 11249 13831 27408 28809 33488 37213 46252 49893 50650 66514 69152 70434 73596 74574 74196 75786 82740 91999 96901 98344 102573 105299 110517 113812 121809 127116 37418 140955 146616 152767 159752 160537 167649 175555 184060

Wygrane po 200 zł.

427 1541 727 2008 321 648 3133 5261 64 331 82 814 6052 101 7526 8310 496 858 9169 88 376 98 788 818 10290 438 11718 69 72 994 12603 13609 830 14291 627 797 15384 652 69 750 825 16607 901 28 17299 445 917 18350 19043 171 234 548 810 20662 864 23854 23718 25652 718 26507 969 27277 28021 374 644 29933 30222 31614 836 32571 648 33218 797 35224 84 712 93 36139 777 37327 64 532 843

38307 39367 529 830 40093 349 552 41422 620 42310 499 521 38 98 43019 465 44096 776 45276 446 46391 482 691 881 47354 66 48226 49718 937 50098 383 618 794 975 51661 69 814 900 1 51082 53970 54147 681 55170 223 354 56097 885 57012 28 196 266 58158 302 88 60514 659 61128 361 62026 646 63042 216 74 64322 454 98 66540 950 67599 68027 359 482 758 914 69004 98 199 279 433 54 671 860 70273 369 859 71192 206 526 72011 73861 74986 106 420 510 710 914 75450 940.

76056 519 77009 118 263 627 759 78124 412 3 720 992 79918 80105 92 446 81384 532 82517 600 822 83127 48 221 354 694 84366 935 84144 990 86111 31 87507 88091 100 306 89017 41 220 91214 391 642 9254 962 661 877 93701 94711 4 59 95906 96179 42 736 97335 728 98556 802 936 7 99055 370 569 914 100085 212 401 101358 470 838 86 956 102036 206 406 568 103550 86 104181 187 355 549 105169 804 930 107838 109594 899 110329 111239 644 798 112301 20

114337 881 115103 273 533 116026 117165 693 118201 58 695 992 119021 111 691 120666 121734 829 122624 889 123075 124232 924 124007 37 54 642 125408 706 07 126736 127662 712 72 901 128255 457 586 129311 907 130635 131538 788 132491 510 911 133048 969 135274 386 512 136615 138773 895 139777 141010 82 136 411 839 977 142059 275 339 462 143178 315 425 144063 359 571 146394 512 148343 70 445 61 68 511 751 982 149189 748 150030 116 29 208 611 955 151369 86 97 430 829 916 56

152288 609 153065 107 276 394 521 699 732 154363 846 155045 327 480 602 54 766 932 156214 467 157037 213 443 729 45 92 956 158063 106 95 258 588 159120 57 284 385 160522 161377 776 893 63 162201 163132 38 239 590 164520 165143 535 83 166587 167130 315 911 168470 169723 834 170724 800

171332 418 172029 110 224 35 740 173163 315 493 174135 207 444 176175 85 241 58 177379 421 178546 179060 180599 688 181023 26 398 713 182317 31 954 183112 715 184332 175131 186343 454 504 878 96 187420 695 937 188423 726 969 189171 668 747

190956 191345 192309 567 193012 142 310 534 983 194277 413 757.

Wygrane po 50 zł.

38 672 1093 376 468 672 739 2501 3136 4451 84 5348 6374 677 80 7642 821 916 8255 400 702 934 9061 481 100 36 11028 150 53 714 13115 340 915 14053 462 15062 177 973 17106 293 18302 741 810 995 19913 20230 929 21011 82 623 735 22066 23441 24974 25544 70 27097 690 28278 408 29309 980 30205 31250 641 32234 51 610 33451 719 34355 784 868 35259 335 783 36494 37510.

38382 415 598 826 39321 747 40232 40 844 41185 285 932 42203 497 911 43095 44088 103 869 45085 448 46356 567 47088 48967 184 49177 222 50436 51090 304 780 52876 96 978 53265 952 54494 998 56354 779 57986 186 491 659 828 997 58057 59428 545 60094 237 306 401 61261 376 753 964 62098 254 63287 510 778 64205 33 849 65457 66388 403 67555 57 68615 60060 202 46 525 615 27 70025 308 60 71570 825 72621 73126 776 872 74613 75466 74822.

76502 894 77074 352 400 78579 91 79216 63 342 81340 423 634 82263 757 83262 84264 85366 609 97 87150 88375 851 75 89731 90498 822 91663 92344 93111 296 94397 532 616 734 95017 96384 97131 336 848 921 98021 507 99105 473 100167 101954 103810 104183 393 107096 708 879 956 108338 109254 791 832 111279 352 112842 113055 484 838 994

114020 155 288 812 957 67 115649 66 116132 93 117982 118085 396 448 828 119928 66 120166 884 122011 264 123273 536 67 982 124434 705 925 126128 798 800 900 127173 358 586 630 937 128070 441 691 952 129087 578 838 130695 830 131921 132048 58 166 133673 135177 409 136024 129 487 844 137218 831 138700 885 139444 804 999 140002 301 409 141096 181 484 142091 176 609 143035 111 144684 145022 94 146246 727 892 147773 148955 149354 150719 151480 815

152025 442 801 153125 140 559 750 989 94 154409 156040 362 745 898 158306 462 229 159200 524 957 160645 821 161196 205 741 162061 955 163171 790 174574 165767 166058 260 393 167323 574 820 91 969 168818 963 169181 443 56 170578 855 75 171074 751 172067 173243 175008 496 878 176090 513 177134 268 701 178164 364 772 180052 302 986 181336 182022 185264 495 186337 686 731 921 187226 359 687 957 189891

190343 641 744 191741 192121 804 194003 69 283 387 489 854.

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

24 28 538 2192 496 3047 953 5120 6024 822 7301 50 8095 207 965 7381 961 11441 630 12265 900 9 24 13229 15143 16255 18124 245 19823 20293 353 22340 23911 37 26364 924 92809 977 28387 895 32149 33125 34093 904 35599 762 36249 323 939 37128 035 607 38499 39311 665 43485 44187 751 54 881 46566 608 735 48110 940 50789 61171 375 467 52403 63123 54 470 55289 013 854 942 56492 67019 58017 59216 60131 486 544 61327 62560 761 857 64108 858 66593 67977 68155 400 49 505 69257 948 70857 71403 953 72139 74254 573 77121 638 799 917 78409 994 79290 80404 81585 614 93 82337 83346 85034 623 728 925 87604 88066 416 83 660 89587 90154 779 91709 92335 553 93528 834 95705 96303 97110 296 355 929 80 99386 452 607

100180 209 101078 102993 103193 104430 791 106953 107103 110071 552 794 938 111410 688 11243 545 113465 115043 494 651 116184 607 117645 118697 121019 50 346 122042 390 123296 124083 164 125557 126095 643 793 127509 912 41 128022 129552 627 130963 132140 133676 134547 135979 136680 137743 870 138140 139484 140258 559 141970 144288 902 145039 72 645 146039 147486 642 742 149122 228 643 105639 981 151848 152546 153066 155977 158542 754 160779 161389 162646 163472 165680 788 166359 617 167341 511 168829 199424 904 172244 175072 176396 177543 934 178439 629 722 179378 181002 522 182495 34 551 185382 538 679 186863 187413 745 190700 191028 194171 295

Wygrane po 50 zł.

462 1446 2405 3310 772 4530 5000 7126 935 76 98 8136 708 10252 966 11323 701 75 12715 823 14191 684 15406 16109 17679 19022 690 2077 2393 847 24475 876 28121 29149 225 336 30632 31048 668 705 33001 35306 30116 472 38533 39031 386 40538 731 43126 45004 309 47269 517 827 48073 50071 964 51043 507 52267 54058 441 994 55091 57586 58306 474 721 899 961 59210 60733 967 61381 62187 63271 371 64190 590 730 66317 68240 507 604 69658 70274 383 588 805 930 72054 235 356 73061 788 74462 763 76182 77803 78206 94 350 928 79185 870 80437 56 901 83404 84344 85473 512 950 87479 992 95 94650 95082 97129

100251 322 436 103845 104342 106269 108552 794 109098 110810 112007 113149 116096 117919 118857 119527 690 120326 733 121659 97 123906 124517 989 99 126223 127185 128500 129116 716 130315 131203 132948 133322 487 137898 138884 140006 141109 30 565 143794 144328 476 148291 697 149166 150352 548 151819 957 52706 153155 57 154165 731 155186 156828 157044 265 902 161652 166863 169140 170693 171302 680 967 172838 176768 177047 178427 710 179185 675 180133 181864 182066 702 183502 187691 183717 954 119003 193072

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr.: 97309

15.000 na nr.: 110567

10.000 na nr.: 68598

5.000 na nr.: 85661

2.000 na n-ry: 50680 115697 139056 156574 190442

1.000 na n-ry: 9227 33290 40297 55553

500 na n-ry: 6901 32461 54603 120815 121752 162657

400 na n-ry: 17116 43531 56619 61143 71945 72759 88843 93991 124794 146811 161367 162386

300 na n-ry: 2205 14778 15042 25984 40603 47411 48928 52867 81315 90315 618 60 94938 95363 97202 102990 145719 159825 185196 188856

250 na n-ry: 11127 29651 36893 44327 686 47890 56409 59485 61915 66528 67352 92 68288 75428 77340 82729 96721 99241 103106 104331 116336 124248 126176 140155 159800 194527

Wygrane po 200 zł.

449 1344 3303 61 927 4303 6169 10821 903 11467 664 12793 982 13184 14183 16555 19271 425 734 21263 22024 23355 858 24781 25689 26065 27231 852 28146 29055 509 686 30765 31580 93 33296 35184 37711 38266 370 41896 43551 44696 45382 46924 27 47293 96 594 49347 50768 52351 53187 775 54687 830 905 55316 56070 681 58972 60160 441 61329 63261 985 64163 251 331 860 66457 68044 69696 71019 73622 74394 75 521 76360 77167 582 78477 697 81234 82950 83515 784 84035 128 846 85561 802 88494 528 89864 90155 73 482 505 92594 94272 865 95490 99536 100182 102836 103730 106031 342 107695 108643 109894 111171 421 113289

114319 117858 910 118222 360 773 95 893 121756 811 122242 124199 751 83 125642 806 964 129140 345 519 701 37 130025 473 610 131818 909 132869 133000 684 134082 519 136305 866 137354 138725 139913 141033 412 517 793 142937 143248 144150 145926 89 147419 148906 150161 151060 343 152166 805 153791 992 156111 157076 275 942 158217 606 940 159948 162086 618 81 163142 166000 758 167296 523 947 168570 169775 170149 171117 172663 889 173181 174147 784 888 984 175056 269 599 176390 490 504 178193 524 680 893 179293 180214 740 181470 636 182817 183532 185833 186293 187057 189225 190006 404 191935 194012 329 603

Wygrane po 50 zł.

87 952 1165 2151 443 3404 4021 168 812 5103 6094 634 7474 80 9938 10947 12612 13551 14311 610 721 15584 702 16553 17525 18918 21052 23473 505 93 738 25209 95 630 26073 270 471 988 27745 29570 819 30047 814 31174 32045 33606 34294 959 35965 36154 37474 512 835 39324 942 83 40941 44045 22 506 56 45384 96 46761 47423 608 48133 278 631 49150 51219 835 52122 417 907 53059 506 56266 57297 565 778 58626 59670 63580 940 64135 65971 67558 741 68003 69544 70476 71270 73677 74513 75039 77034 674 748 78766 79814 81877 83415 591 760 84591 85146 465 913 86001 97137 450 890 89356 91472 92359 93862 94365 97674 98848 99264 543 101346 447 102193 684 104025 105687 764 106355 534 783 997 107126 947 109366 745 110258 507 111583 112485 801

114687 115176 631 2 121306 122293 123744 125105 613 127294 128496 763 129135 431 656 722 130672 131634 809 132119 336 134507 136325 137469 138697 140419 142219 21 399 144263 145586 146001 350 147677 718 148199 149781 151123 55 152838 153407 154344 155410 649 787 944 156398 157284 158871 912 160142 330 589 161444 952 162120 53 164187 167663 168505 872 170252 171133 764 175170 697 176378 177068 180399 598 709 181618 769 182418 183735 184566 185807 186882 187176 319 189759 191361 192688 194276

„Wpław przez Bydgoszcz"

to wielki egzamin sprawności naszych pływaków.

Sport pływacki — to sport prawdziwie królewski. Ma wdzięk, ma urok, wyzywa niebezpieczeństwo groźnego żywiołu i broni przed nim.

Szeroka propaganda sportu pływackiego jest koniecznością. Daje nam czystość, daje zdrowie i zmniejsza smutne a tak zbędne „ofiary wód".

Jedna z najlepszych metod propagandy sportu pływackiego są tzw. „Wpławy". Urządza je Paryż, Warszawa, Wiedeń, Budapeszt, Poznań, urządza je każde miasto nadwodne. urządza również już od paru lat w Bydgoszczy taki wpław Bydgoski Klub Sportowy „Wodnik" **na trasie, która swą rozmaitością i trudnością przewyższa analogiczne trasy w innych miastach.**

Tegoroczny „Wpław przez Bydgoszcz" odbędzie się **w niedzielę 22 bm. tak dla pań jak i dla panów.** Przewiduje się dwa biegi dla młodzików i dla starszych. Pierwsi będą startowali pod Wojskowym Klubem Sportowym, drudzy pod Kolejowym Przysposobieniem Wojskowym. Metę stanowi przystań Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego. Trasa idzie dla młodszych przez wodę stojącą, później przez płynącą. Dla starszych trasa jest bardziej skomplikowana. Przebiega na wodzie płynącej o prądzie zamierającym. Następnie zawodnicy muszą przebiegnąć jaz przy śluzie miejskiej. Po przebiegnięciu znajdą się na wodzie stojącej portu przed śluzą i później zakończą bieg na wodzie płynącej. Jak w roku zeszłym, kiedy po raz pierwszy wytyczona została ta trasa, **bieg stanowić będzie pierwszorzędnej wartości egzamin ze sprawności naszych pływaków.**

Zapisy do biegu przyjmują: **biuro „Wodnika" przy ul. Jackowskiego 15 m. 2 oraz p. Nogaj, Chrobrego 15, m. 10.**

Dziwy natury w Polsce.

Wielu Polaków sądzi, że tylko zagranicą istnieją dziwy natury.

Istnieją także w Polsce.

Ma ich Polska wiele, a niektóre są zupełnymi **unikatami w całej Europie.** Warto przypomnieć te zwłaszcza, które leżą opodal uczęszczanych szlaków wycieczkowych i dlatego mało są znane.

Istnieje więc **gejzer** w Polsce — znajduje się on w pobliżu miejscowości **Szkło,** 50 kilometrów od Lwowa. Z dna piaszczystego potoku, płynącego w odległości około 3 km od wsi Szkło, bije jedyne na kontynencie europejskim gejzerowate źródło, przezywane przez ludność miejscową **„Kipiaczką".** Ze środka strumyka tryska jak gejzer, słup wody na wysokości 1½ metra. Źródełko to działa jak gejzer: strumienie gorącej wody wytryskują co kilka minut.

Bezdenne jeziorko istnieje w Małopolsce Wschodniej, u stóp łańcucha górskiego, zwanego Miodobranie. Jeziorko to jest tak głębokie, że ludność miejscowa twierdzi, iż wody jego sięgają **„aż do środka ziemi".** Rzeczywiście głębokość jeziorka tego jest ogromna, nie zdołano go dotychczas zgłębić — trzebaby do tego użyć chyba specjalnej sondy, jaką się używa do pomiarów głębokości mórz. Jeziorko to nigdy, nawet podczas największych mrozów, nie zamarza.

Skamieniały las znajduje się w miejscowości Kwaczale, niedaleko Krakowa. W posępnych, dzikich wąwozach w pobliżu tej wsi znajdują się wielkie skamieniałe pnie araukarii, wśród których zdarzają się okazy o półtorametrowej średnicy.

1.500-letni cis znajduje się w pobliżu miejscowości Kniaźdwór na Huculszczyźnie, 10 km od Kołomyi. A w tymże lesie są i cisy tylko nieco młodsze — po 1.200 lat lub 1.000 lat, najmłodsze zaś pamiętają czasy wojen napoleońskich.

Drugi **cisowy las** znajduje się na Pomorzu, w pobliżu miejscowości **Lniano** na linii kolejowej Laskowice—Chojnice. W lesie tym ponoć jeszcze przed wojną rósł cis, którego wiek obliczano na **2.000 lat.** Obydwa te lasy cisowe są obecnie jedynymi w Europie.

Polski „węzeł gordyjski". — Na górze św. Marcina, niedaleko Tarnowa znajduje się piękny, modrzewiowy kościółek, posiadający w swym wnętrzu osobliwość zupełnie wyjątkową — jest nią łańcuch, zamknięty drewnianym zamkiem, którego dotychczas nikt nie zdołał otworzyć, choć próbowali tego najznakomitsi fachowcy. Niezwykły ten zamek wykonany został przez niewidomego pasterza z jednej sztuki drzewa.

„Mleczny staw". — W pobliżu wspomnianej już miejscowości Szkło znajduje się niewielki staw, w którym woda jest zupełnie biała jak mleko. W środku tego stawu czerni się plama wskazująca miejsce, w którym z dna bije źródło siarczane. „Mleczny staw" nie zamarza nawet podczas najtęższych mrozów.

Bydgoszczanie w Kruszwicy



Młodzi złotnicy i jubilerzy oraz pomocnicy zegarmistrzowscy z Bydgoszczy zwiedzili pod kierownictwem pp. Odrowąż-Sypniewskiego i Floriana Nowickiego zabytki Kruszwicy, słynną Mysią Wieżę, poza tym zwiedzili fabrykę win owocowych Makowskiego, doznając tu miłego przyjęcia.

—::—

Wypadek rowerzysty.

Onegdaj w pobliżu mostów kolejowych zdarzył się wypadek najechania rowerzysty przez motocykl wojskowy. Rowerzysta **p. Jan Biernat z Inowrocławia** doznał okaleczenia nóg. Rower poważnie uszkodzony.

Kronika toruńska

Toruń, dnia 16 sierpnia 1937 roku.

KALENDARZYK.

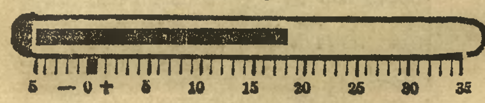
Dziś: Joachima, ojca N. M. P.
Jutro: Jacka Odrowąża.
Wschód słońca o godzinie 4,43.
Zachód słońca o godzinie 19,22.

Stan pogody.

Dalszy napływ na Polskę wilgotnych mas powietrza polarno-morskiego powodował w znacznej części kraju pogodę o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi deszczami i burzami. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: 15 st. w Cieszynie i na Kasprowym Wierchu, 16 w Białymstoku, 17 w Grodnie, 18 w Krakowie, 19 w Mławie, 20 w Warszawie, 22 w Łodzi i Bydgoszczy, 23 w Katowicach, 25 w Poznaniu i Lublinie, 26 w Zbąszyniu, 27 w Wilnie, 28 w Przemyślu.



Termometr wskazywał dziś rano:



Pogotowie straży pożarnej tel. 1244.

Telefon nr. 15-46 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Toruniu.

Pogotowie ratunkowe tel. 1991.

Biblioteka T. C. L. (ul. Wysoka 16) otwarta codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 11 do 11,30 i od 16 do 19.

Nocny dyżur pełnią apteki:

„Pod Lwem" — śródmieście.
Św. Anny — Bydgoskie Przedmieście.
Pod Łabędziem — na Mokrem
„Nadwiślańska", Jakóbskie Przedmieście.

REPERTUAR KIN:

Aria: „Małżeństwo z miłości".
As: „Serce ze stali" i „Nie znała miłości".
Mars: „Gwiaździsta eskadra"
Świt: „Tajemnica starego zamku".

Powrót wojewody z urlopu.

W sobotę 4 bm. wojewoda pomorski p. Władysław Raczkiewicz przerwał swój urlop wypoczynkowy i objął urzędowanie.

Remont w książnicy miejskiej.

Zarząd miejski zawiadamia, że czytelnia Książnicy Miejskiej im. Kopernika w Toruniu od dnia 17 sierpnia br. będzie zamknięta z powodu remontu korytarzy i biur w gmachu.

Kuratorium szkolne w Toruniu.

Zgodnie z § 1 i 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 15 maja 1937 r. o okręgach szkolnych, czynności administracyjne w zakresie wychowania z obszaru województwa pomorskiego obejmuje od dnia 1 września 1937 r. Kuratorium Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu, ul. Sienkiewicza nr 10.

Pożary w pow. toruńskim.

W zagrodzie rolnika Maksymiliana Rahma w Czarnymbłocie w pow. toruńskim wybuchł pożar, który strawił stodołę, oborę i dom mieszkalny oraz sprzęty domowe i narzędzia rolnicze, ogólnej wartości 18 tys. złotych. Przyczyny pożaru dotychczas nie ustalono.

Tegoż dnia wybuchł pożar w zabudowaniach rolnika Franciszka Szczepankiewicza w Łażynie, pow. toruński, któremu spalił się dom mieszkalny, obora i stodoła wraz z zbożem, wyrządzając szkody na 18.500 zł. I w tym wypadku przyczyny pożaru nie ustalono. W obu wypadkach policja prowadzi energiczne dochodzenia.

Gród Kopernika w 17 rocznicę „Cudu nad Wisłą".

Ub. soboty już w godzinach popołudniowych gród Kopernika począł przystrajać się chorągwiami o barwach narodowych i przybierać szatę odświętną. Wieczorem ulicami miasta przeszły capstrzyki, oznajmiające rozpoczęcie uroczystości, — po czym iluminacja gmachów.

Dnia następnego tj. w niedzielę, na placu Św. Katarzyny przed kościołem garnizonowym ks. Sienkowski odprawił uroczystą Mszę św. polową, której wysłuchali przedstawiciele władz państwowych, wojskowych na czele z pp.: wojewodą pomorskim Raczkiewiczem (w dniu wczorajszym powrócił z urlopu), wicewojewodą Szczepańskim i prezydentem Raszeją oraz oddziały wojskowe miejscowych formacyj, poczty sztandarowe, organizacje PW. i b. liczne rzesze publiczności.

Po płomiennym okolicznościowym kazaniu, wygłoszonym przez ks. Sienkowskiego, rozpoczęły się przygotowania do defilady. Tłumy publiczności zaległy chodniki od placu Św. Katarzyny aż po Łuk Cezara. Na Staromiejskim Rynku przed ratuszem ustawiono dwie trybuny, dla przedstawicieli władz państwowych i wojskowych. Defiladę przyjmował p. wojewoda pomorski w otoczeniu sztabu.

Defilada wypadła wspaniale. Dziarskie miny, dumna postawa naszego wojska — oto, co napawało niekłamaną dumą każdego obywatela, z rozrzewnieniem przyglądającego się defiladzie. Dać by tylko sygnał, a huragan oklasków i okrzyki „Niech żyją" — uderzyłyby w niebo. Jeśli zaś tego nie było, to tylko dlatego, że Pomorzanie nie skorzy są uzewnętrzniać swych uczuć. Z twarzy jeno widać zadowolenie, a z oczu dumę...

Kroczyli więc pierwsi saperzy, potem piechota, artyleria, lotnicy, baloniarze, „łapiduchy", organizacje P. W. z orkiestrami i wreszcie poczty sztandarowe. Za dumnie kroczącymi żołnierzami biegły zazdrośnie spojrzenia różnych „patałachów" wyglądających z kamienicznych okień!

W ramach uroczystości 17-ej rocznicy „Cudu nad Wisłą" odbyło się w godzinach popołudniowych poświęcenie krzyża na Kępie Bazarowej obok Klubu Wioślarskiego — w miejscu zaprojektowanej budowy pomnika patrona wód.

Aktu poświęcenia dokonał ks. prob. Domachowski z Podgórza, który wygłosił przy tym krótkie okolicznościowe przemówienie. W uroczystości tej udział wzięli przedstawiciele władz państwowych z p. wicewojewodą Szczepańskim na czele oraz licznie przybyła publiczność.

Bezpośrednio po tym odbył się koncert orkiestry wojskowej z udziałem chóru garnizonowego.

To była zabawa...

W dniu wczorajszym przedszkole im. Dzieciątka Jezus przy parafii św. Jakuba urządziło wielką zabawę dla dzieci z popisami i urozmaiceniami w lasku przy ul. Marsz. Focha na Jakubskim Przedmieściu.

Zabawę poprzedził o godz. 14 barwny pochód dzieci przez ulice miasta. W pochodzie tym, na którego czele kroczyła orkiestra, znajdowały się 4 platformy przewozowe, odpowiednio udekorowane, a na nich dzieci w różnych barwnych strojach. Był to widok piękny i rozrzewniający. Czegóż tam nie było? Nawet olbrzymich rozmiarów parasol-muchomor.

Zabawa należała do jednych z najoryginalniejszych i najmilszych. O tym najlepej wiedzą ci, którzy się tam przypadkowo, czy nieprzypadkowo znaleźli. Fotografia przedstawiająca fragment pięknego pochodu dzieci z przedszkola im. Dzieciątka Jezus przy parafii św. Jakuba ukaże się jutro.

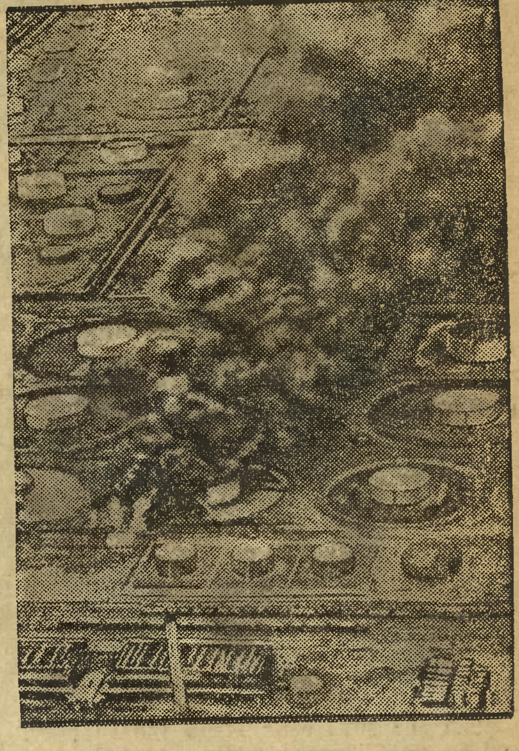
Komunikat Pom. Izby Rolniczej.

Toruń, 16. 8. Doszło do wiadomości Ministerstwa Skarbu, że na obszarach niektórych Izb Skarbowych mylnie interpretowane są przepisy § 122 rozporządzenia Ministra Skarbu z dn. 31 marca 1937 r. (Dz. U. R. P. nr 32 poz. 350).

W związku z tym Pomorska Izba Rolnicza na podstawie wyjaśnienia Ministerstwa Skarbu podaje, że w wypadkach ustalania strat spowodowanych w gospodarstwach rolnych klęskami żywiołowymi, przy obliczaniu normalnego przychodu z trzech ostatnich nieklęskowych lat (ust. 3 § 166 rozp. Ministra Skarbu z dnia 31 marca 1937 r.) porównywanego z przychodem z roku klęskowego — przychód w obydwóch wypadkach powinien być obliczany na podstawie cen z chwili szacunku.

W ten sposób, jeżeli np. cena żyta w dniu szacowania wynosiła 20 zł za 100 kg, to tę samą cenę 20 zł za 100 kg należy przyjąć dla żyta z trzech ostatnich lat nieklęskowych.

Zbiornik oleju wyleciał w powietrze.



W rafinerii oleju w Sinclair (Stany Zjednoczone) nastąpił w tych dniach groźny wybuch. Jeden zbiornik wyleciał w powietrze, a zakłady stanęły w płomieniach.

Z teki policjanta.

Dnia 13 bm. zgłoszono w Toruniu oraz w pow. toruńskim 5 wypadków różnych drobnych kradzieży, z których jeden wykryto, 1 wypadek oszustwa, oraz spisano 16 doniesień za przekroczenie przep. pol. adm., 12 doniesień za nielegalny handel domokrążny, 3 doniesienia za przekr. przep. drogowych i 3 doniesienia za radiopajęczarstwo.

W sprawach instruktorów łąkarskich Pom. Izby Rolniczych.

W związku z komunikatem Pomorskiej Izby Rolniczej w nr. 30 „Kłosów" w sprawie uruchomienia instruktorów łąkarskich, Pomorska Izba Rolnicza podaje terminy urzędowania instruktora łąkarskiego na powiaty wąbrzeski i lubawski.

Instruktor łąkarski urzędować będzie w Wąbrzeźnie (lokal TRP) w każdy pierwszy wtorek po pierwszym każdego miesiąca.

W Nowym mieście (lokal TRP) w każdy trzeci wtorek po pierwszym każdego miesiąca.

W Lubawie (restauracja Jankowskiego) w każdy czwarty poniedziałek po pierwszym każdego miesiąca.

W sierpniu przeto przypada dzień urzędowania instruktora łąkarskiego w Nowymmieście dnia 17, a w Lubawie 23 bm.

We wszelkich sprawach dotyczących zagospodarowania łąk i pastwisk (a więc porady, lustracje, zaopatrzenie w nasiona i nawozy, kredyty itp.) rolnicy winni zgłaszać się do instruktora łąkarskiego w dniach urzędowania.

Wieczory teatralne.

Papa

Komedia G. A. Caillaveta i R. de Flers'a.

Gościnny występ Kazimierza Junoszy-Stępowskiego.

Stęskniona publiczność toruńska, która nie widziała na scenie naszej od kwietnia żadnej nowości, a musiała zadowalać się powtórkami zimowego repertuaru, doczekała się wprawdzie nie nowości, ale dawno nie granej, doskonałej komedii „Papa", uświetnionej jeszcze przyjazdem bardzo cenionego i lubianego u nas artysty p. Junoszy-Stępowskiego.

P. Stępowski lubi Toruń, nie zapomina o nim i mimo braku czasu, znajdzie chwilę, by i nas rozerwać (Azais, Papa), lub wciągnąć w głębię psychiki ludzkiej, nieraz chorobliwej (Głupi Jakub, Paweł). Przedstawienia z jego udziałem cieszą się dużą frekwencją, mimo pewnych utyskiwań grupy publiczności na dosyć niespodziewaną podwyżkę cen na sobotnią premierę, która przecież nie pociąga za sobą specjalnie wygórowanych przygotowań. P. Junosza-Stępowski od czasu niewidzenia się z nami grał dłuższy czas w Krakowie, a kreacja jego w „Otellu" wywołała ostrą polemikę prasową, w Warszawie zadziwił występem w muzycznej komedii, dalszym ciągu Azaisa, a po tym w doskonałej formie zagrał Cezara w sztuce Nowaczyńskiego: „Cezar i człowiek". O wystawienie tej sztuki ze względu na aktualia kopernikowskie, chętnie upomniałbym się w dyrekcji teatru, gdybym nie zdawał sobie sprawy z kosztów takiego przedsięwzięcia. Ostatnie dni, a raczej tygodnie grał p. Junosza Papę i tak jeszcze ciepłego przywiózł nam z Warszawy.

Komedia to nader optymistyczna, o aktualnym zawsze zagadnieniu: czy młodzież — czy starzy?, — a raczej: czy intelektualizm, czy prostota?

Autor rozwiązuje zagadnienie w ten sposób, że prostota połączy się z prostotą, a intellekt balonowy, prawie dziecinny znajdzie szczęście w miłości przerafinowanej i obmyślonej. Bo cóż się dzieje w naszej komedii? Pan hrabia Larsac, ojciec, życie spędza jak motyl, z kwiatka na kwiatek, nie zatrzymą go życie na jednym obiekcie dłużej nawet wtedy, gdy jedna miłostka wyda owoc w postaci syna. Płyną lata, ojciec buja po świecie, zawsze umiejąc nim cieszyć się, a syn rośnie i dzielnie pracuje na ziemi, danej mu przez los. I wszystko szłoby jak po maśle, ale p. hrabia nudzi się życiem bez celu, przypomina sobie syna i zechce z niego zrobić człowieka salonu na wzór swój własny. Wychowanie wśród pól i łąk, wśród prostych obyczajów i ludzi wybiło swe wyraźne piętno na młodzieńcu. Wróci Jan Bernard do swego nieskomplikowanego życia i znajdzie towarzyszkę życia w Jance Aubrin, dziewczce zrodzonej z pól i słońca wiejskiego. Ale i ojciec zetknie się z młodością (p. Teresą), odrodzi się i wtedy dopiero znajdzie prawdziwe szczęście, ale czy na długo? — pyta mnie jeden z sąsiadów. Sadzę, że wystarczy tego szczęścia na lata, pełne jeszcze radości, a p. Teresa potrafi i swe serce zadowolić, przebywając wśród czaru i wdzięku p. de Larsac, starego dzieciucha.

Sztukę grano w reżyserii p. Piekarskiego doskonale, chociaż może na premierze bez tempa.

Naturalnie prowadził nasz gość p. Junosza-Stępowski w roli ojca. W rolach starszych panów daje on tyle wdzięku, a nadto ładnie zaskakuje słuchacza swą świetnie rysowaną nonszalancją myślenia i prowadzenia dialogu jakby z pewną niedbałością, — a jaki jest miły, niech powiedzą panie.

Pani Łukowska Janina w roli Teresy może była za szczera, nie umiała należycie uwydatnić pewnej finezji, która może bezwiednie tkwi w tej postaci, ale miała b. wiele momentów doskonale zagranych, zwłaszcza w akcie pierwszym. P. Surzyński w miarę prosty i szczery; ładnie podkreślił bezpośredniość księdza p. Ilcewicz i Aubrina p. Piekarski. Niezupełnie godzę się z p. Cybulskim. Zrobił fryzjerczyka, a nie klubowca. Nieszczęśliwa charakterystyka.

Resztę dopełniali pp. Ippoldtówna, Zbierzowska, Korowicz, Skwierczyński i Sroczyński.

Dekoracje wyszły na świeżo z pod pędzla p. Małkowskiego.

S. Riess.

Tabela loterii

2-gi dzień ciągnienia 3-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

75.000 zł.: 109514

30.000 zł.: 7187

15.000 zł.: 161452

10.000 zł.: 57233 81177 110255

5.000 zł.: 167105 177563

2.000 zł.: 119994

1.000 zł.: 19404 67599 76506 89615

500 zł.: 4155 1005 38462 42393 78170 83563 96904 104780 142067 194283

400 zł.: 14800 74851 87350 90912 114958 117642 122963 143885 155624 159564 187045 187848 194671

300 zł.: 19818 34985 49656 73373 83197 89044 101644 102182 106925 108701 117096 117952 123557 133169 168786 191698

250 zł.: 8073 9662 11249 13831 27408 28809 33488 37213 46252 49893 50650 66514 69152 70434 73596 74574 74196 75786 82740 91999 96901 98344 102573 105299 110517 113812 121809 127116 37418 140955 146616 152767 159752 160537 167649 175555 184060

Wygrane po 200 zł.

427 1541 727 2008 321 648 3133 5261 64 331 82 814 6052 101 7526 8310 496 858 9169 88 376 98 788 818 10290 438 11718 69 72 994 12603 13609 830 14291 627 797 15384 652 69 750 825 16607 901 28 17299 445 917 18350 19043 171 234 548 810 20662 864 23854 23718 25652 718 26507 969 27277 28021 374 644 29933 30222 31614 836 32571 648 33218 797 35224 84 712 93 36139 777 37327 64 532 843

38307 39367 529 830 40093 349 552 41422 620 42310 499 521 38 98 43019 465 44096 776 45276 446 46391 482 691 881 47354 66 48226 49718 937 50098 383 618 794 975 51661 69 814 900 1 51082 53970 54147 681 55170 222 354 56097 885 57012 28 196 266 58538 302 88 60514 659 61128 361 62026 646 63042 216 74 64322 454 98 66640 950 67599 68027 359 482 758 914 69004 98 199 279 433 54 671 860 70273 369 859 71192 206 526 72011 73861 74986 106 420 510 710 914 75450 940.

76056 519 77009 118 263 627 759 78124 412 3 720 992 79918 80105 92 446 81384 532 82517 600 822 83127 48 221 354 694 84366 935 84144 990 86111 31 87507 88091 100 306 89017 41 220 91214 391 642 9254 962 661 877 93701 94711 4 59 95906 96179 42 736 97335 728 98556 802 936 7 99055 370 569 914 100085 212 401 101358 470 838 86 956 102036 206 406 568 103550 86 104181 187 355 549 105169 804 930 107838 109594 899 110329 111239 644 798 112301 20

114337 881 115103 273 533 116026 117165 693 118201 58 695 992 119021 111 691 120666 121734 829 122624 889 123078 124232 924 124007 37 54 642 125408 706 07 126736 127662 712 72 901 128255 457 586 129311 907 130635 131538 788 132491 510 911 133048 969 135274 386 512 136615 138773 895 139777 141010 82 136 411 839 977 142059 275 339 462 143178 315 425 144063 359 571 146394 512 148343 70 445 61 68 511 751 982 149189 748 150030 116 29 208 611 955 151369 86 97 430 829 916 56

152288 609 153065 107 276 394 521 699 732 154363 846 155045 327 480 602 54 766 932 156214 467 157037 213 453 729 45 92 956 158063 106 95 258 588 159120 57 284 385 160522 161277 776 893 63 162201 163122 38 239 590 164520 165143 535 83 166587 167130 315 911 168470 169723 834 170724 800

171332 418 172029 110 224 35 740 173163 315 493 174135 207 444 176175 85 241 58 177379 421 178546 179060 180599 683 181023 26 398 713 182317 31 954 183112 715 184332 175131 186343 454 504 878 96 187420 695 937 188423 726 969 189171 668 747

190956 191845 192309 567 193012 142 310 534 983 194277 413 757.

Wygrane po 50 zł.

38 672 1093 376 468 672 739 2501 3136 4451 84 5348 6374 677 80 7642 821 916 8255 400 702 934 9061 481 10 36 11028 150 53 714 13115 340 915 14058 462 15062 177 973 17106 293 18302 741 810 995 19913 20230 929 21011 82 623 735 22066 23441 24974 25544 70 27097 690 28278 408 29309 980 30205 31250 641 32234 51 610 33451 719 34355 784 868 35259 335 783 36494 37510.

38382 415 598 826 39321 747 40232 40 444 41185 285 932 42203 497 911 43095 44088 103 869 45085 448 46356 567 47088 48967 184 49177 222 50436 51090 304 780 52876 96 978 53265 952 54494 992 56354 779 57086 186 491 659 828 997 58057 59428 545 60094 237 306 401 61261 376 753 964 62098 254 63287 510 778 64205 33 849 65457 66388 403 67555 57 68615 60060 202 46 525 615 27 70025 308 60 71570 825 72621 73126 776 872 74613 75456 74822.

76502 894 77074 352 400 78579 91 79216 63 342 81340 423 634 82263 757 83262 84264 85366 609 97 87150 88375 851 75 89731 90498 822 91663 92344 93111 296 94397 532 616 734 95017 96384 97131 338 848 921 98021 507 99105 473 100167 101954 103810 104183 393 107096 708 879 956 108338 109254 791 832 111279 352 112842 113055 484 838 994

114020 155 288 812 957 67 115649 66 116132 93 117982 118085 396 448 828 119928 66 120166 884 122011 264 123273 536 67 982 124434 705 925 126128 798 800 900 127173 358 586 630 937 128070 441 691 952 129087 578 838 130695 830 131921 132048 58 166 133673 135177 409 136024 129 487 844 137218 831 138700 885 139444 804 999 140002 301 409 141096 181 484 142091 176 609 143035 111 144684 145022 94 146246 727 892 147773 148955 149354 150719 151480 815

152025 442 801 153125 140 559 750 989 94 154409 156040 362 745 898 158306 462 229 159200 524 957 160645 821 161196 205 741 162061 955 163171 790 174574 165767 166058 260 393 167323 574 820 91 969 168818 363 169181 443 56 170578 855 75 171074 751 172067 173243 175008 496 878 176090 513 177134 268 701 178164 364 772 180052 302 986 181336 182022 185264 495 186337 686 731 921 187226 359 687 957 189891

190343 641 744 191741 192121 804 194003 69 283 387 489 854.

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

24 28 538 2192 496 3047 953 5120 6024 822 7501 50 8095 207 965 7381 961 11441 630 12265 900 9 24 13229 15143 16255 18124 245 19823 20293 353 22340 23911 37 26364 924 92809 977 28387 895 32149 33125 34693 904 35599 762 36249 323 939 37128 035 607 38499 39311 665 43485 44187 751 54 881 46566 658 735 48110 940 50789 61171 375 467 52403 63123 54 470 55289 013 804 942 56492 67019 58017 59216 60131 486 544 61327 62560 761 557 64108 858 66993 67977 68195 400 49 505 69257 948 70857 71403 953 72139 74254 573 77121 638 799 917 78409 994 79290 80404 81585 614 93 82337 83346 85034 623 728 925 87604 88066 416 83 660 89587 90154 779 91709 92335 553 93528 834 95705 96303 97110 296 355 929 80 99386 452 607

100180 209 101078 102993 103193 104430 791 106953 107103 110071 552 794 938 111410 688 11243 545 113465 115043 494 651 116184 607 117645 118697 121019 50 346 122042 390 123296 124083 164 125557 126095 643 793 127509 912 41 128022 129552 627 130963 132140 133676 134547 135979 136680 137743 870 138140 139484 140258 559 141970 144288 902 145039 72 645 146039 147486 642 742 149122 228 643 105639 981 151848 152546 153066 155977 158542 754 160779 161389 162646 163472 165680 788 166359 617 167341 511 168829 199424 904 172244 175072 176396 177543 934 178439 629 722 179378 181002 522 182495 34 551 185382 538 679 186863 187413 745 190700 191028 194171 295

Wygrane po 50 zł.

462 1446 2405 3310 772 4530 5000 7126 935 76 98 8136 708 10252 966 11323 701 75 12715 823 14191 684 15406 16109 17679 19022 690 2077 2393 847 24475 876 28121 29149 225 036 30632 31048 668 705 33001 35506 30116 472 38533 39031 386 40538 731 43126 45004 309 47269 517 827 48073 50071 962 51043 307 52267 54058 441 994 55091 57586 58306 474 721 899 961 59210 60733 967 61381 62187 63271 371 64190 590 730 66317 68240 507 604 69658 70274 383 588 805 930 72054 235 356 73061 788 74462 763 76182 77803 78206 94 350 928 79185 870 80437 56 901 83404 84344 85473 512 950 87479 992 95 94650 95082 97129

100251 322 436 103845 104342 106269 108552 794 109098 110810 112007 113149 116096 117919 118857 119527 690 120326 733 121659 97 123906 124517 989 99 126223 127185 128500 129116 716 130315 131203 132948 133322 487 137898 138884 140006 141109 30 565 143794 144328 476 148291 697 149166 150352 548 151819 957 52706 153155 57 154165 731 155186 156828 157044 265 902 161652 166863 169140 170603 171302 680 967 172838 176768 177047 178427 710 179185 675 180133 181864 182066 702 183502 187691 188717 954 119003 193072

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr.: 97309

15.000 na nr.: 110567

10.000 na nr.: 68598

5.000 na nr.: 85661

2.000 na n-ry: 50680 115697 139056 156574 190442

1.000 na n-ry: 9227 33290 40297 55553

500 na n-ry: 6901 32461 54603 120815 121752 162657

400 na n-ry: 17116 43531 56619 61143 71945 72759 88843 93991 124794 146811 161367 162386

300 na n-ry: 2205 14778 15042 25984 40603 47411 48928 52867 81315 90315 618 60 94938 95363 97202 102990 145719 159825 185196 188856

250 na n-ry: 11127 29651 36893 44327 686 47890 56409 59485 61915 66528 67352 92 68288 75428 77340 82729 96721 99241 103106 104331 116336 124248 126176 140155 159800 194527

Wygrane po 200 zł.

449 1344 3303 61 927 4303 6169 10821 903 11467 664 12793 982 13184 14183 16555 19271 425 734 21263 22024 23355 858 24781 25689 26065 27231 852 28146 29055 509 686 30765 31580 93 33296 35184 37711 38266 370 41896 43551 44696 45382 46924 27 47293 96 594 49347 50768 52351 53187 775 54687 830 905 55316 56070 681 58972 60160 441 61329 63261 985 64163 251 331 860 66457 68044 69696 71019 73622 74394 75 521 76360 77167 582 78477 697 81234 82950 83515 784 84035 128 846 85561 802 88494 528 89864 90165 73 482 505 92594 94272 865 95490 99536 100182 102836 103730 106031 342 107695 108643 109894 111171 421 113289

114319 117858 910 118222 360 773 95 893 121756 811 122242 124199 751 83 125642 806 964 129140 345 519 701 37 130025 473 610 131818 909 132869 133000 684 134082 519 136305 866 137354 138725 139913 141033 412 517 793 142937 143248 144150 145926 89 147419 148906 150161 151060 343 152166 805 153791 992 156111 157076 275 942 158217 606 940 159948 162086 618 81 163142 166000 758 167296 523 947 168570 169775 170149 171117 172663 889 173181 174147 784 888 984 175056 269 599 176390 490 504 178193 524 680 893 179293 180214 740 181470 636 182817 183532 185833 186293 187057 189225 190006 404 191935 194012 329 603

Wygrane po 50 zł.

87 952 1165 2151 443 3404 4021 168 812 5103 6094 634 7474 80 9938 10947 12612 13551 14311 610 721 15584 702 16553 17525 18918 21052 23473 505 93 738 25209 95 630 26073 270 471 988 27745 29570 819 30047 814 31174 32045 33606 34294 959 35965 36154 37474 512 835 39324 942 83 40941 44045 22 506 56 45384 96 46761 47423 608 48133 278 631 49150 51219 835 52122 417 907 53059 506 56266 57297 565 778 58626 59670 63580 940 64135 65971 67558 741 68003 69544 70476 71270 73677 74513 75039 77034 674 748 78766 79814 81877 83415 591 760 84591 85146 465 913 86001 97137 450 890 89356 91472 92359 93862 94365 97674 98848 99264 543 101346 447 102193 684 104025 105687 764 106355 534 783 997 107126 947 109366 745 110258 507 111583 112485 801

114687 115176 631 2 121306 122293 123744 125105 613 127294 128496 763 129135 431 656 722 130672 131634 809 132119 336 134507 136325 137469 138697 140419 142219 21 399 144263 145586 146001 350 147677 718 148199 149781 151123 55 152838 153407 154344 155410 649 787 944 156398 157284 158871 912 160142 330 589 161444 952 162120 53 164187 167663 168505 872 170252 171133 764 175170 697 176378 177068 180399 598 709 181618 769 182418 183735 184566 185807 186882 187176 319 189759 191361 192688 194276

„Wpław przez Bydgoszcz"

to wielki egzamin sprawności naszych pływaków.

Sport pływacki — to sport prawdziwie królewski. Ma wdzięk, ma urok, wyzywa niebezpieczeństwo groźnego żywiołu i broni przed nim.

Szeroka propaganda sportu pływackiego jest koniecznością. Daje nam czystość, daje zdrowie i zmniejsza smutne a tak zbędne „ofiary wód".

Jedna z najlepszych metod propagandy sportu pływackiego są tzw. „Wpławy". Urządza je Paryż, Warszawa, Wiedeń, Budapeszt, Poznań, urządza je każde miasto nadwodne, urządza również już od paru lat w Bydgoszczy taki wpław Bydgoski Klub Sportowy „Wodnik" **na trasie, która swą rozmaitością i trudnością przewyższa analogiczne trasy w innych miastach.**

Tegoroczny „Wpław przez Bydgoszcz" odbędzie się **w niedzielę 22 bm. tak dla pań jak i dla panów.** Przewiduje się dwa biegi dla młodzików i dla starszych. Pierwsi będą startowali pod Wojskowym Klubem Sportowym, drudzy pod Kolejowym Przysposobieniem Wojskowym. Metę stanowi przystań Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego. Trasa idzie dla młodszych przez wodę stojącą, później przez płynącą. Dla starszych trasa jest bardziej skomplikowana. Przebiega na wodzie płynącej o prądzie zamierającym. Następnie zawodnicy muszą przebiegnąć jaz przy śluzie miejskiej. Po przebiegnięciu znajdą się na wodzie stojącej portu przed śluzą i później zakończą bieg na wodzie płynącej. Jak w roku zeszłym, kiedy po raz pierwszy wytyczona została ta trasa, **bieg stanowić będzie pierwszorzędnej wartości egzamin ze sprawności naszych pływaków.**

Zapisy do biegu przyjmują: **biuro „Wodnika" przy ul. Jackowskiego 15 m. 2 oraz p. Nogaj, Chrobrego 15, m. 10.**

Dziwy natury w Polsce.

Wielu Polaków sądzi, że tylko zagranicą istnieją dziwy natury.

Istnieją także w Polsce.

Ma ich Polska wiele, a niektóre są zupełnymi **unikatami w całej Europie.** Warto przypomnieć te zwłaszcza, które leżą opodal uczęszczanych szlaków wycieczkowych i dlatego mało są znane.

Istnieje więc **gejzer** w Polsce — znajduje się on w pobliżu miejscowości **Szkło,** 50 kilometrów od Lwowa. Z dna piaszczystego potoku, płynącego w odległości około 3 km od wsi Szkło, bije jedyne na kontynencie europejskim gejzerowate źródło, przezywane przez ludność miejscową **„Kipiaczką".** Ze środka strumyka tryska jak gejzer, słup wody na wysokości 1½ metra. Źródełko to działa jak gejzer: strumienie gorącej wody wytryskują co kilka minut.

Bezdenne jeziorko istnieje w Małopolsce Wschodniej, u stóp łańcucha górskiego, zwanego Miodobranie. Jeziorko to jest tak głębokie, że ludność miejscowa twierdzi, iż wody jego sięgają **„aż do środka ziemi".** Rzeczywiście głębokość jeziorka tego jest ogromna, nie zdołano go dotychczas zgłębić — trzebaby do tego użyć chyba specjalnej sondy, jaką się używa do pomiarów głębokości mórz. Jeziorko to nigdy, nawet podczas największych mrozów, nie zamarza.

Skamieniały las znajduje się w miejscowości Kwaczale, niedaleko Krakowa. W posępnych, dzikich wąwozach w pobliżu tej wsi znajdują się wielkie skamieniałe pnie araukarii, wśród których zdarzają się okazy o półtorametrowej średnicy.

1.500-letni cis znajduje się w pobliżu miejscowości Kniaźdwór na Huculszczyźnie, 10 km od Kołomyi. A w tymże lesie są i cisy tylko nieco młodsze — po 1.200 lat lub 1.000 lat, najmłodsze zaś pamiętają czasy wojen napoleońskich.

Drugi **cisowy las** znajduje się na Pomorzu, w pobliżu miejscowości **Lniano** na linii kolejowej Laskowice—Chojnice. W lesie tym ponoć jeszcze przed wojną rósł cis, którego wiek obliczano na **2.000 lat.** Obydwa te lasy cisowe są obecnie jedynymi w Europie.

Polski „węzeł gordyjski". — Na górze św. Marcina, niedaleko Tarnowa znajduje się piękny, modrzewiowy kościółek, posiadający w swym wnętrzu osobliwość zupełnie wyjątkową — jest nią łańcuch, zamknięty drewnianym zamkiem, którego dotychczas nikt nie zdołał otworzyć, choć próbowali tego najznakomitsi fachowcy. Niezwykły ten zamek wykonany został przez niewidomego pasterza z jednej sztuki drzewa.

„Mleczny staw". — W pobliżu wspomnianej już miejscowości Szkło znajduje się niewielki staw, w którym woda jest zupełnie biała jak mleko. W środku tego stawu czerni się plama wskazująca miejsce, w którym z dna bije źródło siarczane. „Mleczny staw" nie zamarza nawet podczas najtęższych mrozów.

Bydgoszczanie w Kruszwicy



Młodzi złotnicy i jubilerzy oraz pomocnicy zegarmistrzowscy z Bydgoszczy zwiedzili pod kierownictwem pp. Odrowąż-Sypniewskiego i Floriana Nowickiego zabytki Kruszwicy, słynną Mysią Wieżę, poza tym zwiedzili fabrykę win owocowych Makowskiego, doznając tu miłego przyjęcia.

Wypadek rowerzysty.

Onegdaj w pobliżu mostów kolejowych zdarzył się wypadek najechania rowerzysty przez motocykl wojskowy. Rowerzysta **p. Jan Biernat z Inowrocławia** doznał okaleczenia nóg. Rower poważnie uszkodzony.

Z Gdyni i Wybrzeża.

Gdynia, dnia 16 sierpnia 1937 roku.

KALENDARZYK.

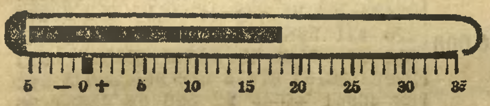
Dziś: Joachima, ojca N. M. P.
Jutro: Jacka Odrowąża.
Wschód słońca o godzinie 4,43.
Zachód słońca o godzinie 19,22.

Stan pogody.

Dalszy napływ na Polskę wilgotnych mas powietrza polarno-morskiego powodował w znacznej części kraju pogodę o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi deszczami i burzami. Temperatura o godz. 14-ej wynosiła: 15 st. w Cieszynie i na Kasprowym Wierchu, 16 w Białymstoku, 17 w Grodnie, 18 w Krakowie, 19 w Mławie, 20 w Warszawie, 22 w Łodzi i Bydgoszczy, 23 w Katowicach, 25 w Poznaniu i Lublinie, 26 w Zbąszyniu, 27 w Wilnie, 28 w Przemyślu.



Termometr wskazywał dziś rano:



POGOTOWIA:

Lekarz dyżurny — tel. 12-40.

Miejskie Zakł. Elektryczne — tel. 29-67.

Telefon nr 14-60 posiada przedstawicielstwo „Dziennika Bydgoskiego" w Gdyni, Skwer Kościuszki 24 (nad cukiernią Fangrata).

Miejska Zaw. Straż Pożarna tel. 17-08.

Gabinet komendanta i kancelaria telefon 20-22.

REPERTUAR KIN:

BAJKA. Największa sensacja XX wieku **„Zaginione miasto".** W roli głównej Charles Leucheur, uczony szaleniec, który za pomocą rozbicia atomu chce zgubić cały świat. Nadprogram: tygodnik i kreskówka.

LIDO. Film historyczny produkcji niemiecko-polskiej p. t. **„August Mocny".** W roli gł. Michael Bohnen, Tamara Wiśniewska, Loda Halama, Maria Balcerkiewiczówna, Lil Dagover. Reżyseria Pawła Wegenera.

POLONIA wyświetla film o nieśmiertelnej miłości p. t. **„Daj mi twe serce".** W roli gł. Kay Francis i George Brent. Nadprogram tygodnik i dodatek. (Pierwszorzędna wentylacja).

MIRAŻ - Orłowo. Fascynująca komedia muzyczna **„Kain i Mabel".** W rolach gł. Marion Davies i Clark Gable. Tygodnik.

W związku z projektem nazwania **Władysławowem** — Wielkiej Wsi — Hallerowa, okazuje się, że o tej nazwie istnieją już w Polsce dwie miejscowości.

Minister spraw wojskowych w Gdyni. W dniu 13 bm. przybył ślizgowcem z Juraty do Gdyni p. minister Kasprzycki. Minister zwiedził motorówką port, interesując się specjalnie rozbudową magazynu. Po zwiedzeniu portu p. minister odbył w Urzędzie Morskim konferencję w sprawie rozbudowy ośrodków P. U. W. F. i P. W. na wybrzeżu.

Goście angielscy w Gdyni. Bawili w Gdyni Robert S. Hudson, angielski podsekretarz stanu dla spraw handlu zagranicznego oraz Aleksander V. P. Montagu wicehrabia Hinchingbrooke. Wymienieni odbywają własnym jachtem „Muraena" podróż po Bałtyku i zawinęli w dniu 13 bm. do Gdańska, skąd w towarzystwie radcy Komisariatu Generalnego w Gdańsku Weyerssa przybyli samochodem do Gdyni. Goście zwiedzili szczegółowo port.

— Budowa dworców kolejowych na wybrzeżu morskim. Plan rozbudowy wybrzeża polskiego przewiduje rozbudowę dworca kolejowego w Rumii-Zagórzu, budowę nowego dworca w Jastarni, Chałupach, na Helu i w Wielkiej Wsi. Wobec wzmagającego się ruchu letniskowego oraz w czasie połowów — dworce obecne okazują się za szczupłe.

Nie „gwałtowna potrzeba"

lecz „gwałtowna protekcja"!

Czy były nadużycia w Urzędzie Morskim w Gdyni?

W dniu 16 bm. zapadnie wyrok w sprawie przeciwko b. pracownikowi Urzędu Morskiego w Gdyni **Teodorowi Lubowickiemu,** oskarżonemu o fałszywe doniesienie o rzekomych nadużyciach w Urzędzie Morskim.

Akt oskarżenia obejmuje dwa momenty: **fałszywe doniesienie i skierowanie do naczelnika wydziału personalnego M. P. i H. listu z pogróżkami.** Wyrok zapadnie — winien czy nie winien, lecz dla opinii publicznej wyrok powie mało. Przewód sądowy wykazał, że Lubowicki w szeregu spostrzeżeniach **nie minął się z prawdą,** a prawda ta jest bardzo smutna. Nie zmieni jej taki czy inny wyrok. Wyrok nie rozstrzygnie też dręczącego pytania, czy były nadużycia w Urzędzie Morskim w Gdyni. Dlatego też uważamy za nasz obowiązek, streścić niżej momenty **przemówienia obrońcy oskarżonego,** które w rzeczowej i obiektywnej formie zreasumowało materiał rozprawy, a wnioski pozostawić opinii publicznej.

Doniesienie, jakie skierował Lubowicki do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, obejmowało kilkadziesiąt zarzutów przeciw naczelnikowi wydziału ogólnego p. **Walewskiemu.** Na rozprawie obecnej w akcie oskarżenia **ujęto zaledwie dziewięć zarzutów,** które oskarżyciel publiczny usiłował odeprzeć. Reszta zarzutów **nie została wyjaśniona** wzgl. zdaniem obrońcy **była nie do odparcia.**

Co udowodniła rozprawa?

Zarzut pierwszy stwierdza, że w celu przyjścia z pomocą niektórym urzędnikom, naczelnik wydziału ogólnego dawał im fikcyjne delegacje. Świadek Bogusławski przyznał, że mówił z oskarżonym, że podobne fikcyjne delegacje istotnie miały miejsce. Przy sposobności wydało się jednak, że istnieją inne fikcje, a mianowicie potrzebujący pomocy finansowej urzędnicy otrzymują na zakup materiałów dla urzędu fikcyjnie wysokie sumy, zwracając nadwyżkę z poborów. W punkcie drugim oskarżenia zarzuca się Lubowickiemu, że twierdził, iż naczelnik Walewski wprowadzał świadomie ministerstwo w błąd, podając go za komunistę. Obrońca zapytuje, za co jednak Lubowicki został zwolniony? Są trzy powody tego raptownego oddalenia Lubowickiego, lecz który jest właściwy? Jedna teza twierdzi, że Lubowicki został oddalony za wyniesienie z biura urzędowych aktów, tymczasem stwierdzenie braku aktów nastąpiło po oddaleniu Lubowickiego. Inna teza utrzymuje, że Lubowicki był niepewnym człowiekiem, a nawet zgoła wywrotowcem.

Lubowicki jednak, zdaniem naczelnika Walewskiego, co zresztą potwierdzili świadkowie, był wzorowym urzędnikiem. W aktach sądowych znajdują się opinie ludzi tej miary, co wojewoda lwowski, profesorowie uniwersytetu, prokuratorowie itp., opinie nad wyraz przychylne dla Lubowickiego. Zanim Lubowicki przeszedł ze służby skarbowej do Urzędu Morskiego, zasięgnięto o nim dodatkowych opinii, które wypadły również dodatnio. Naczelnik Walewski twierdzi, że na krótko przed oddaleniem Lubowickiego otrzymał o nim bardzo złą opinię i to skłoniło go do wypowiedzenia posady oskarżonemu. W aktach personalnych oskarżonego nie ma jednak żadnego śladu tej opinii, a św. naczelnik Walewski nie podaje, skąd taką opinię otrzymał. Z tych względów właśnie nabrał Lubowicki przekonanie, że nacz. Walewski wprowadza Ministerstwo co do jego osoby świadomie w błąd.

Oskarżony staje w trzecim punkcie oskarżenia pod zarzutem, iż twierdził, że przez działalność nacz. Walewskiego skarb państwa narażony został na straty. Przewód sądowy udowodnił, że jeden z urzędników Urzędu Morskiego za wiedzą i zgodą nacz. Walewskiego pobierał dwie pensje naraz, a to w Urzędzie Morskim, korzystając z płatnego urlopu i w Żegludze Polskiej.

W punkcie czwartym Lubowicki twierdził, że gospodarka w Urzędzie Morskim była prowadzona w ten sposób, iż zamiast oszczędności wykazano **przekroczenia budżetowe.** W czasie rozprawy zostało wyjaśnione, iż w budżecie U. M. była stworzona w paragrafie 1-ym sztuczna rezerwa, którą właśnie oskarżony uznał za niewykazaną oszczędność. Dalej zarzucał Lubowicki w swym doniesieniu, że nacz. Walewski występując jako świadek, zeznał nieprawdę. Św. Walewski zeznał, iż gdy stwierdził brak aktów w Urzędzie, telefonował natychmiast do naczelnika Bystrowskiego w M. P. i H. i dopiero po porozumieniu się z naczelnikiem nakazał przeprowadzenie u Lubowickiego rewizji i jego aresztowanie. Według zeznań innych świadków, akta urzędowe badano o godz. 15, a już o godz. 16 policja była w mieszkaniu Lubowickiego. Do rozprawy nie dopuszczono dowodów przeprowadzenia rozmowy telefonicznej, na którą powoływał się św. Walewski. W punkcie 6-tym Lubowicki twierdził, że Urząd Morski lekceważy opinię wojewody. W aktach sprawy znajdują się dowody, że wojewoda pomorski w szeregu wypadkach sprzeciwił się angażowaniu przez Urząd Morski pracowników o kryminalnej przeszłości, ci jednak pomimo sprzeciwu wojewody, zostali przyjęci. W punkcie siódmym donosił Lubowicki, że Urząd Morski wbrew decyzji nawet samego Ministerstwa angażował urzędników.

I znowu w aktach sprawy mamy dowody, że Urząd Morski angażował ponownie pracowników, którzy decyzją Ministerstwa zostali przed tym wydaleni ze służby. W punkcie 8-mym poruszona jest sprawa zaangażowania hochsztaplera Ostrowskiego. Oskarżyciel publiczny twierdzi, iż w tym wypadku zachodził fakt „gwałtownej potrzeby" zaangażowania właśnie Ostrowskiego i dlatego nie czekano na opinię o nim i wystarczyły polecenia miejscowych poważnych osobistości. Obrońca odpowiada, że nie zachodziła tu „gwałtowna potrzeba", lecz „gwałtowna protekcja", gdyż Ostrowski wyszedł właśnie na krótko przed objęciem posady w Urzędzie z więzienia i ta właśnie „wyższa" od wojewody pomorskiego opinia, musiała wiedzieć o przeszłości kryminalistycznej Ostrowskiego.

W sprawie przetrzymania wypowiedzenia **urzędniczki Nowakowskiej,** znajduje się w aktach sprawy lista obecności z podpisem Nowakowskiej w dniu 31 października, w którym to dniu miało być wypowiedzenie decyzją Ministerstwa doręczone, tak, że list wystosowany przez Urząd do Ministerstwa i podpisany przez dyrektora Urzędu i p. Walewskiego, w którym Urząd twierdzi, iż wypowiedzenia doręczyć na czas nie mógł, gdyż Nowakowska wskutek choroby była nieobecna, nie był oparty na prawdzie.

W związku z rozprawą w posiadaniu sądu znajdują się też inne akta, naświetlające stosunki panujące w Urzędzie Morskim. Tak więc są akta stwierdzające, że niejaki **Kostecki,** urzędnik U. M., zdefraudował 980 zł, co nie zostało przekazane do urzędowania prokuraturze, dalej, są dowody, że niejaki **Budkiewicz oszukał U. M.** i naraził Urząd w ten sposób na stratę 1295 złotych, o czym znów prokuratura nie została powiadomiona.

Wszystko to rzuca pewne światło na stosunki w Urzędzie Morskim. Słusznie twierdził oskarżyciel publiczny, że **nie sam Walewski ponosi odpowiedzialność za to, co się dzieje w Urzędzie Morskim, tylko niechęć osobista oskarżonego w stosunku do nacz. Walewskiego przypisywała wszystko jemu wyłącznie.**

W sprawozdaniu naszym ograniczyliśmy się do podania suchych faktów ujętych w przemówieniu obrońcy, lub wynikających z rozprawy. Fakty te mówią jednak same za siebie.

O handlu rybami morskimi.

Ponieważ przed kilku dniami miejscowe gazety, jakby na zamówienie zaczęły pisać o handlu rybami morskimi pod różnymi nagłówkami, **Zrzeszenie Właścicieli Kutrów Rybackich** nie miało żadnego powodu czepiać się pisarzy artykułów i listów, którzy nie mieli dotąd odwagi otwarcie podpisać się pełnym nazwiskiem. Wyjątek w tym względzie stanowi p. **Mielcuszny,** który w swoim liście ogłoszonym w nr. 183 „Dziennika Bydgoskiego" zwraca się pod adresem Zrzeszenia właścicieli kutrów rybackich.

P. Mielcusznemu i jemu podobnym handlarzom ryb wyjaśnić musimy, że ich porady udzielane Zrzeszeniu właścicieli kutrów rybackich są zupełnie zbyteczne, gdyż Zrzeszenie jest organizacją samodzielną, **broniącą interesów rybackich,** kieruje się też własnym statutem i uchwałami członków, których z obowiązku zastępuje zarząd. Kto zamierza wspólnie z rybakami radzić nad uregulowaniem handlu rybami morskimi, ten nie może kierować się jedynie **osobistymi względami,** mając stale i wyłącznie własny zysk na oku. Zrzeszenie właścicieli kutrów rybackich stara się dla swoich członków rybaków, by po odstawieniu połowów do kupca, mieli **zagwarantowaną i należytą zapłatę.** Dlatego stara się wszystkich rybaków pouczyć, by baczyli tylko na własne interesy, że sprzedaż ryb przez każdego poszczególnego rybaka w ubiegłych czasach nie wypadała korzystnie, o tym rybacy doskonale się przekonali, bo zawsze byli przez niesumiennych kupców i handlarzy wyzyskiwani.

Tej **obrony** podjęło się Zrzeszenie — które wie, że nasz rybak nie jest żadnym sprytnym kupcem i nie posiada potrzebnej cierpliwości, by z kupcem lub handlarzem ryb miał przeprowadzać przetargi rybne. Ubiegłe czasy pouczyły też rybaków, czy bez zapewnienia ceny za odstawiane ryby, kupiec czy handlarz ryb, obiecaną cenę po tygodniowej dostawie ryb zapłaci; że działo się inaczej, to należy zainteresowanym przypomnieć, gdy rybacy mieli większe połowy, a podobni handlarze zajżeli do luki kutra, już zaczęli rybakowi wmawiać, że cena za szproty może najwyżej 1 zł wynosić — rybak nie wiedząc o ogólnym obrocie podaży i sprzedaży, nie pytał dalej o cenę, lecz liczył na sumienność i rzetelność kupca. Gdy w sobotę miała nastąpić wypłata za odstawione ryby — to jak to było poprzednio — podobni handlarze obracali towarem, pokrywali swoje prywatne zobowiązania a rybak czekał tygodnie — zamiast w podobnym wypadku wypłacić przewidzianą cenę 1 zł za 1 ctr. szprotów, **wypłacano po 50 gr** a znane nam są wypadki, że płacono **jeszcze mniej!** Po założeniu „Zrzeszenia" w ubiegłym sezonie postaraliśmy się o lepszą ochronę interesów rybackich. Uchwałą walnego zgromadzenia zobowiązani są wszyscy członkowie do **odstawiania ryb zarządowi Zrzeszenia,** który z swej strony zawiera umowę z kupcem, zasługującym zupełnie na zaufanie Zrzeszenia i rybaków — który zapłaci rybakowi cenę za ryby przez zarząd umówioną. Tym kupcem jest **Polskie Zjednoczenie Rybaków Morskich.**

Polskie Zjednoczenie Rybaków Morskich jest naszą główną centralą, do której rybacy odstawiają ryby w celu zapośredniczenia w dalszej sprzedaży i podziału dla przemysłu wędzarniczego, który wszystek towar odbiera i rozlicza się z Spółdzielnią.

Pod względem podziału szprotów „Zrzeszenie" na równi z przemysłem wędzarniczym na Wybrzeżu, stoi w najlepszym kontakcie. Podział do poszczególnych wędzarni, odpowiednio do wielkości zakładu i piecy, musi się odbywać w sposób sprawiedliwy — przy czym zdążamy z przekonaniem do tego, aby w pierwszym rzędzie zatrudnienie i pracę miał nasz przemysł na Wybrzeżu, przy czym rezerwuje się pewien procent towaru dla handlu i na wysyłkę do kraju.

O wzmiankowanych cenach z roku 1935 nie mówimy, gdyż Zrzeszenie w tym czasie jeszcze nie istniało. Za ceny z 1936 r. nie ponosi winy Spółdzielnia, te stosunki spowodowały siły wyższe.

Z powyższego wynika, że Zrzeszenie nie stwarza żadnych osobliwych i ubocznych zamiarów, by szkodzić naszym handlarzom ryb, lecz **dba jedynie o dobro rybaka i rozwój przemysłu wędzarniczego na Wybrzeżu.**

Dlatego nie pojmujemy, dlaczego p. Mielcuszny stawia się okoniem przeciwko naszym wspólnym zamiarom. My, rybacy, nie mamy do niego zaufania, gdyż właściciele kutrów nr 9, 24 i 79 dotąd czekają na swoje pretensje.

Zarząd Zrzeszenia Właścicieli Kutrów Rybackich — Gdynia.

— Ruch letniskowy na wybrzeżu. Jastarnia, Wielka Wieś, Kuźnica, Jastrzębia Góra cieszą się dużym jeszcze wzięciem letników, pomimo, że główny sezon już minął. Dopisująca pogoda wpływa też korzystnie na ożywienie ruchu turystycznego, który na całym wybrzeżu przejawia się bardzo silnie. Nieustannie przybywają wielkie grupy wycieczek, organizowanych przez oddziały LMK. Czynne są również obozy i kolonie letnie.

Tabela loterii

2-gi dzień ciągnienia 3-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

I i II ciągnienie

Główne wygrane

75.000 zł.: 109514
30.000 zł.: 7187
15.000 zł.: 161452
10.000 zł.: 57233 81177 110255
5.000 zł.: 167105 177563
2.000 zł.: 119994
1.000 zł.: 19404 67599 76506 89615

500 zł.: 4155 1005 38462 42393 78170 83563 96904 104780 142067 194283

400 zł.: 14800 74851 87350 90912 114958 117642 122963 143885 155624 159564 187045 187848 194671

300 zł.: 19818 34985 49656 73373 83197 89044 101644 102182 106925 108701 117096 117952 123557 133169 168786 191698

250 zł.: 8073 9662 11249 13831 27408 28809 33488 37213 46252 49893 50650 66514 69152 70434 73596 74574 74196 75786 82740 91999 96901 98344 102573 105299 110517 113812 121809 127116 137418 140955 146616 152767 159752 160537 167649 175555 184060

Wygrane po 200 zł.

427 1541 727 2008 321 648 3133 5261 64 331 82 814 6052 101 7526 8310 496 858 9169 88 376 98 788 818 10290 438 11718 69 72 994 12603 13609 830 14291 627 797 15384 652 69 750 825 16607 901 28 17299 445 917 18350 19043 171 234 548 810 20662 864 23854 23718 25652 718 26507 969 27277 28021 374 644 29933 30222 31614 836 32571 648 33218 797 35224 84 712 93 36139 777 37327 64 532 843

38307 39367 529 830 40093 349 552 41422 620 42310 499 521 38 98 43019 465 44096 776 45276 446 46391 482 691 881 47354 66 48226 49718 937 50098 383 618 794 975 51661 69 814 900 1 51082 53970 54147 681 55170 222 354 56097 885 57012 28 196 266 58158 302 88 60514 659 61128 361 62026 646 63042 216 74 64322 454 98 66540 950 67599 68027 359 482 758 914 69004 98 199 279 433 54 671 860 70273 369 859 71192 206 526 72011 73861 74086 106 420 510 710 914 75450 940.

76056 519 77009 118 263 627 759 78124 412 3 720 992 79918 80105 92 446 81384 532 82517 600 822 83127 48 221 354 694 84366 935 84144 990 86111 31 87507 88091

100 306 89017 41 220 91214 391 642 9254 962 661 877 93701 94711 4 59 95906 96179 42 736 97335 728 98556 802 936 7 99055 370 569 914 100085 212 401 101358 470 838 86 956 102036 206 406 568 103550 86 104181 187 355 549 105169 804 930 107838 109594 899 110329 111239 644 798 112301 20

114337 881 115103 273 533 116026 117165 693 118201 58 695 992 119021 111 691 120666 121734 829 122624 889 123075 124232 924 124007 37 54 642 125408 706 07 126736 127662 712 72 901 128255 457 586 129311 907 130635 131538 788 132491 510 911 133048 969 135274 386 512 136615 138773 895 139777 141010 82 136 411 839 977 142059 275 339 462 143178 315 425 144063 359 571 146394 512 148343 70 445 61 68 511 751 982 149189 748 150030 116 29 208 611 955 151369 86 97 430 829 916 56

152288 609 153065 107 276 394 521 699 732 154363 846 155045 327 480 602 54 766 932 156214 467 157037 213 453 729 45 92 956 158063 106 95 258 588 159120 57 284 385 160522 161377 776 893 63 162201 163132 38 239 590 164520 165143 535 83 166587 167130 315 911 168470 169723 834 170724 800

171332 418 172029 110 224 35 740 173163 315 493 174135 207 444 176175 85 241 58 177379 421 178546 179060 180599 683 181023 26 398 713 182317 31 954 183112 715 184332 175131 186343 454 504 878 96 187420 695 937 188423 726 969 189171 668 747

190956 191345 192309 567 193012 142 310 534 983 194277 413 757.

Wygrane po 50 zł.

38 672 1093 376 468 672 739 2501 3136 4451 84 5348 6374 677 80 7642 821 916 8255 400 702 934 9061 481 100 36 11028 150 53 714 13115 340 915 14058 462 15062 177 973 17106 293 18302 741 810 995 19913 20230 929 21011 82 623 735 22066 23441 24974 25544 70 27097 690 28278 408 29309 980 30205 31250 641 32234 51 610 33451 719 34355 784 868 35259 335 783 36494 37510.

38382 415 598 826 39321 747 40232 40 844 41185 285 932 42203 497 911 43095 44088 103 869 45085 448 46356 567 47088 48967 184 49177 222 50436 51090 304 780 52876 96 978 53265 952 54494 992 56354 779 57086 186 491 659 828 997 58057 59428 545 60094 237 306 401 61261 376 753 964 62098 254 63287 510 778 64205 33 849 65457 66388 403 67555 57 68615 60060 202 46 525 615 27 70025 308 60 71570 825 72621 73126 776 872 74613 75456 74822.

76502 894 77074 352 400 78579 91 79216 63 342 81340 423 634 82263 757 83262 84264 85366 609 97 87150 88375 851 75 89731 90498 822 91663 92344 93111 296 94397 532 616 734 95017 96384 97131 338 848 921 98021 507 99105 473 100167 101954 103810 104183 393 107096 708 879 956 108338 109254 791 832 111279 352 112842 113055 484 838 994

114020 155 288 812 957 67 115649 66 116132 93 117982 118085 396 448 828 119928 66 120166 884 122011 264 123273 536 67 982 124434 705 925 126128 798 800 900 127173 358 586 630 937 128070 441 691 952 129087 578 838 130695 830 131921 132048 58 166 133673 135177 409 136024 129 487 844 137218 831 138700 885 139444 804 999 140002 301 409 141096 181 484 142091 176 609 143035 111 144684 145022 94 146246 727 892 147773 148955 149354 150719 151480 815

152025 442 801 153125 140 559 750 989 94 154409 156040 362 745 898 158306 462 229 159200 524 957 160645 821 161196 205 741 162061 955 163171 790 174574 165767 166058 260 393 167323 574 820 91 969 168818 363 169181 443 56 170578 855 75 171074 751 172067 173243 175008 496 878 176090 513 177134 268 701 178164 364 772 180052 302 986 181336 182022 185264 495 186337 686 731 921 187226 359 687 957 189891

190343 641 744 191741 192121 804 194003 69 283 387 489 854.

III ciągnienie

Wygrane po 200 zł.

24 28 538 2192 496 3047 953 5120 6024 822 7301 50 8095 207 965 7381 961 11441 630 12265 900 9 24 13229 15143 16255 18124 245 19823 20293 353 22340 23911 37 20364 924 92809 977 28387 895 32149 33125 34693 902 35599 762 36249 323 939 37128 035 807 38499 39311 665 43485 44187 731 54 881 46566 638 735 48110 940 50789 51171 375 467 52403 63123 54 470 55289 013 854 942 56492 67019 58617 59216 60131 486 544 61327 62560 761 857 64108 858 66993 67917 68195 406 49 505 69257 948 70837 71403 953 72139 74254 573 77121 638 799 917 78409 994 79290 80464 81565 614 93 82337 83346 85034 623 728 925 87604 88066 416 83 660 89587 90154 779 91709 92335 555 93528 834 95705 96303 97110 296 355 929 80 99386 452 607

100180 209 101078 102993 103193 104430 791 106953 107103 110071 552 794 938 111410 688 11243 545 113465 115043 494 651 116184 607 117645 118697 121019 50 346 122042 390 123296 124083 164 125557 126095 643 793 127509 912 41 128022 129552 627 130963 132140 133676 134547 135979 136680 137743 870 138140 139484 140258 559 141970 144288 902 145039 72 645 146039 147486 642 742 149122 228 643 105639 981 151848 152546 153066 155977 158542 754 160779 161389 162646 163472 165680 788 166359 617 167341 511 168829 199424 904 172244 175072 176396 177543 934 178439 629 722 179378 181002 522 182495 34 551 185382 538 679 186863 187413 745 190700 191028 194171 295

Wygrane po 50 zł.

462 1446 2405 3310 772 4530 5000 7126 935 70 98 8136 708 10252 966 11323 701 75 12715 823 14191 684 15406 16109 17679 19022 690 2077 23393 847 24475 876 28121 29149 225 336 30632 31048 668 705 33001 35306 36116 472 38533 39031 386 40538 731 43126 45002 369 47269 517 827 48673 50071 962 51043 507 52267 54058 441 994 55091 57586 58306 474 721 899 961 59210 60733 967 61381 62187 63271 371 64190 590 730 66317 68240 507 604 69658 70274 383 588 805 930 72054 235 306 73061 788 74462 763 76182 77803 78206 94 350 928 79185 870 80437 56 901 83404 84344 85473 512 950 87479 992 95 94650 95082 97129

100251 322 436 103845 104342 106269 108552 794 109098 110810 112007 113149 116096 117919 118857 119527 690 120326 733 121659 97 123906 124517 989 99 126223 127185 128500 129116 716 130315 131203 132948 133322 487 137898 138884 140006 141109 30 565 143794 144328 476 148291 697 149166 150352 548 151819 957 52706 153155 57 154165 731 155186 156828 157044 265 902 161652 166863 169140 170693 171302 680 967 172838 176768 177047 178427 710 179185 675 180133 181864 182066 702 183502 187691 188717 954 119003 193072

IV ciągnienie

Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. padła na nr.: 97309
15.000 na nr.: 110567
10.000 na nr.: 68598
5.000 na nr.: 85661
2.000 na n-ry: 50680 115697 139056 156574 190442

1.000 na n-ry: 9227 33290 40297 55553

500 na n-ry: 6901 32461 54603 120815 121752 162657

400 na n-ry: 17116 43531 56619 61143 71945 72759 88843 93991 124794 146811 161367 162386

300 na n-ry: 2205 14778 15042 25984 40603 47411 48928 52867 81315 90315 618 60 94938 95363 97202 102990 145719 159825 185196 188856

250 na n-ry: 11127 29651 36893 44327 686 47890 56409 59485 61915 66528 67352 92 68288 75428 77340 82729 96721 99241 103106 104331 116336 124248 126176 140155 159800 194527

Wygrane po 200 zł.

449 1544 3303 61 927 4303 6169 10821 903 11467 664 12793 982 13184 14183 16555 19271 425 734 21263 22024 23355 858 24781 25689 26065 27231 852 28146 29055 509 686 30765 31580 93 33296 35184 37711 38266 370 41896 43551 44696 45382 46924 27 47293 96 594 49347 50768 52351 53187 775 54687 830 905 55316 56070 681 58972 60160 441 61329 63261 985 64163 251 331 860 66457 68044 69696 71019 73622 74394 75 521 76360 77167 582 78477 697 81234 82950 83515 784 84035 128 846 85561 802 88494 528 89864 90165 73 482 505 92594 94272 865 95490 99536 100182 102836 103730 106031 342 107695 108643 109894 111171 421 113289

114319 117858 910 118222 360 773 95 893 121756 811 122242 124199 751 83 125642 806 964 129140 345 519 701 37 130025 473 610 131818 909 132869 133000 684 134082 519 136305 866 137354 138725 139913 141033 412 517 793 142937 143248 144150 145926 89 147419 148906 150161 151060 343 152166 805 153791 992 156111 157076 275 942 158217 606 940 159948 162086 618 81 163142 166000 758 167296 523 947 168570 169775 170149 171117 172663 889 173181 174147 784 888 984 175056 269 599 176390 490 504 178193 524 680 893 179293 180214 740 181470 636 182817 183532 185833 186293 187057 189225 190006 404 191935 194012 329 603

Wygrane po 50 zł.

87 952 1165 2151 443 3404 4021 168 812 5103 6094 634 7474 80 9938 10947 12612 13551 14311 610 721 15584 702 16553 17525 18918 21052 23473 505 93 738 25209 95 630 26073 270 471 988 27745 29570 819 30047 814 31174 32045 33606 34294 959 35965 36154 37474 512 835 39324 942 83 40941 44045 22 506 56 45384 96 46761 47423 608 48133 278 631 49150 51219 835 52122 417 907 53059 506 56266 57297 565 778 58626 59670 63580 940 64135 65971 67558 741 68003 69544 70476 71270 73677 74513 75039 77034 674 748 78766 79814 81877 83415 591 760 84591 85146 465 913 86001 97137 450 890 89356 91472 92359 93862 94365 97674 98848 99264 543 101346 447 102193 684 104025 105687 764 106355 534 783 997 107126 947 109366 745 110258 507 111583 112485 801

114687 115176 631 2 121306 122293 123744 125105 613 127294 128496 763 129135 431 656 722 130672 131634 809 132119 336 134507 136325 137469 138697 140419 142219 21 399 144263 145586 146001 350 147677 718 148199 149781 151123 55 152838 153407 154344 155410 649 787 944 156398 157284 158871 912 160142 330 589 161444 952 162120 53 164187 167663 168505 872 170252 171133 764 175170 697 176378 177068 180399 598 709 181618 769 182418 183735 184566 185807 186882 187176 319 189759 191361 192688 194276

„Wpław przez Bydgoszcz" to wielki egzamin sprawności naszych pływaków.

Sport pływacki — to sport prawdziwie królewski. Ma wdzięk, ma urok, wyzywa niebezpieczeństwo groźnego żywiołu i broni przed nim.

Szeroka propaganda sportu pływackiego jest koniecznością. Daje nam czystość, daje zdrowie i zmniejsza smutne a tak zbędne „ofiary wód".

Jedna z najlepszych metod propagandy sportu pływackiego są tzw. „Wpławy". Urządza je Paryż, Warszawa, Wiedeń, Budapeszt, Poznań, urządza je każde miasto nadwodne, urządza również już od paru lat w Bydgoszczy taki wpław Bydgoski Klub Sportowy „Wodnik" **na trasie, która swą rozmaitością i trudnością przewyższa analogiczne trasy w innych miastach.**

Tegoroczny „Wpław przez Bydgoszcz" odbędzie się **w niedzielę 22 bm. tak dla pań jak i dla panów.** Przewiduje się dwa biegi dla młodzików i dla starszych. Pierwsi będą startowali pod Wojskowym Klubem Sportowym, drudzy pod Kolejowym Przysposobieniem Wojskowym. Metę stanowi przystań Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego. Trasa idzie dla młodszych przez wodę stojącą, później przez płynącą. Dla starszych trasa jest bardziej skomplikowana. Przebiega na wodzie płynącej o prądzie zamierającym. Następnie zawodnicy muszą przebiegnąć jaz przy śluzie miejskiej. Po przebiegnięciu znajdą się na wodzie stojącej portu przed śluzą i później zakończą bieg na wodzie płynącej. Jak w roku zeszłym, kiedy po raz pierwszy wytyczona została ta trasa, **bieg stanowić będzie pierwszorzędnej wartości egzamin ze sprawności naszych pływaków.**

Zapisy do biegu przyjmują: **biuro „Wodnika" przy ul. Jackowskiego 15 m. 2 oraz p. Nogaj, Chrobrego 15, m. 10.**

Dziwy natury w Polsce.

Wielu Polaków sądzi, że tylko zagranicą istnieją dziwy natury.

Istnieją także w Polsce.

Ma ich Polska wiele, a niektóre są zupełnymi **unikatami w całej Europie.** Warto przypomnieć te zwłaszcza, które leżą opodal uczęszczanych szlaków wycieczkowych i dlatego mało są znane.

Istnieje więc **gejzer** w Polsce — znajduje się on w pobliżu miejscowości **Szkło,** 50 kilometrów od Lwowa. Z dna piaszczystego potoku, płynącego w odległości około 3 km od wsi Szkło, bije jedyne na kontynencie europejskim gejzerowate źródło, przezywane przez ludność miejscową **„Kipiaczką".** Ze środka strumyka tryska jak gejzer, słup wody na wysokości 1½ metra. Źródełko to działa jak gejzer: strumienie gorącej wody wytryskują co kilka minut.

Bezdenne jeziorko istnieje w Małopolsce Wschodniej, u stóp łańcucha górskiego, zwanego Miodobranie. Jeziorko to jest tak głębokie, że ludność miejscowa twierdzi, iż wody jego sięgają **„aż do środka ziemi".** Rzeczywiście głębokość jeziorka tego jest ogromna, nie zdołano go dotychczas zgłębić — trzebaby do tego użyć chyba specjalnej sondy, jaką się używa do pomiarów głębokości mórz. Jeziorko to nigdy, nawet podczas największych mrozów, nie zamarza.

Skamieniały las znajduje się w miejscowości Kwaczale, niedaleko Krakowa. W posępnych, dzikich wąwozach w pobliżu tej wsi znajdują się wielkie skamieniałe pnie araukarii, wśród których zdarzają się okazy o półtorametrowej średnicy.

1.500-letni cis znajduje się w pobliżu miejscowości Kniaźdwór na Huculszczyźnie, 10 km od Kołomyi. A w tymże lesie są i cisy tylko nieco młodsze — po 1.200 lat lub 1.000 lat, najmłodsze zaś pamiętają czasy wojen napoleońskich.

Drugi **cisowy las** znajduje się na Pomorzu, w pobliżu miejscowości **Lniano** na linii kolejowej Laskowice—Chojnice. W lesie tym ponoć jeszcze przed wojną rósł cis, którego wiek obliczano na **2.000 lat.** Obydwa te lasy cisowe są obecnie jedynymi w Europie.

Polski „węzeł gordyjski". — Na górze św. Marcina, niedaleko Tarnowa znajduje się piękny, modrzewiowy kościółek, posiadający w swym wnętrzu osobliwość zupełnie wyjątkową — jest nią łańcuch, zamknięty drewnianym zamkiem, którego dotychczas nikt nie zdołał otworzyć, choć próbowali tego najznakomitsi fachowcy. Niezwykły ten zamek wykonany został przez niewidomego pasterza z jednej sztuki drzewa.

„Mleczny staw". — W pobliżu wspomnianej już miejscowości Szkło znajduje się niewielki staw, w którym woda jest zupełnie biała jak mleko. W środku tego stawu czerni się plama wskazująca miejsce, w którym z dna bije źródło siarczane. „Mleczny staw" nie zamarza nawet podczas najtęższych mrozów.

Bydgoszczanie w Kruszwicy



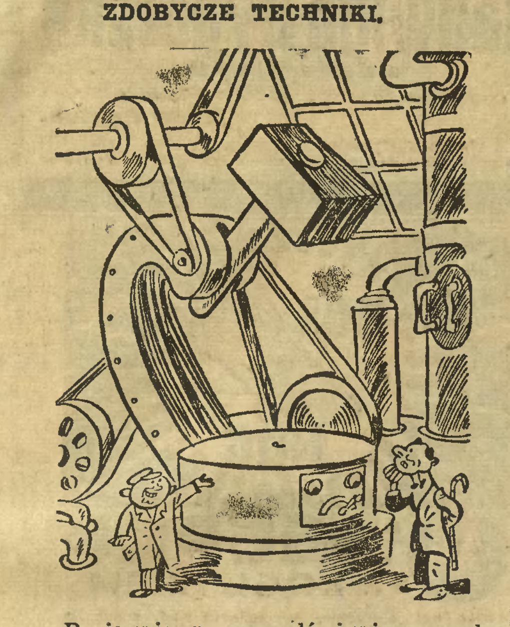
Młodzi złotnicy i jubilerzy oraz pomocnicy zegarmistrzowscy z Bydgoszczy zwiedzili pod kierownictwem pp. Odrowąż Sypniewskiego i Floriana Nowickiego zabytki Kruszwicy, słynną Mysią Wieżę, poza tym zwiedzili fabrykę win owocowych Makowskiego, doznając tu miłego przyjęcia.

Wypadek rowerzysty.

Onegdaj w pobliżu mostów kolejowych zdarzył się wypadek najechania rowerzysty przez motocykl wojskowy. Rowerzysta **p. Jan Biernat z Inowrocławia** doznał okaleczenia nóg. Rower poważnie uszkodzony.

Humor i anegdoty.

ZDOBYCZE TECHNIKI.



— Pociągnie pan za dźwignię, poczeka pię mćinut i maszyna stłucze orzech!

KASA.

— Czy wierzysz w wędrówkę dusz?

— Tak, bezwzględnie. Mieliśmy kiedyś zastępcę dyrektora, który zabrał kasę i uciekł.

— Alež co to ma wspólnego z wędrówką dusz?

— No, ów zastępca dyrektora był duszą przedsiębiorstwa.

DYPLOMATA.

— Dziaduniu, kiedy stałeś się dziadkiem?

— Gdy ty się urodziłeś.

— A gdybym się nie urodził, nie byłbyś się stał dziadkiem?

— Nie.

— To, co mi dasz za to, że ja cię zrobiłem dziadkiem?

PRZYJACIÓŁKI MIĘDZY SOBĄ.

— Wczoraj wieczorem spotkałam człowieka, który mnie chciał pocałować. Biegłam nieczym Walasiewiczówna.

— No i co? Dogoniłaś go?

UWAGA NA PRZEKAZIE PIENIĘŻNYM.

„Proszę mi wybaczyć, że na poczet swego długu posyłam tylko 10 zł, ale mam niestety zbyt mało czasu“.

WŚRÓD KOLEGÓW.

Pewien komik znany był szeroko ze swej złośliwości. Ostatnio spotkał pewnego aktora, który słynie w całym mieście ze swej próżności.

— Wie pan, kochany kolego — mówi do niego komik — wczoraj spotkałem na wyścigach pańskiego dyrektora. Mówiliśmy o panu. Ma o panu nadzwyczajne zdanie. Może pan żądać od niego, czego pan chce.

— Rzeczywiście? — pyta aktor mile połechtany.

— Tak — odpowiada komik — niech pan dzisiaj zażąda zwolnienia — a natychmiast je pan otrzyma.

PROGRAMY RADIOWE

Wtorek, 17 sierpnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI.

6,15: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. **6,18:** Gimnastyka. **6,38:** Muzyka (płyty). **7,00:** Dziennik poranny. **7,10:** Muzyka (płyty). **11,57:** Sygnał czasu. **12,03:** Dziennik południowy. **12,15:** Skrzynka rolnicza. **12,25:** Koncert Orkiestry T. Seredyńskiego (ze Lwowa). **15,45:** Wiadomości gospodarcze. **16,00:** „Rzeczy ciekawe z pięciu części świata“ — audycja dla dzieci starszych (z Poznania). **16,20:** Ludwig van Beethoven: Kwartet smyczkowy G-dur op. 18 Nr 2. **16,45:** Czapli raj pod Sierakowem — felieton (z Poznania). **17,00:** Koncert Orkiestry Filharmonii Warszawskiej J. Ozimińskiego z Ciechocinka (przez Toruń). **17,50:** Aktualna pogadanka turystyczna. **18,00:** Przegląd aktualności finansowo-gospodarczych. **18,10:** Program na jutro. **18,15:** Piosenkarze Letniego Konkursu R. P. w repertuarze lekkim (płyty). **18,50:** Pogadanka aktualna. **19,00:** „Radio pana Hipolita“, skecz F. Lubińskiego. **19,15:** Silvio Sainieri gra na gitarze. **19,50:** Wiadomości sportowe. **20,00:** „Clivia“ — operetka w 3-ch aktach Nico Dostala, w wyk. Orkiestry P. R. pod dyr. Z. Górzyńskiego z udziałem L. Szczepańskiej, H. Brzezińskiej, E. Zayendy, K. Peteckiego, M. Kielarskiego, J. Klimaszewskiego i in. **20,40:** Dziennik wieczorny i wiadomości rolnicze. **22,05:** „Dni powszednie państwa Kowalskich“ — powieść mówiona M. Kuncewiczowej (wznowienie). **20,20:** Recital skrzypcowy J. Kamińskiego. **22,50:** Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

PROGRAM LOKALNY.

TORUŃ. 12,15: „Jak prowadzi się akcję bezpieczeństwa pracy w rolnictwie“ — pogadanka rolnicza. **13,00:** Muzyka lekka (płyty). **15,00:** Orkiestry i soliści (płyty). **15,40:** Wiadomości z Pomorza. **17,00:** Koncert orkiestry filharmonii warszawskiej pod dyr. J. Ozimińskiego z Ciechocinka. W programie utwory Jana Straussa. **18,10:** Rozmowę ze słuchaczami — przeprowadzi Stanisław Nowakowski. **18,20:** Na wesoło (płyty). **18,40:** Program na jutro. **18,45:** Wiadomości sportowe z Pomorza. **23,00:** Tańce i piosenki (płyty).

ZAGRANICA.

Deutschlandsender. 19,00: „Prosimy do tańca“. **Lipsk. 19,15:** Koncert. **Mediolan. 19,00:** Koncert rozrywkowy. **Beromuenster. 20,00:** Koncert. **Budapeszt. 20,35:** Koncert. **Droitwich. 20,00:** Koncert symfoniczny. **Lipsk. 20,00:** Wesoły wieczór. **Londyn Reg. 20,00:** Muzyka taneczna. **Radio-Romania. 20,30:** Koncert symfoniczny. **Saarbruecken. 20,10:** Koncert wieczorny. **Bruksela Flam. 21,00:** Koncert symfoniczny. **Mediolan. 21,00** Koncert rozrywkowy. **Deutschlandsender. 22,30:** Nocna muzyczka. **Droitwich. 22,20:** Muzyka rozrywkowa. **Hamburg. 22,30:** Muzyka lekka i taneczna. **Hilversum I. 22,50:** Muzyka taneczna. **Londyn Reg. 22,20:** Muzyka taneczna. **Sztokholm. 22,00:** Muzyka rozrywkowa. **Wiedeń. 22,20:** Muzyka rozrywkowa. **Budapeszt. 23,10:** Muzyka taneczna. **Kopenhaga. 23,00:** Muzyka taneczna.

Ważniejsze audycje Rozgłośni Pomorskiej.

We wtorek 17 sierpnia o godz. **12,15** nadana zostanie pogadanka rolnicza W. Otmianowskiego „Jak prowadzi się akcję bezpieczeństwa pracy w rolnictwie“. Godz. **17,00** w programie ogólnopolskim Rozgłośnia Pomorska transmitować będzie z Ciechocinka koncert orkiestry filharmonii warszawskiej pod dyr. Józefa Ozimińskiego. W programie wykonane zostaną utwory Jana Straussa. Godz. **18,10:** Rozmowę ze słuchaczami przeprowadzi Stanisław Nowakowski. Prelegent odpowie na korespondencję radiosłuchaczy.

Sprawy sokole.

Sokół IV., Bielawy.

We wtorek 17 bm. o godz. 19,30 odbędzie się zebranie plenarne w lokalu „Nowa Gospoda“.

Sokół I.

Zebranie plenarne gniazda odbędzie się w środę o godz. 19,30 w sokolni. Sprawozdanie ze zlotu katowickiego i administracji sokolni.

TURNIEJ TENISOWY O MISTRZOSTWO GNIEZNA

odbędzie się w dniach 20—22 sierpnia br. Zgłoszenia kierować należy pod adresem: Ryndak, Gniezno — Bank Polski. Nagród przechodnich bronią: Boćkowa, Księżopolski i Małcurzyński.

BYDGOSKA GIEŁDA

ZBOŻOWO-TOWAROWA z dnia 14. VIII. 37 r.

Zboża

Żyto nowe 22,25—22,50; pszen. 29,25,—30 00 owies nowy 120 t 19,50 19,00—1 ,50, 30 ton 18,60 00,00—00,00, jęcz. brow. 20,00—20,50 jęcz. 114—115 f. h. 17,75—18,00

Przetwory młynarskie.

Nowe standarty: Mąka żytnia gat. I 0—65% wł. w 32,50—33.00; mąka żytnia 0—82% 00,00—00,00; mąka żytnia razowa 0—95% wł. w. 28,00—29,00. Mąka żytnia gatunek I 0—65% 00.00—00.00, **Nowe standarty:** Mąka pszenna gatunek I 0—65% wł. w. 42,25—43,75; mąka pszenna gat. II 65—70% wł. w. 00.00—00,00; mąka pszenna gat. II A 65—75% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszenna gat. III 70—75% wł. w. 00,00—00,00 mąka pszenna razowa 0—95% wł. w 36,00—37,00. Mąka pszenna wywozowa (dla W. M. Gdańska) 00,00—00,00. Otręby żytnie wymiał stand. 16.75—17,00; Otręby pszenne miałkie stand. 17,50—17,75; Otręby pszen. średnie 17,50—17.75; Otręby pszen. grube 18,00—18,25; Otręby jęcz. 16.00—16,50; Kasza jęczm. kraj. wł. w. 30,00—31,00, kasza jęczm. pęczak wł. w. 30,00—31,00, kasza jęczm. perłowa wł. w. 42,00—43,00.

Artykuły strączkowe.

Groch Wiktoria 22,00—24,00; groch Folgera 22,00—24,00; groch polny 0 ,00—00,00; wyka 00,00—00,00; peluszka 00,00—00,00; łubin niebieski 00,00—00,00; łubin żółty 00,00—00,00

Nasiona.

Rzepak zimowy bez worka 54,00—56,00; rzepik zimowy bez worka 50,00—51,00; mak niebieski 66,00—68,00 siemię lniane 00,00—00,00; gorczyca 36,00—38,00; koniczyna żółta odłuszczona 00,00—00,00; koniczyna biała 00,00—00,00; koniczyna czerw. surowa 00,00—00,00; koniczyna czyszczona 97% 00,00—00,00;

Artykuły pastewne i inne.

Makuch lniany 24,00—24,50; makuch rzepakowy 19,50—20,00; makuch słonecznikowy 40/42% 24,50—25,00; śrut soja 25 05—26 00; wytłoki suszone 0,00—0 00; ziemniaki pomorskie 0,00—0,00; ziemniaki nadnoteckie 0,00—0.00; ziemniaki fabryczne kg. % 00,00; płatki ziemniaczane 00,00—00,00; słoma żytnia luzem 0,00—0,00; słoma żytnia prasowana 4,25—4,75; siano nadnoteckie luzem 7,00—7,50; siano nadnotecki prasowane 7,75—8,25 Ogólne usposobienie: stalsze

†

Dnia 15 sierpnia br. o godzinie 6[15] zmarł opatrzony Sakramentami św. po długich i ciężkich, z nadzwyczajną cierpliwością znoszonych cierpieniach, mój najdroższy, nigdy nie zapomniany mąż, mój ukochany, troskliwy tatuś, nasz syn, brat, zięć, szwagier i wujek ś. p.

Aleksy Siwkowski

w 33 roku życia, o czym donosi w ciężkim smutku pogrążona

żona z synkiem i rodziną.

Bydgoszcz, Kosowo, Nakło, Wyrzysk, Bytom, dnia 16 sierpnia 1937 r.

Pogrzeb odbędzie się w środę dnia 18 bm. o godz. 17 z kostnicy cmentarza na Bielawkach. Msza św. żałobna odprawi się w czwartek 19 bm. o godz. 8 w kościele Ks. Misjonarzy na Bielawkach. (16080

Osobnych zawiadomień nie wysyła się.

†

W niedzielę 15-go bm. zasnęła w Bogu po długich i ciężkich cierpieniach, zaopatrzona Sakramentami św. ś. p.

Jadwiga Dygórska

z domu Dyderska

o czym donosi za rodzinę w smutku pogrążona

Maria Hajduk.

Pogrzeb odbędzie się w środę 18-go bm. o godz. 4-ej po południu z kaplicy przy szosie Szubińskiej. (16059



„AGEPIN"

Z KOGUTKIEM

usuwa ból, pieczenie, nabrzmienie nóg, zmiękcza odciski, które po tej kąpieli dają się usunąć, nawet paznokciem. Przepis użycia na opakowaniu.

15385

†

W dniu 15 sierpnia 1937 r. zasnął w Panu nasz nieodżałowany Szef ś. p.

Aleksy Siwkowski

W Zmarłym tracimy zacnego i dobrego chlebodawcę.

Pamięć o nim wśród nas nigdy nie zaginie.

16073) **Pracownicy firmy**

Bydgoskie Zakłady Mechaniczne.

Klepsydry

wykonuje szybko i tanio

Drukarnia Bydgoska

Bydgoszcz, Poznańska 12-14.

†

W niedzielę, dnia 15 sierpnia zmarł ś. p.

Aleksy Siwkowski

Prezes B. K. S. Polonia

W przedwcześnie Zmarłym stracił Komitet gorliwego pracownika i organizatora na niwie sportu i wychowania fizycznego.

Cześć Jego pamięci!

Miejski Komitet W. F. i P. W.

16072) **w Bydgoszczy.**

Mieszkanie

6 pokoi

z przynależnościami przy Pl. Teatralnym od 1. 9. 1937

do wynajęcia

Zapytania **Marszałka Focha 4, I ptr.** (16084)

†

Dnia 15 sierpnia 1937 r. o godz. 6.15 rozstał się z tym światem ś. p.

Aleksy Siwkowski

mistrz ślusarski i Starszy naszego Cechu.

W zmarłym tracimy jednego z najgorliwszych członków oraz zacnego i szczerego kolegę o niezwykłych zaletach charakteru. Cześć Jego pamięci!

Cech Ślusarzy w Bydgoszczy

16087) **Zarząd.**

†

Dnia 14 bm. rozstał się tym światem, namaszczony Olejami św. po krótkich i cierpliwie znoszonych cierpieniach mój drogi, kochany mąż, troskliwy tatuś, syn, brat, zięć, szwagier i wujek ś. p.

Julian Bernard Śmigielski

przeżywszy lat 43, o czym donosi stroskana

żona z córeczkami i rodziną.

Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, dnia 16 sierpnia 1937 r.

Eksportacja zwłok z domu żałoby Świętojańska 12, we wtorek o godzinie 17-tej na cmentarz nowo-farny. (16063

W podróży

w hotelach, w wszystkich uzdrowiskach polskich, księgarniach dworcowych itp. prosimy żądać

Dziennik Bydgoski.

Reperacje

wszelkiej garderoby męskiej i damskiej jako też wykonania miarowe uskutecznia fachowo i tanio Zakład Krawiecki, ulica Chrobrego 7, m. 4. (6362

Meble

wszelkiego rodzaju z gwarancją najtaniej dostarcza (7220

Bydgoska Hala Mebli

właśc.: **A. Zieliński**

Bydgoszcz, Sniadeckich 40.

Pościel

nową sprzedam tanio. Unii Lubelskiej 5/8. (14710

Domek 15997

jednorodzinny, ogród, 7500 zł. Kraszewskiego 10 (Okole)

Repertuar kin bydgoskich:

KRISTAL: „Jej wysokość tańczy walca" z Hansem Jaray i Ireną Agay oraz nadprogram.

APOLLO: „Melodie z nad Dunaju", film wiedeński z Lianą Haid i Leo Slesakiem oraz kolorowa komedia p. t: „Sąsiedzi" i nowy tygodnik.

MARYSIEŃKA: „Pod twoim urokiem" i „Niebezpieczny flirt" oraz nadprogram.

REWIA: „Nowe przygody Tarzana" i „Wszystko dla zwycięzcy".

BAŁTYK: „Osaczona" z Silvią Sydney i „Żółty skarb" z Gary Cooperem

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy, rewiru III Stefan Czarnecki, mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Dworcowa Nr 76, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **18 września 1937 r.** o godz. 10 w Bydgoszczy Sąd Okręgowy, pokój nr 7, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu, należącej do dłużnika Mieczysława i Heleny Klaużyńskich nieruchomości Bydgoszcz tom 65 wykaz. L. 2288, położonej przy ulicy Kujawskiej nr 31. Nieruchomość przeznaczona jest na budynek mieszkalny jednopiętrowy i szopy, posiada urządzoną księgę hipoteczną przy Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy jako Bydgoszcz tom 68 wykaz L. 2288. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 10.000 cena zaś wywołania wynosi zł 6.667 Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1.000 oraz winien posiadać zezwolenie władzy administracyjnej na przewłaszczenie. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-ej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w Bydgoszczy ul. Wały Jagiellońskie Nr 2, sala Nr 5.

Bydgoszcz, dnia 30 lipca 1937 r.

16064) **Komornik** (—) Stefan Czarnecki.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru III Stefan Czarnecki, mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Dworcowa nr 76 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia **18 września 1937 r.** o godz. 10,15 w Sądzie Okręgowym Bydgoszcz pokój nr 7 odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Leona Bydłowskiego nieruchomości Bydgoszcz tom 2 wykaz L. 98 położonej przy ul. Długiej nr 24. Nieruchomość ta przeznaczona jest na budynek mieszkalny, posiada urządzoną księgę hipoteczną przy Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy jako Bydgoszcz tom 2 wykaz L. 98. Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 30.900, cena zaś wywołania wynosi zł 23.175. Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 3.090, oraz winien posiadać zezwolenie władzy administracyjnej na przewłaszczenie. Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne. Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przesądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszeuie egzekucji. W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Bydgoszczy ul. Wały Jagiellońskie nr 2 sala nr 5. (16065

Bydgoszcz, dnia 2 sierpnia 1937 r.

Komornik (—) Stefan Czarnecki.

Naszych Szan. Czytelników

prosimy uprzejmie przy zamówieniach oraz zakupach jakoteż przy nadawaniu ofert na ogłoszenia podane w naszem piśmie, powoływać się zawsze na **„Dziennik Bydgoski".**

O ŚWICIE.



— Nieprawdaż stary przyjacielu, mówiłem ci, że tobie też szkodzi alkohol!

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł, na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50 % drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za wiadomości z Gdyni i wybrzeża odpowiedzialny: Witold Wasilewski w Gdyni, za kronikę toruńską: Roman Kobierski w Toruniu; za wszystkie inne działy: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.